

Bezpłatny informator

NIEZALEŻNY LIŚĆ

Numer 5/6 listopad/grudzień '98

INFO Z KRAJU...

Przeciw rasizmowi



„Lecy na człowieka, nie na naradówkę”, „Naprawdę jesteśmy ludźmi, dopiero potem naradami...” – to słowa, które w dniu 11 listopada w Warszawie, w ramach manifestacji „Wiemy o Tym”, wypowiedział jeden z uczestników. W tym dniu, w Warszawie, w ramach manifestacji „Wiemy o Tym”, wzięło udział około 100 osób. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele różnych środowisk, w tym młodzi ludzie, którzy wzięli udział w demonstracji. W tym dniu, w Warszawie, w ramach manifestacji „Wiemy o Tym”, wzięło udział około 100 osób. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele różnych środowisk, w tym młodzi ludzie, którzy wzięli udział w demonstracji.

RZESZÓW

09.11.98 Dziewiątego listopada stowarzyszenie „Wiemy o Tym” zorganizowało Happening dla upamiętnienia sześćdziesiątej rocznicy Nocy Kryształowej.

Całość wyglądała mniej więcej tak: Po wyłuszczeniu dlaczego spotykamy się w tym dniu oraz po rozmowach z mediami do działania przystąpił Niezależny Teatr Amatorski 888. Kilka osób przebranych za nazistów (czarne płaszcze, opaski ze swastykami na ramieniach) zagoniło „żydów” do obozu, spaliło żydowskie publikacje, po czym ustawiło ich pod ścianą – nastąpiło rozstrzelanie. Całość podkreślał rytm wybijany na werblu. Raz wolniejszy raz szybszy w zależności od rozgrywanych wydarzeń. Happening zgromadził ok. 100 osób co i tak wydaje się dużą liczbą gdyż nie przeprowadzono w zasadzie żadnego nagłośnienia. Podczas jego trwania rozdawano ulotki (choć za wg mnie nie powinno się ich dawać załaganym ale raczej ludziom z poza klimatów) jakis oszołom chciał nas na siłę mówić, że w Polsce rządzą Żydzi, heheheheh co o jakimś spisku.

Aha „towarzyszyli” nam jeszcze grupa (kupka) nazistów z Stronnictwa Narodowego (gdzieś tak około 15). Dwa dni później w sile osłabli przemierzali sobie przez kilka ulic wychylając ks. Jankowskiego i krzycząc swoje bzdury. Niosący a były takie plany niki um wytni nie przeszli od (M).

13.11.98 Tego dnia załoga związana z zespołem ANTI APARTHEID zorganizowała koncert w jednej z rzeszowskich podziemi. Zagrani tujejsze kapela: SECESJA, TATA NAS WYSLALI i wspomniany wcześniej ANTI APARTHEID i w sumie nie było by w tym nic warte go zbytznego rozpisywania się (choć było całkiem fajnie), gdyby nie fakt, że z każdego biletu został przeznaczony na plakaty antyfaszystowskie i na jedzenia dla mleczki schroniska dla bezdomnych zwierząt. Liczące zebranych zostało prawie 250 zł (5).

25.11 DZIEŃ BEZ FUTRA

Ul. 3-go maja (pod „Dellakosami”), godz. 14.30
JAKIE FUTRO
PANI SOBIE
WYCIĘĆ
ZŁAPANE
W SIŁA
ZARA
ZOWIĄĆ
CZY PO
NA
ZOWIĄĆ
PRA
DIET?

ODBEDZIE SIĘ M.I.N.:
- pantomima
- palenie zniczy
- zbieranie podpisów pod petycją

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, KTÓRYM LOS ZWIERZĄT NIE JEST OBOJĘDNY.

25.11.98 odbyła się kolejna akcja zorganizowana przez stowarzyszenie „Wiemy o Tym”. Tym razem w obronie zwierząt futerkowych (bo wiadomo – zima). Zaplanowany był happening, przemowa i zapalenie zniczy pod myśliwskim i futrzarskim. Gdy przybyłem na miejsce było akurat lekkie zamieszanie związane z przypalaniem się Kurwina „Polityki Realnej” Mikke (we własnej osobie!). Który (jak to m) zaczął pierdolić, że rośliny też czują, że woli jeść winiaka bo nie może patrzeć na cierpiące rośliny, że est za futrami naturalnymi bo nity minie antyfaszysty... Jak się później okazało miał akurat spotkanie w Rzeszowie i przyszedł na akcję nariobie trochę brzydy. Chuj mu w pysk. Po tym zdarzeniu, około godz. 15 odbył się krótki happening ukazujący

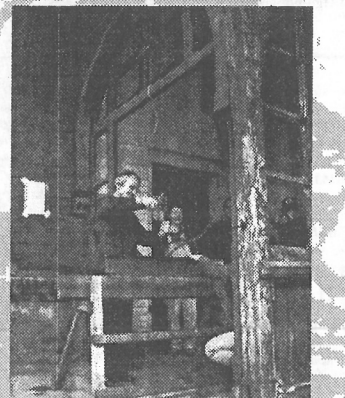
mordowanie zwierząt futerkowych. Było zwierzę, Matka Ziemia, Śmierć, krew, znicze. Następnie jeden z organizatorów wygłosił krótką przemowę po co i dlaczego i nastąpiła zamknięcie oficjalnej części „imprezy”, po czym część (ogółem było ze 150 osób) z przybyłych osób poszła pod myśliwskim, zapalono znicze, nie ob było się bez dyskusji z babą-sprędzawczynią, która miała mocne argumenty typu „ciekawo co będziecie robić jak dorosiecie, ciekawo co będziecie jeść”. Jak było pod futrzarskim mogło się tylko domyślać, bo nie było.

Reasumując, akcja była udana, choć kilka rzeczy małym nakładem sił można było zrobić lepiej. Na przykład brakowało tuby (wiadomo – lepsza słyszalność), jakieś muzyki (która by robiła klimat i przyciągała gapiów), a pod futrzarskim i myśliwskim powinny być media (a nie było), bo inaczej palenie zniczy nie ma sensu. O dziwo media ponoc pokazały akcję dość pozytywnie, choć wiadomo, że na pierwszy plan wyszły deblne wypowiedzi Kurwina. (5)

GLIWICE

Punk not dead – czyli „KRZYK” Gliwice

Na początku wyjaśnienie, w poprzednim numerze „Liścia” znalazła się informacja o otwarciu skłotu w Gliwicach. Była ona dość pobieżna a jako, że dla nas to bardzo ważna sprawa napiszemy jeszcze raz: 27 września 98 zapisał się chłubną datą w naszych działaniach podziemnych. Tego dnia o godzinie 13:00 został oficjalnie otwarty skłot „KRZYK”. Symboliczne przecięcie fankucha dokonał „Bulgar” ponad 70 letni anarchista mieszkający w Gliwicach. Jest on naszym przyczepcą i zarazem przykładem, że po wejściu w tzw. dorosłość nie zdradzić swoich ideałów (Bulgar dlatego, że jest on byłowicielem Bulgarów w Polsce posiada kartę stałego pobytu).



Następnie wszyscy udali się poznać budynek skłotu. Jest on dość duży, około 20 pokoi-piwnice (tę zabane), parter, i piętro i stych. Na razie zamieszkała jest połowa pokoi. Jest prąd, nie ma natomiast wody. Po zwiedzaniu wszyscy udali się do przylegających baraków, gdzie w jednym z pomieszczeń można było zobaczyć przy punkowej muzyce granie przez Kłamstwo z Knurowa i Soundbruck z Mysłowic. Cała impreza 100% D.I.Y. wypadła mimo kilku obaw (policja, lisy) bardzo dobrze. Następnie prawie wszyscy udali się na koncert Oi Polloi, który to znowu po latach zagrał w Gliwicach. Towarzyszyli im: Archbishop, Kebab (Szkocja) i Librium Veto. Według muzyków Oi Polloi był to najlepszy koncert tej trasy w Polsce. 27.X-punk panował w Gliwicach! Otwarcie skłotu i koncert były jakby ukoronowaniem naszej kilkuletniej działalności. Mamy miejsce, gdzie możemy bez obaw się spotykać, już jest biblioteka, będzie też kilka cyklicznych imprez. Budynek należy do miasta, ale urzędnicy nie bardzo wiedzieli co z nim zrobić, niby centrum a zainteresowanie oprócz z nich nikie. Tak więc na razie mamy spokój. Jeżeli ktoś chciałby nas odwiedzić, pomóc, uczestniczyć w spotkaniach/akcjach zapraszamy! (kontakt: 0602 820 803-Kaśka). Zawsze można też do nas napisać: Stowarzyszenie „Krzyk”, P.O. BOX 2, 44-101 Gliwice. Przesyłając kopertę z znaczkiem otrzymasz katalog z wzorami ulotek, plakatów, które wysyłamy bezpłatnie (po opłaceniu przesyłki), oraz dowiesz się jak można wypożyczyć od nas wystawę obrazującą okrucieństwa wiewiósek, czy zaprosić nas na wykłady pro-zwierzęce (np. do szkoły) zobowiązane filmami.

KATOWICE

9 listopada w Katowicach miała miejsce manifestacja antyfaszystowska z okazji 60 rocznicy Nocy Kryształowej. Katowickie manifestacje są organizowane dość regularnie już od kilku lat, zawsze

„NIEZALEŻNY LIŚĆ”

to bezpłatny informator służący usprawnieniu obiegu informacji w ruchu kontrkulturowym. Z założenia miesięcznik, choć dzięki życzliwości rzeczy martwych (najpierw skasowała się połowa zawartości, to znowu zdążył się komputer...) po raz drugi spotykamy się w numerze podwójnym. Utrzymujemy się z płatnych (choć maksymalnie tanich) reklam, wolnych datków, wsparcia duchowego i dziennikarskiego. Nie przezwyciężamy bez Waszej pomocy, bez Waszego zaangażowania – jeżeli tylko możecie, pomożcie nam trwać. Przesyłajcie info z Waszych akcji lub z akcji na których byście, piszcie teksty, które wykupicie ogłoszenia i reklamy. Niech Wasze zaangażowanie pomoże nam nie upaść jak kiedyś „FREE PUNK”. Każda pomoc jest ważna i będzie przez nas odnotowana. W tym miejscu dziękujemy wszystkim reklamodawcom za wsparcie i liczymy na dalszą współpracę. REDPICKCJA

KONTAKT Z NAMI: Lucjan Strzępek, ul. Armii Krajowej 2/41, 39 - 100 Ropczyce lub STRADOOM TERROR madafaka records.

NAKLAD: od przyszłego numeru 1000 egz.

CENY REKLAM: Cała strona - 120 zł, poł strony - 60 zł, kwarta strony - 30 zł i tak dalej. Drobne (do 30 słów) ogłoszenia komercyjne (niekomercyjne - darmo) - 2,0 zł. Płatność za reklamy GOTÓWKĄ.

WARUNEK OTRZYMANIA INFORMATORA: znaczek za 1 zł (pojedynczy egz), znaczek za 2 zł (ilość hurtowa).

DATKI: Leszek Malecki z Lisiej Góry - znaczki. Dzięki!

ok. 9 listopada i 21 marca. Około godziny 16:00 na Placu Wolności zaczęli zbierać się ludzie, w sumie było około 150 osób. Tym razem stosunkowo cicho nie zrobiła sobie buźki, gdyż przejechało około 13-20 osób. Zanim ruszyliśmy wynikać pewien zgryz, ponieważ organizatorami tej manifestacji byłby ciwowa Alternatywa, której aktywiści mieli ogromny transparent z takim samym napisem. Kilka osób było oburzonych, ale nie zważając na nich ruszyliśmy ulicą w kierunku tzw. „rynku”. Oczywiście po drodze skandawaliśmy hasła typu: „Faszyzm nie przejdzie”, „Znajdźcie się kł na faszyzowski ryj”, „1, 2, 3, 4-przec z rasizmem do cholery!”, „Jedna rasa-ludzka rasa” i wiele innych. Zainteresowanie ze strony ludzi było dość duże, często pytali o co nam chodzi. Rozdawane były ulotki informacyjne, z których można było dowiedzieć o powodach naszych działań, info o Kryształowej Nocy, nawet kilka zdań o sytuacji w Europie. Na miejscu, czyli na „rynku” jeden z organizatorów wygłosił długie, ale nawet sensowne przemówienie. Mówił wydarzeniach z nocy 9/10 listopada 1938r., nawiązał do ofiar z kilku ostatnich miesięcy w województwie katowickim, mówił o bezsensownej akcji wojewody katowickiego, która polegała na wydalaniu uchodźców rumuńskich. „Oczyszczanie miasta” krótko mówiąc. Akcja miała nazwę „Obey”. Później przeszliśmy pod „Pomnik poświęcony Żydom mieszkającym Katowic”. zgłoszonym przez niemieckiego okupanta w latach 1939-1945, który znajduje się niedaleko centrum. Tam również wygłoszono przemówienie o podobnym charakterze. W drodze z „rynku” pod pomnik wynikał kolejny zgryz, gdyż kilka osób zaczęło krzyczeć hasło: „Aut prawica, aut lewica”. Hasło trochę nie na miejscu. Organizator powiedział kilka słów na ten temat i chłopcy się zamknęli. Uczestników minęła cisza ofiary Nocy Kryształowej i po chwili zaczęliśmy się rozchodzić. Wskazując to poszliśmy na dworzec, żeby pogonić hysych, których nie było.

Dominiika

LIMANOWA

7 listopada w Limanowej pod hasłem „Żadamy delegacji do działalności partii o charakterze neofaszystowskim” G.A.N. z Zabrze i Limanowej oraz Federacja Inicjatyw Alternatywnych zorganizowały przedwcześnie obchody 60-tej rocznicy „Nocy Kryształowej”. Ze względu na to, że ruch neofaszystowski jest u nas bardzo słaby i nie ma sensu robić manifestacji (dużej), postanowiliśmy wyjść z naszymi

ideami do zwykłych ludzi. Ustawiliśmy „stolik informacyjny” w godzinach 11.30-13.00. Spotkaliśmy się z zainteresowaniem przechodniów rodząc im ulotki. Można było też kupić kwartalnik „Nigdy Więcej” o treści antyfaszystowskiej. Zainicjowaliśmy zbieranie podpisów pod petycją o zdelegalizowanie partii neofaszystowskich, działających dotąd legalnie: PWN-u, PFN-u i NOP-u (chyba jako pierwsi kraju). Całość przebiegała spokojnie i myślę, że w miarę dobrze jak na naszym mieście.

Majonez

SPRAWA SAMUELA FOSSO

Samuel Fosso ma 25 lat. Studiuje informatykę i zarządzanie w legnickiej filii Politechniki Wrocławskiej. Dobrze mówi po polsku. Jest jednym czarnoskórym studentem w Legnicy. W czwartek złożył pozew przeciw wydawcy pisma „Dobry humor”. Samuela oburzył numer z lipca 1997r. Na okładce pod tytułem „Dowcipy o Murzynach” i rysunek dwóch czarnoskórych, z ust jednego wydobywającego się światło. Podpis: „Mówiłem żeby nie zjadł tego muryna z tatarską”. W środku kilkadziesiąt kawałków.

W pozwie Kameruńczyk powołuje się na artykuł 32 kodeksu cywilnego, który mówi, że prawo chroni dobra osobiste człowieka, m.in. jego część-domagam się przeprosin w prasie i 100 tys. zł odszkodowania-mówi Samuel. Takie publikacje tworzą symbole rasistowskie. Helsińska Fundacja Praw Człowieka opłaciła adwokata dla Kameruńczyka. Rozprawa w Legnicy, wyznaczona na połowę października, nie odbyła się ponieważ nie przyjechał Szczepan Sadurski naczeiny „Dobrego Humoru”. Miał zwolnienie lekarskie.

Fosso skarży też się na policję. Przed rokiem został pobity na wrocławskim dworcu. Miesiącami bezskutecznie dochodził sprawiedliwości. Twierdzi, że policja przez długi czas nie podesłała akt do prokuratury, tylko dlatego, że sprawa dotyczy czarnoskórego.

KRAKÓW

Na sześć miesięcy z zawieszonym na trzy lata został skazany mieszkaniec podkrakowskich Polanowic, który odpowiadał za zabijanie zwierząt. 18 marca br. Roku pracownicy krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i policjanci pojawili się we wsi Polanowice. Pod wskazanym przez informatora adresem, na drzwiach jednej z komórek zauważyli ślady krwi, wewnątrz znaleźli kije i porozry. W mieszkaniu, w balii z wodą pływały zwłoki psa. W

KOSZULKI



HANYS

ul. Proszowicka 9
31-228 KRAKÓW

<http://www.kki.net.pl/~hanysek/>

po katalog prześlij kopertę A5
ze znaczkiem za 1 zł

NASZYWKI

LIŚĆ 1

kuchni gotowało się mięso. W śmietniku gnily psie łapy, głowy i skóry.
Proces Stanisława Z. Trwał cztery miesiące. Obrona oskarżonego twierdziła, że jego klient został wykorzystany przez mężczyznę, który przynosił do niego martwe psy, i oprał je. Sąd doszedł do wniosku, że oskarżony nie jest bezpośrednim sprawcą okrutnych praktyk. Miał natomiast pomagać nieznajomemu sądowi: mężczyźnie w zabiciu jednego psa. Oskarżony utrzymywał, że jest niewinny: jadł mięso, ale żadnego nie zabił. Według biegłych psychiatrów "ma on w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność".

Powyższy tekst podesłał Adam Gajewski (Dziękuję!)

WARSZAWA

-Po miesiącu aktywnego działania (koncert, czadgiedy, spotkania...) Przesłali istnieć warszawski skłot "Twierdza", lecz jak widać gmina nieścisła zalogu skłota chce dalej działać więc pewnie na efekty nie będzie trzeba długo czekać.

-Po 25 lat dla bojówkarzy bryczkowski. 7 XII Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok w sprawie czterech nazi-skinów (bojówkarzy Polskiego Frontu Narodowego) oskarżonych o zabójstwo dwóch mężczyzn i pobicie kilku innych w podwarszawskim Legionowie. Dwóch z nich dostało po 25 lat, jeden 15 lat i ostatni 2 lata w zawieszeniu. Oskarżeni przyznali się do udziału w obcych łech i w posiadłości Bryczkowskiego, na których to ułożono ich likwidowania ze społecznymi "niepotrzebnych wrogów narodowi polskiemu" jednostek. Sąd oczywiście potraktował to jako zwykłe przestępstwo nie zwracając prawie w żadnym stopniu uwagi na podłożu ideologiczne przestępstwa jak i na związek oskarżonych z Polskim Frontem Narodowym-partią jawnie faszystującą Bryczkowskiego: (byłego kandydata na prezydenta RP!!!).

TRÓJMIASTO

24 listopada aresztowany został w Gdańsku w swoim mieszkaniu Ark Bach (1922); aktywny członek gdańskiej załogi punkowej, który był kiedyś skrzynką kontaktową Ludowego Frontu Wyzwolenia (nie winikamy w formie isku i działalności). Prawdopodobnie na skutek donosu, wpadła do niego policja, w wyniku rewizji znaleziono u niego materiały wybuchowe (stare granaty i pociski z II wojny światowej, tudzież łaski prochu, z dużych pocisków artyleryjskich) i wydawnictwa LFW, "Poradnik Młodego Anarchisty". "Jak bronic się przed policją" itp.-w kilku z nich były instrukcje do wykonania bomby... Ostatnio w Gdańsku miało miejsce dziesięć zamachów bombowych, w których nie wykryto sprawców. Policja na wieść Arkę jak na tacy. Na razie dostał od prokuratury sankcję 3 miesiące, ale grozi mu dużo wyższy wyrok. Na razie próbujemy nawiazac z nim kontakt-przebywa w areszcie śledczym w Gdańsku. Pierwsza możliwość w widzeniu dopiero za miesiąc.

Adres do korespondencji i paczek (będą dochodzić z dwutygodniowym opóźnieniem, pamiętajcie o cenzurze!)

Arkadiusz Bach, Areszt Śledczy, Ul. Kurkowa 12, Gdańsk ds. /NS 6064/98

Więcej szczegółów później. Aktualne informacje u dzwoniący Ark (058) 622 88 06, proszę Ewe.

...I ZE ŚWIATA

SPRAWA RAFAELA "RAFY" BALLERINA

Rafał Ballerin będzie sędzony 3 listopada 1998. Oskarżony o zabójstwo Alberto Guindo (nazi-skinheada) i próbie zabójstwa drugiego. Prokurator żąda 18 lat więzienia dla Rafy (?), oczekując na proces, spędzi on dwa lata w więzieniu.

Co się stało? Wiosenną 1. XII 1996 Rafał i jego dziewczyna Valle spacerowali po Madrycie, gdy dopadło ich 7 nazi-skinheadów. Zostali przewróceni na ziemię, gdzie bito ich łańcuchami, palkami i kopano butami. Rafa próbował się bronić i wyciągnął sepioryki, którymi pchnął jednego z napastników. Pierwszy z trafionych zmarł na miejscu, drugi poszedł do szpitala. W tym momencie Rafa i jego dziewczyna zdołali uciec. Trzy dni później policja aresztowała Rafę. Prasa opisała całe zdarzenie opierając się na półoficjalnej wersji zdarzeń. Rafał został określony jako "niebezpieczny punk", który bez powodu zaatakował kilku "bezbrotnych studentów", całość została określona jako weekendowa wojna. "Bezbrotni studenci" byli członkami znanej, ultra-faszystowskiej grupy, niektórzy z napastników mieli już wyroki za podobne zjawiska. Z kolei "niebezpieczny punk" pochodzi z małego miasteczka koło Pirenego. Rana, którą zadał napastnikowi, głęboka była na 1 centymetr - Rafa ewidentnie nie chciał zabić nikogo.

Czy sędziowie wolęliby żeby Rafa i Valle podzielił los Davida Martina, Ricardo Gonzaleza czy Guillema Aguillo zabitych w ostatnich latach przez nazistów w Madrycie? Wydaje nam się, że Rafa miał pełne prawo do obrony siebie i swojej dziewczyny przed atakiem, który był ewidentnym zagrożeniem ich życia. W tej sytuacji domagamy się jego wypuszczenia na wolność i całkowitego uniewinnienia.

Co możemy zrobić?

- napisać do Rafaela (najlepiej po hiszpańsku):

Rafał Ballerin Bergun
C.P. Madrid III, Carretera Pinto - S. Martin de la Vega
k.m. 5

Valdemoro 28.340 (Madrid)
Hiszpania

- wysłać protest do sądu:

Audiencia Provincial de Madrid
C/Santiago de Compostela No. 96
Madrid (España)
Może on brzmić tak:

"Señoría Juez/a
Todo lo que esperamos de Vd. es que Rafael Ballerin tenga justo y salga libre de esta injusticia.
Los amigos de Rafael en todo el mundo"

podpis, adres

Znaczący to mniej więcej tyle co: Wszyscy oczekujemy, że Rafa zostanie oczyszczony ze wszystkich niesprawiedliwych zarzutów. Przyjaciele całego świata"

JEŻELI MOŻECIE TO

ROZPOWSZECZAJCIE TEN TEKST!

ACK Trójmiasto

NIEMCY

Kolejny obdzektor w więzieniu! 5 XI 98 w Dreźnie (Niemcy) aresztowany za uchylenie się od służby wojskowej w Bundeswehrze został Joerg Eichler (23). Odnawia on zarówno służby wojskowej jak i jej zastępczego odpowiednika. 1 lipca otrzymał wezwanie do stawienia się w koszarach w Pirmeld w Bawarii, celem odsiedzenia 1 roku więzienia w areszcie wojskowym. 1 sierpnia pojawił się tam za niego Michael Fuecker, inny obdzektor z Dreznia. Przez kilka dni trepy niczego nie zauważyły (!). Swą pomysłkę zawiązyli gdy przed koszarami pojawiła się demonstracja antymilitarystów żądająca zwolnienia Joerga z przymusowej służby-wśród demonstrantów był także Joerg. Michael tymczasem został aresztowany za odmowę służby-po zauważeniu pomylki, został zwolniony. Tymczasem Joerga szukano po całych Niemczech listem gończym. 5 listopada ujęto go-siedzi teraz w Amberg, oczekując na proces, oskarżony o dezercję. Piszcze do niego listy po niemiecku lub angielsku:

C/o Ermittlungs-Richterin Kelsch
Amtsgericht Amberg
92 244 Amberg
Niemcy

Za: Bractwem Antymilitarystów Trójmiasto
Pomierz

FINLANDIA

Pół roku więzienia... Zaspanie !!! 10 XI 98 sąd w Savonlinna, Finlandia skazał 20-letniego obdzektora na pół roku więzienia za... zaspianie. Skazany odrobił służbę zastępczą grabiąc liście i wykonując tym podobnie prace w centrum służby zastępczej. Spóźnił się do roboty 5 razy. To wystarczy żeby sąd nakazał go do pudła na 174 dni. Obrona skazanego stwierdziła, że w wojsku za coś takiego dostałby tylko ostrzeżenie o groźnym areszcie. Tak więc w Finlandii nie jest jeszcze tak źle (??)

Za: Bractwem Antymilitarystów Trójmiasto
Pomierz

CZECHY

Kolejny czeski anarchista w więzieniu! MICHAŁ PATERA zagrożony 25 letnim wyrokiem! W piątek, 27 listopada, grupa 5 neonazistów zaatakowała 2 anarchistów z czeskiej Federacji Anarchistycznej (FSA) i praskim klubie "Campton". Atakujący są dobrze znani ze swoich nazistowskich przestępstw, większość z nich należy do twardego rdzenia neonazistowskich ugrupowań w Pradze; są także dobrze wyszkoleni w azjatyckich sztukach walki. Michał i jego kolega zostali zaatakowani z zaskoczenia, po tym jak jeden z ich sympatyków donosił im, że Michał jest w klubie.

Kolega Michała został znokautowany na początku, więc Michał musiał radzić sobie sam przeciwko pięciu naziom. Po otrzymaniu kilku silnych uderzeń został ranny, stało się dla niego jasne, że ma zostać fizycznie wyeliminowany. Będąc pobawionym drogi ucieczki, w desperackim odruchu samoobrony użył legalnie posiadanego pistoletu. Najbardziej agresywny z atakujących został trafiony trzy razy, co spowodowało szybki odwrót nazistów. Michał także próbował uciec, ale został złapany przez policję, która zawiadła się zaalarmowana przez właściciela klubu. Michał i paru innych działaczy FSA byli już atakowani przez tą samą grupę pół roku temu. Udało im się jednak uciec i uniknąć konfrontacji. Po krótkim przesłuchaniu i konsultacji z Wydziałem Policji ds. Ekstremizmu Politycznego, Michał oskarżony został o "próbę morderstwa z ideologicznych pobudek". Następnego dnia został skazany na areszt, do czasu rozpoczęcia procesu. Średni czas trwania "oczekiwania" to około rok. Policja interpretuje całe zjawisko jako "motywowaną ideologicznie" próbę zabójstwa, popełnioną przez "lewackiego ekstremistę" (!) na grupie niewinnych, "zwykłych młodych mężczyzn" (!!).

Michał jest zagrożony karą do 25 lat najcięższego więzienia. Znamy z nazwiska przedstawiono najmniejszego nawet zarzut.

Ruch neonazistowski w Czechach wzmacnia swe szeregi, według statystyk policyjnych jest to 30000 ludzi w całym kraju, z czego 3000 w samej Pradze. Praska grupa FSA składa się z 10 osób... Z kolei według statystyk czeskiego MSW więcej niż jedna trzecia policjantów jest sympatykami rasistowskich organizacji. Sympatia, współpraca i współdziałanie w akcjach nazistów jest znanym faktem, który nikogo nie dziwi.

Michał Patera jest jednym z najbardziej aktywnych czeskich marchistów i antyfaszystów. Wiele razy już

naraził zdrowie w samoobronie i akcjach bezpośrednich przeciwko nazistom. Jest też redaktorem gazety FSA "Głos Akcji Bezpośredniej", z aktywnością znają go też ludzie z zagranicy, z którymi współpracował.

Potrzebne jest wsparcie!

Piszcie listy do niego:
Michał Patera (1976), PO BOX 5, Praha 4, Czechy
Wysyłajcie protest do ambasady czeskiej:
Domagajcie się wypuszczenia Michała Paterę (urodzonego 1976), aresztowanego w Pradze 27 XI i oskarżonego z narządów 8 XI i 218, z aresztu oraz zwolnienia go z wszystkich zarzutów, z powodu samoobrony w obliczu ataku neonazistów za swoje przekonania)
Organizujcie solidarnościowe pikety przed czeską ambasadą i konsulatami:
Ambasada Czech
Warszawa, ul. Koszykowa 18
Konsulat Generalny Czech
Katowice, ul. Stalmacha 21
Więcej informacji i swięcie wciści:
FSA Praha, PO BOX 5, 15006 Praha 56, Czechy
Tel. *420402-9006917
Tel. *420402-224747
Tel. *420401602-828361
adres e-mail kanpanit : sam20uj@axpsu.fpl.slu.cz

Pomierz
ACK Trójmiasto

ANGLIA

Przeciwko zabijaniu lisów. 26 grudnia pod Londynem kilkuset obrońców praw zwierząt protestowało przeciwko polowaniom na lisy, które co roku w drugi dzień świąt odbywają się w tym miejscu. W ten dzień setki lisów są rozszarpywane przez psy myśliwskie! Wprawdzie miejscowe władze obiecywały zaprzestanie polowań, ale o ile znam każdą władzę nie z tego nie będzie. /M/

ROZBRATOWE PLANY

Rozbrat: skr. Pocz. 5.60-966 Poznań 31
13-14 III 1999

1 Ogólnopolskie Sympozjum Ekologiczne
"Transportowe "Kolej na Kolo".

W programie między innymi:

- wykłady, prelekcje, prezentacje ekologicznych rozwiązań, transportowych dyskusji i wypracowanie stanowisk oraz opracowanie postulatów.
- wystawa modeli oraz fotografii.
- Historia.
- kolej w czasach świetności
- spotkanie z przedstawicielami władz PKP
- wieczorka kolejojowa po zapomnianych szlakach Wielkopolski
- wiele innych atrakcji

SZCZEGÓŁOWY PLAN PRZEŚLEMY
ZAINTERESOWANYM

28 III 1999

Wystawa fotografii amatorskiej - "walka szluka zabawa" Na wystawie została zaprezentowana zdjęcia fotomatematów wywodzących się ze środowiska wolnościowego. Chcemy by ta impreza stała się okazją do zaprezentowania swej twórczości dla każdego z tego środowiska - wiemy, że mnóstwo alternatywnistów robi zdjęcia i nikt poza wąskim gronem znajomych nie ma możliwości ich obejrzenia - ludzie fascynujący się tą dziedziną sztuki nie mają ze sobą kontaktu, nie wychodzi zaden żon o tej tematyce. Może ta impreza będzie jakimś krokiem i co konkretnego się z tego wyklucze ? Tak czy inaczej warto by spotkać się, po oglądce fotki, pointegrować się. Pracę prosimy przysłać do 22 III 1999. Każde zdjęcie prosimy podpisać na odwrocie imieniem i nazwiskiem, podać adres oraz napisać co zdjęcie przedstawia.

Wszystkie zdjęcia zwracamy !!!

Wystawę chcemy podzielić na jakieś działy - ale to zależy od Was...

Po więcej informacji - pisz !!!

kwiecień 1999 - festiwal "Ukraina na Rozbracie" W programie między innymi:
- występy zespołów grających różne odmiany ukraińskiego czadowego folku (ETNOS inne).
- wystawy (P.Sloraniak "Ikony zmierzchu Europy")
- polachowka etc.

Szczegóły na plakatach !!!

17.IV.1999 - Festiwal Graffiti

To już druga taka impreza u nas. Zapraszamy wszelkiej maści graficyzmy, szablonarzy i writerów - ścian ci u nas dostatek. Do tego dobra muzyka i swojski klimacik. Po więcej informacji pisz ! Nie wykluczamy przeniesienia imprezy na inny termin ze względu pogody.

Czerwiec 1999 - Festiwal Teatrów Alternatywnych "OFFOFF"

Do tego oczywiście cały czas dużo koncertów, społeczno - artowe spotkania "Porozumienia" i wiele innych imprez.

Bądź czynny !!!

ABC ŻYCIE Krok w przyszłość

Pomysł powołania alternatywnej ubezpieczalni nie jest nowy. Swoje spółki ubezpieczeniowe, czy kasy zapomogowe anarchości organizowali już w ubiegłym wieku... (obecnie w ten sposób działają kasy związkowe lub Towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych). W zasadzie sieć ACK i cała jej działalność jest taką ubezpieczalnią, ale ciągle brakowało spęda by rozpocząć realizację. Teraz zrobiliśmy krok naprzód i po prostu zaczęliśmy to robić. Prosimy o wsparcie i przylaczenie się do tej inicjatywy nie tylko osób zagrożonych, ale także całą resztę ludzi związanych z działaniami @ wolnościowymi, choć nie będących bezpośrednio narażonych na represje. Niech to ubezpieczenie będzie wsparciem dla ludzi, którzy coś robią i narażają się (wolnościowcy to jeden organizm. Wszystkie elementy tworzą jedną całość funkcjonalną - i teoretyczną, i zadymiarczą i resztą...). W odróżnieniu od "zwykłego" ACK ta nowa forma różni się tym, że pomoc (pokrycie kosztów obsługi prawnej i sądowych - na początku w ramach posiadanych środków - później w 75 %, a jak będzie dużo osób ubezpieczonych to i w 100 %) przysługuje (jest pewna) tylko osobom ubezpieczonym. Nad finansami ACK ŻYCIE czuwa rada złożona z przedstawicieli ACK, co pół roku przedstawiając sytuację finansową. Poza tym ACK działa i zbiera środki na zwykłym koncie na pomoc, z którego mogą liczyć wszyscy na dotychczasowych zasadach.

ZALOZENIA ACK ŻYCIE:

- składka 5 zł co 4 miesiące (w przyszłości po analizach ekonomicznych mogą nastąpić drobne zmiany).
- wpłata na adres Ogólnopolskiego Biura Informacyjnego (w przyszłości być może zostanie powołane konto) z dopiskiem ABC ŻYCIE + swoje dane (nazwisko i imię, adres - wystarczy imię, nazwisko i imię).

- wpłacający dostaje potwierdzenie w postaci legitymacji ubezpieczeniowej (z numerem identyfikacyjnym).

- oddal poznających prowadzący ABC ŻYCIE zobowiązuje się do publikacji raportów finansowych dla wszystkich zainteresowanych ubezpieczonych.

- pomoc wydawana będzie w trybie przyspieszonym po przedstawieniu dokumentacji (dopuszczony jest też tryb akcesowy w przypadku aresztowanych).

- ACK ŻYCIE płaci za grzywny wydane na podstawie orzeczenia Kolegium ds. wykroczeń - płaci je po wyczerpaniu drogi prawnej (t.j. jeśli Sąd - po odwołaniu skazanego - podtrzyma orzeczenie Kolegium. Inne szczegóły do omówienia).

ABC ŻYCIE - PO PROSTU ZRÓB TO!

Ubezpieczenie zaczyna w pełni funkcjonować przy dużej ilości ubezpieczonych. Cała forma opiera się na zaufaniu i odpowiedzialności. Pieniądze ACK ŻYCIE (po konsultacji z specjalistami w zakresie ekonomii) będą lokowane na lokatach o najwyższym oprocentowaniu w bankach niezaangażowanych (przynajmniej oficjalnie) w żadne pomysły w stylu budowanie autostrad, obsługa wojska czy policji. Grupa poznających prowadzi kartotekę rozliczenia, przysyła też wpłaty. Grupy lokalne ACK i FA wchodzące w projekt zbierają kasę u siebie i wraz z listami przesyłają do Poznania.

Ubezpieczalnia jest warta dla każdego, kto zapłaci składkę. 5 zł na 4 miesiące nie stanowi bariery nie do pokonania - to i piwo w pubie w dużym mieście, czy 2 piwa w sklepie. Twórz alternatywę - ACK ŻYCIE - ODPOWIEDZIALNOŚĆ. PEWNOŚĆ. ZAUFANIE I BEZPIECZEŃSTWO. UDERZAJ TERAZ!

Wysyłka pieniędzy na biuro ACK Poznań

ABC ŻYCIE.

Nasi klienci polecają nam przyjaciół!

OGÓLNOPOLSKIE BIURO ACK

P.O. BOX 5

60 - 966 POZNAŃ 31

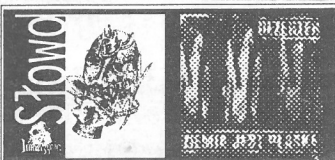
Tel. Grzecz. 061/8227710 - Michał

Http://kfi.net.pl/ack/index.htm

e-mail: rozbrat@fiki02.onet.pl

Konto: Pkao SA o/Poznań, 12401747-70198025-

2700-201112, M.Roszak - ACK/ABC



już jest kaseta OI POLLOI "Gailty",

winyłowe płyty KRZYCZ "Trauma" LP, DEZERTER

"Ziemia jest przelaz" LP, INKWIZYSTA "Słowo" EP

wkrótce (?) kolejne atrakcje - zagladnij na naszą nowo

narodzoną stronę internetową

w sprzedaży wysyłkową:

ziny, książki, wiersze i proza (punk, ekologia, wege, @) m.in.

Passazer, Nigdy Więcej, Mac Partridge, Profane Existence

kilkaś tytułów kasety tyłu płyt CD i analogowych

m.in. nowe płyty LOS CRUDOS, RUDIMENTARY PENI, UNHINGED,

NOMEANSO, ACTIVE MINDS, POST REGIMENT, FUGAZI,

bluzy i koszulki, naszywy, znaczki

wymiarom się z innymi wydawcami - pisz

www.nnowy.targ.to.pl

NNNW PO BOX 224

41-900 BYTOM

+ zrzutek (12z) = katalog

TAKA SPRAWA WYNIKAJĄCA Z KILKU PRZEMYŚLEŃ!

Sprawa, która już od dłuższego czasu chodzi mi po głowie, dobrze ją przemyślałem a z biegiem czasu niestety poparłem przykladami. A dlaczego niestety przekonanie się wkrótce. Rzecz będzie o współpracy, której wydawać by się mogło bardzo potrzeba, ale jak się okazuje w praktyce często niestety brakuje. Nie chodzi mi tu o niewiedzę jakie sprawy, ale takie całkiem przyziemne, nie wymagające od nikogo wielkich poświęceń. Sprawy, które niejednokrotnie wymagają od nas drobnego gestu a w rzeczywistości są wielkim krokiem do przodu.

Cały problem zaczął mnie bezpośrednio dotyczyć kiedy wraz z dwójkiem równie do tego napalonymi ludźmi zaczęliśmy wydawać fanzina. Nazwa i okoliczności w tym wszystkim mało istotne. Istotne jest natomiast podejście kilku osób do tego faktu. Podejście dzięki, któremu szybko stygnie zapal i chęci do robienia czegośkolwiek. Zaczęliśmy działać-pisać listy z prośbą o nadesłanie materiałów, odpowiedzenie na nasze pytania itd. Pisanie do różnych ludzi. Do zespołów, które były mało znane, słyszane w małym kręgu znajomych, ale i do bardzo znanych kapel, na których występy przychodzi już znacznie więcej osób. O ile te pierwsze jeszcze znalazły trochę czasu na odpowiedź to te drugie olały sprawę całkowicie. Pierwsza odpowiedź jaka nasuwa mi się na pytanie "dlaczego?": po prostu tym młodym zespołom zależało na jakiegokolwiek promocji, dotarciu do szerszego grona odbiorców, natomiast żaden z tych bardziej znanych nie potrzebował już takich rzeczy ponieważ był już dostatecznie znany by sprawnie funkcjonować i po prostu to olał! Takie było najprostsze wytłumaczenie tego faktu, ale w miarę upływu czasu i przysługania się temu jak w rzeczywistości funkcjonuje ta cała "scena niezależna" moje zdanie na ten temat uległo małej zmianie. Zaczęłem dostrzegać jakieś różne układy i zależności występujące pomiędzy ludźmi faktycznie ją tworzącymi.

Okazało się, że jeżeli tylko pismo ma niezłą renomę, jest szeroko znane w tym środowisku, to już praktycznie nie ma problemów z szybką odpowiedzią na nawet najdenniejsze pytania. Wydawać by się mogło, że to naturalne, że ludzie w ten sposób postępują, że wybierają te środki promocji, które przyniosą najlepsze efekty itd. Gdyby to tylko nie działo się w ramach tej sceny, w środowisku, w którym tak dużo mówi się o współpracy i o tworzeniu wspólnych inicjatyw. Wydawać by się mogło, że taki problem to nie problem, że to dotyczy garstki zapalcieńców ale zapytaj osób, które znajdują się w takiej sytuacji. Ludzi, którzy marnują swój czas i energię chcąc kreować coś nowego w zamian za co są olewani przez wielkich "sceny niezależnej", którzy później pieprzą w wywiadach jak to ze sceną jest niewesoło, jak to jest coraz mniej osób chcących działać w jej ramach, jak to większość woli nito spędzać czas w towarzystwie alkoholu i innych podobnych środków, niż być jej kreatywną częścią. I w końcu zapytaj sam siebie w jak dużym stopniu jest to twoja zasługa i co możesz w tym kierunku zrobić bo chyba najlepiej nie jest. Do napisania tego tekstu popchnęła mnie w dużym stopniu rozmowa z moim znajomym, w której to dowiedziałem się o ciekawym przypadku utwierdzającym mnie w tym wszystkim co wyżej napisałem.

Otóż paru znajomych z małego miasteczka zaczyna zbierać materiały chcąc zacząć wydawać fanzina. Po drodze potykają się o większe czy mniejsze przeszkody, ale sukcesywnie brną w tym wszystkim do przodu. Z racji tego, że mieszkają w rejonie polski, w którym koncerty odbywają się raczej sporadycznie, nie mogą porozmawiać z tymi kapelami, z którymi akuratnie było by im na rękę postanawiają do jednej z nich napisać z prośbą o odpowiedź na kilka pytań. Wybijając do tego celu zespół w znacznym stopniu sugerowali się znaną dla wszystkich zaangażowaną postać o jak im się wydawało pomoże w współpracy z nim. Nazwa zespołu, do którego postanowiła napisać ta garstka zapalcieńców nie jest aż tak

istotna i warta tego aby ją pisać, więc specjalnie ją pomijam. Mija kilka tygodni oczekiwania na odpowiedź i w końcu do rąk "młodych redaktorów" dochodzi swistek, na których zespół odpisuje, że nie chce mu się odpowiadać kolejny raz na te same pytania. Jakże były to pytania! Trudno mi powiedzieć, ale posłuchajcie co dalej dzieje się w tej sprawie bo to jeszcze nie koniec historii. Chopaki bardzo uparcie dają do celu i wpadają na pomysł by przetłumaczyć te same pytania na angielski i skorzystać z pobytu jednego ze znajomych za granicą i oczywiście wysłać je niezwłocznie do tego samego zespołu. Część z was pewnie już domyśla się finału całej sprawy (taka rzeczywistość!) Ale idźmy dalej. Otóż po krótkim czasie oczekiwania (trzy tygodnie) na zagraniczny adres dochodzi odpowiedź, mało tego zespół dośłał dodatkowo zdjęcia, teksty jednocześnie nie wspominając nie jakoby podane pytania były na tyle nudne i nieciekawe żeby członkowie nie znaleźli nawet chwili czasu na odpowiedź na nie!

Ja dodam tylko, że opisana powyżej przeze mnie historia nie została w żaden sposób spreparowana (to zdarzyło się naprawdę) a wy już sami wyciągnijcie z niej odpowiednie wnioski i odpowiedźcie mi jak to wszystko może sprawnie funkcjonować i rozwijać się gdy takie postawy jak opisana powyżej zdarzają się naigminnie. To tyle "nawracania" na dzisiaj. /M/

KOLEJNY GŁOS W SPRAWIE POLSKICH TATR

W poprzednim numerze Liścia zamieściliśmy kilka istotnych informacji na temat prowadzonej kampanii przeciwko organizacji igrzysk olimpijskich "Zakopane 2006". Temat, o którym słyszeli już chyba wszyscy. Krótko, po tym miała miejsce wizyta inspektorów MKOL-u na terenach, które mają być zagospodarowane w tym celu, po czym temat ten trafił na pierwsze strony gazet, szum w telewizji itd. Zaczęłem więc w większym stopniu interesować się całym problemem, zacząłem przeglądać artykuły prasowe na ten temat, programy telewizyjne etc. I posłuchajcie czego się dowiedziałem.

Strona opowiadająca się za olimpiadą (burmistrz, czołowi biznesoszuści z regionu itp.) twierdzą, że olimpiada przyniesie duże wpływy materialne, mają na tym zarobić ludzie mieszkający w Zakopanym, okoliczne ośrodki turystyczne, także jak twierdzą "specjaliści" (od czego to już wiadomo) cała Małopolska. Traktują to jak dobry szybki sposób na zarobienie góry pieniędzy. Wszystko byłoby cacy gdyby nie zaśnięcie (przez papierki z wizerunkiem waśniaka) i krótkowzroczność całej tej śmietanki. Bo prawda jest taka, że zyski oczywiście będą i to wcale nie małe, ale co potem? Polskie Tatry to miejsce, do którego przyjeżdżają turyści z całej Europy. Dlaczego? Czyżby poza Polską nigdzie indziej nie było gór? Jest ich wiele, i każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Dlaczego więc właśnie Tatry? Ponieważ tylko na tych terenach można spotkać wiele żyjących gatunków zwierząt, unikalne rośliny i całą masę różnych ciekawych rzeczy, których już nie ma nigdzie w Europie poza właśnie Tatrami, które po zakończeniu igrzysk nie będą już nic z tych rzeczy posiadać w swoim ekosystemie. I czy w takim razie będą chętni do przyjazdu turyści z bardziej zamożnych krajów, którzy to właśnie zostawiają na tym terenie najwięcej pieniędzy. Może się okazać, że przez jedno wielkie wydarzenie to wspaniałe miejsce straci swe unikalne turystyczne walory, których w żaden sposób nie będzie można odzyskać. To chyba oczywiste, że zamieszkująca te tereny zwierczyna spłoszona wielkim hukiem olimpiady ucieknie i już nigdy nie powróci na zamieszkiwane wcześniej tereny, że tysiące fanatyków, którzy zjadą się na olimpiadę zadepcą każdy metr kwadratowy cennych przyrodniczo terenów. Skąd więc biorą się sympatycy zorganizowania olimpiady, bo chyba zagrożenie jakie niesie za sobą dla tych terenów nie może być zastąpione doraźnymi zyskami materialnymi. Ci, którzy chcą olimpiady jako jeden z argumentów przytaczają fakt, że w zorganizowanym referendum dla ludności, której ta sprawa

bezpamiętnie dotyka za organizacją igrzysk odpowiedziało się ponad 80% biorących w nim udział. Zapominają jednak dodać, że wzięło w nim udział tylko 30% do tego uprawnionych osób. Jak więc można wynik ten traktować jako wyznacznik tego czego chce lokalna społeczność. Burmistrz miasta mówił, że specjaliści zbadają sprawę zagrożenia przyrody poprzez organizację igrzysk, tymczasem wyznaczone trasy niektórych rozgrywanych konkurencji przebiegają przez tereny Parku Narodowego, na którym żyją chronione gatunki zwierząt, rosną objęte ochroną rośliny. Wszystko oczywiście bez przemyślenia realnych, negatywnych skutków! Ale to już chyba taka polska mentalność bo jak wiadomo "Polak mądry po szkodzi" tylko nikt nie bierze pod uwagę tego, że na naprawianie wszelkich szkód może być już za późno. /M/

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie istotne!

W planach mamy wydanie promocyjnej składankowej kasty polskich zespołów. A ma to wyglądać tak, że każdy z zespołów płaci określoną sumę za zamieszczenie na niej swoich utworów-w zależności od ilości zespołów suma ta zostanie proporcjonalnie rozłożona. Kaseta ta była by rozsyłana do rozgłośni radiowych zajmujących się emisją muzyki "niezależnej", fanzinów, które ją recenzują a także do większości niezależnych wytwórni. Około 50% nakładu zostałoby w ten sposób rozdanych. Kaseta była by maksymalnie tania-pieniądze uzyskane z jej sprzedaży pozwoliłyby pokryć koszty rozsyłania kaset do wymienionych wyżej "instytucji"(cena kasety nie będzie na pewno wyższa niż 3 zł). Na dzień dzisiejszy przy założeniu, że znajdzie się około 10 chętnych zespołów i wielkości nakładu będzie wynosiła 200 sztuk (chcielibyśmy aby było tego trochę więcej, ale to wymaga większych nakładów finansowych) jeden zespół musiałby zapłacić około 40 zł. Suma ta oczywiście nie

jest ostateczna ponieważ zależy od wielu czynników, z których najważniejszy to ilość zespołów chętnych do zamieszczenia na tej kasie swoich utworów. Co do ilości kawałków to każdy z zespołów zamieściłby 1 lub 2 utwory lub więcej, w zależności ile by one trwały (ok. 4 minuty każdy z zespołów-choć to także zależy od ilości chętnych) do kasety była by dołączona książeczka, w której każdy z zespołów miałby 1 stronę dla siebie (zdjęcia, teksty, parę słów o zespole itp.). Wymagana jest maksymalnie dobra jakość nagrań (najlepiej studio). Chętnie zespoły prosimy o jak najszybszy kontakt (najpóźniej jednak do końca lutego '99) pod podany niżej adres. Może to jest właśnie szansa dla zaistnia szerzej twojego zespołu?

Maciek Matusik, ul. S. Udzieli 1/13, 39-100 Ropczyce

Drugie istotne ogłoszenie

Redakcja Liścia poszukuje kolumnisty, czyli człowieka który ma coś ciekawego do powiedzenia i robiłby to w miarę regularnie. Poszukiwani współpracownicy na stałe jak również "na raz". Jeżeli ktoś byłby zainteresowany niech pisze na podany przy poprzednim ogłoszeniu adres.

-Z zalem zawiadamiamy, że po ładnych kilku latach aktywnej działalności rozpadł się najbardziej znany na świecie kolektyw, oczywiście chodzi o "Profane Existence". Ma ponoć wyjść jeszcze jeden pożegnalny numer pisma, a co będzie z wytwórnia to w tej chwili trudno powiedzieć. A może to tylko plotka?

Masowa kultura

Prezentuje:

LOS CRUDOS

"1991-1995 Los Primeros..." Lp -25 zł

Poza tym:

FAILRUE FACE/ULCER-split Ep -8zł
DISKONTO "Destroy! Rebuild" Lp -22 zł
QUARANTINE "junction 10" Ep -9 zł
UP AGAINST "War will never end" Ep -8 zł
ABSTAIN "s/t" kaseta -5 zł
CRESS "Monuments" kaseta -6 zł
DISRUPT "Live bootleg" kaseta -5zł
LIAR "Invictus" kaseta -6zł
BLINDFOLD "Live in sample..." Kaseta -6 zł
VACULA nr 2,3 -5 zł
PLASTIC NEWSLETTER nr 7 -1 zł
SANCTUS PROPAGANDA nr 1 -2,5 zł
LIBERATION nr 1 -4 zł

I wiele innych!!!

Zamówienia na kartce pocztowej (doliczamy koszty przesyłki).

Po katalog-koperta plus znaczek.
D.I.Y HARD CORE/PUNK

HUBERT DENIS
P.O. BOX 51
07-200 WYSZKÓW

REJON 69

Poniżej przedstawiamy Wam rozmowę z Białym - jednym ze skłotersów zamieszkujących wrocławski skłot "Rejon 69", która odbyła się podczas pokoncertowej imprezy w Jaśle 28 listopada anno domini '98.

-Zaczynijmy może od tego, kiedy to się zaczęło, kiedy zaczęliście skłotować, w mieście dosyć przecież aktywnych nazistów?

Ten mit aktywnych nazistów to już raczej się skończył w tym mieście... Pomijając ten fakt to ten skłot akurat zaczął działać dwa lata i parę miesięcy temu, od początku września '96 roku. Pomysł skłotowania już o wiele wcześniej powstał, bo zaczął to skłotować koleś, który mieszkał już wcześniej na innych skłotach. Zналиśmy to też z podróży, własnych doświadczeń. We Wrocławiu już parę skłotów było, dwa takie, które konkretnie były takimi skłotami większymi, że przetrwały jakiś czas. Ten funkcjonuje od ponad dwóch lat.

-A to ciekawe, bo wiesz, "Rozbrat" funkcjonuje dwa lata dłużej w sumie, tylko dwa lata dłużej, a dużo więcej o nim słyhać. Wy nie staracie się za bardzo promować?

To jest też tak, że nie staramy się o rozgłos, ale z drugiej strony... Nie wiem. Na "Rozbracie" mają też takie tendencje do pisania dużo o tym. Fakt, że oni tam dużo działają i dużo też piszą o tym. My robimy swoje nie rozpisując się za bardzo.

-No i to jest najważniejsze... Chociaż wiesz, oni przez ten rozgłos zyskali jakieś poparcie u "normalnych" ludzi, u społeczeństwa...

Mają takie metody, którymi dużo zyskali, między innymi to, że mają spokój od policji. My raczej z policją kłopoty mamy cały czas...

-No właśnie, z tego co słyszałem mieliście swego czasu dosyć spore problemy z policją...

W czerwcu rok temu była taka konkretniejsza akcja policji. Po koncercie wpadli o trzeciej w nocy. Najpierw przyjechało dwóch gliniarzy i doczepili się do auta, które tam stało przed domem. Sprawdzili, że ma nie zamknięte drzwi na klucz. Otworzyli to auto i chcieli się dowiedzieć o właściciela, czyje to auto jest. Ktoś tam wyszedł do nich, zaczęły się dyskusje, że oni nie mają prawa budzić nikogo. Argumentem dla nich było, że prawo to jest... pokazywali palke, wiadomo jak to oni. W końcu doszło do jakiegoś szarpaniny, gliniarze zadzwonili po posiłki. Nagle pojawiło się sześć radiowozów, wyglądało, jakby zza rogu wyjechali, jakby ta akcja była przygotowana wcześniej. No i wjechali do domu. Na początku nie chcieliśmy im otworzyć, oni zaczęli straszyć, że gaz wrzucą do środka. W końcu otworzyliśmy te drzwi, wpadli z psami, wszystkich wywalili na dwór. Trzeba tam było stać. Niektórzy wiesz, w majtkach... No i pospisywali wszystkich, powiedzieli, że będzie wniosek na kolegium za to, że nie zameldowani tam jesteśmy. Na tym się skończyło.

Acha, zwinęli też Dominika...

-Tego koleś, który mieszkał tam wcześniej...

Tak, tego, który znalazł ten dom... Wtedy zorganizowaliśmy tak jakby kontratak... Manifestacja na drugi dzień pod prokuraturą, osoby które zostały pobite złożyły doniesienie do prokuratury, wcześniej dostały obdukcję od lekarza... i sprawa zaczęła się toczyć...

-Po prostu profesjonalnie podeszliście do sprawy.

Faktem jest, że to nakręcił Piszpunt, który tam akurat był. On jest znany z walk antypolicyjnych, ma doświadczenie w tych sprawach. No i on to nakręcił. Jednak faktem jest, że dużo ludzi po prostu nie wie jak się zachować w takich momentach. Dużo się od niego nauczyliśmy...

W końcu wyszło na to, że po rozprawie, po wniesieniu apelacji umozylili całą sprawę. Powiedzieli, że policjanci mieli prawo tam wejść w nocy. Są jakieś ustawy, które usprawiedliwiają, że oni tam wjechali i konieć. Postępowanie nie dowiodło tego, że policjanci zachowywali się niegodnie. Że bili kogoś palami czy sztychli z kogoś. To nie do udowodnienia jest. Oni tam między sobą porozmawiali i na tym się skończyło. Oni chyba polubownie załatwili sprawę, bo zarzucili Dominikowi pobicie policjanta, no i Jemu też umozylili tę sprawę, myśląc, że po prostu wiesz - "wilk syty i owca cała". Odkąd tą sprawę umozylili pojawili się jacyś inni policjanci, z innej komendy, z tak zwanego batalionu zabezpieczenia miasta. I oni też próbowali się tam dostać. W nocy jakieś kontrole dokumentów, że samochody kradzione, że rowery kradzione. Próbuja coś tam wykryć. Okazuje się, że to, co oni robią to nie jest jakieś tam sterowanie ogdorne, tylko oni tak po prostu sami, z zemsty czy nie wiem czemu. Ostatnio też nas złapali... Wiesz, fabrykę zlikwidowali naprzeciwko naszego domu i braliśmy stamtąd wodę, bo u nas jest niezdatna do picia. No i złapali nas, spisali z dokumentów i pytają "gdzie wy mieszkacie, tutaj na Reja? Aaaa, skąrzypyty, to wy donosicie na policję, tak. To tutaj wniosek na kolegium o to że pies bez kagańca". Takie wiesz, przypieprzanie się teraz. Jężdzą cały czas kolo naszego domu... Ale teraz jest adwokat, który się zajął tą sprawą i na razie się znowu uspokoiło. Zobaczymy jak dalej będzie.

-A wogóle to na jakich zasadach wy tam mieszkacie, bo to nie jest w gruncie rzeczy skłot?

Właśnie, tym bardziej że oni robią nielegalnie, bo my tam jesteśmy zameldowani. Teraz już po tych akcjach mamy normalnie zameldowanie tam. Ten właściciel z którym się dogadaliśmy zameldował nas, my mu placimy jakieś pieniądze za to, że tam możemy mieszkać, no i za prąd placimy. Tak, że nie jest to całkiem nielegalny skłot, ale zasady działania i wszystko to, co robimy, poza tym że za prąd placimy, są jak najbardziej skłoterskie.

-Powiedz mi co wy tam teraz robicie. Był już punk piknik, były koncerty...

Koncerty organizujemy w szkłarni, która jest przerobiona na salę koncertową i niestety jak jest zimno to nie można tam za bardzo czegoś robić i organizujemy koncerty w sezonie wiosenno - jesiennym. Teraz działalność koncertowa zawieszona jest, ale oprócz koncertów funkcjonuje u nas biblioteczka wolnościowa, teraz powstał pomysł, żeby robić DKF'y, dyskusyjne kluby filmowe. Znalezione na śmieciach wideo i telewizor (śmiech). No i taką najbardziej konkretną akcją, którą robimy jest "jedzenie zamiast bomb". Akcja ta u nas rozpoczęła się w kwietniu, od manifestacji antywojaskowej, podczas której jednym z hasel było właśnie "food not bombs", "jedzenie zamiast bomb". Od tego się zaczęło. Przez całą wiosnę co tydzień rozdawaliśmy posiłki, potem była przerwa na wakacje, bo wszyscy powyjeżdżali, no i teraz po wakacjach znowu zaczęliśmy co tydzień, w niedzielę, o 15 godzinie rozdawać około 100 posiłków ciepłego, wegańskiego jedzenia.

-Czyli jest zainteresowanie?

Tak, w jest duże zainteresowanie.

-A powiedz mi skąd bierzecie na to fundusze i wogóle cały ten towar, który rozdajecie?

Na pierwsze akcje składaliśmy się sami. Zrzucaliśmy się po jakiejś kwocie pieniędzy i robiliśmy to ze swoich funduszy. Potem kolezdy, którzy studiują zaczęli kwestować na swoich wydziałach. Potem zrobiliśmy koncert... Koszt takiej jedynogodzinowej akcji to jest około 70 złotych. To wychodzi jakieś 4 gary jedzenia. Później ze skłotu Kopi dostaliśmy 50 marek. Potem zrobiliśmy taką akcję... Utrzymujemy się mniej więcej z grania na ulicy. Gramy muzykę folkową, taki zespół mamy

z ludźmi ze skłotu, kolezdy zaglują i taką akcję zrobiliśmy, że wyszliśmy 11 listopada, w dzień niepodległości, święto skinowskie tak zwane. Kwestowaliśmy, graliśmy muzykę, robiliśmy "firedshow" i 3,5 miliona wtedy zebraliśmy. Teraz staramy się zdobywać bezpośrednio jedzenie, nie pieniądze, tylko jedzenie ze sklepów. Ostatnio jakaś kobieta z piekarni się zgłosiła, że będzie co tydzień dawać 50 chlebów. Robimy tę całą akcję my, ze skłotu ludzie i z Federacji Anarchistycznej. Nikt poza tym, sami punkowcy.

-Na wakacjach '98 zorganizowaliście na skłocie pierwszy punk piknik. Mówiłeś, że w przyszłym roku planujecie znowu, tylko bardziej solidnie przygotowaną imprezę. Może powiesz coś o tym, i wogóle o koncertach.

Wiesz, ja sądzę, że na tegorocznym punk pikniku bardzo fajnie było, a w przyszłym roku planujemy bardziej solidną imprezę pod względem muzycznym. Fakt, że w tym roku przewidziane było więcej kapel, z których większość nie przyjechała wogóle, ale to spowodowane było pewnie strajkiem kolejarzy. Mimo tego było bardzo dużo ludzi i wogóle pieniądze z tej imprezy przeznaczone były na takiego koleśia, który we Włoszech spadł z jakiegoś tam skały, połamał się strasznie, kregostup ma unieruchomiony. Dopiero teraz go przetransportowali do Polski, ale ma straszne problemy, bo cały czas sztywny. Całe pieniądze z punk pikniku były przeznaczone dla niego. Impreza się ogólnie udała i zamierzamy ją w tym roku powtórzyć w czerwcu, w pierwszy weekend wakacji, bo jest na prawdę fajne miejsce. Mammy duży sad, dużo zielonych drzew, trawy. Można przyjechać zrobić się namiotem.

-A jak tam wogóle było pod względem kultury punkowców, którzy byli na ostatnim punk pikniku?

Uważam, że nie było źle, że o wiele chyba gorzej było - to jest moje zdanie - na "Totalnym Rozpiroldu Systemu". Może to wynikało z tego, że był bardziej rozreklamowany. Do większej reszty to dotarło takich panków, którzy czerpią informacje o takich rzeczach z jakichś tam oficjalnych gazet. My mówiliśmy to bardziej znajomym i nie było to tak bardzo rozreklamowane, a mimo tego przyjechało około 300 osób. O dzwio policja wtedy się nie pojawiła.

-Na "Rozpiroldu" też nie było policji.

Nas nekają.

-W sumie pod pewnymi względami było słabo... W pewnym momencie jedynę fajki, jakie można było kupić to to były Marlboro, napoje były w plastikowych butelkach...

My wogóle staramy się jak najtaniej te rzeczy, które mamy, sprzedawać. Jak najtaniej kupować, jak najtaniej sprzedawać. Żeby był jakiś zysk, ale żeby nie było to aż takie drogie. Jedzenie robimy ciepłe, kanapki do tego są sprzedawane. Papierosy jak były sprzedawane to bardzo szybko schodziły.

-Już musi przestać funkcjonować taki mit, że wszystko musi być "non profit". Wiadomo, że to musi zapracować na siebie. To jedzenie, które robicie musi zapracować na jedzenie, które zrobicie jutro... i tak dalej.

Ciężko jest to zrozumieć niektórym ludziom. Ja słyszałem takie głosy po tym punk pikniku, że ktoś tam był niezadowolony, bo "kurwa, jedzenie było za pieniądze, wejście kosztowało..."

-Jasne, najlepiej kurde dostać coś za darmo i pierdolić wszystko.

Niech ktoś, kto takie rzeczy mówi, spróbowałby sam coś zrobić.

-Ok. Powiedz może jeszcze ilu was mieszka na skłocie, bo nieco oddaliśmy się od tematu.

No właśnie. Dni ma cztery pokoje plus duża kuchnia. Staramy się tę kuchnię utrzymywać przez cały czas. Robimy często wspólne posiłki, gotujemy, jakieś tam dyżury, sprzątanie i tak dalej. Każdy się tam udziela jak tylko może i po prostu spotykamy się razem, to jest najważniejsze. Psycholodzy podobno mówią, że jedzenie zbliża ludzi do siebie. Nie wiem ile w tym prawdy, ale w każdym bądź razie kuchnia u nas funkcjonuje. Mieszka dziewięć psów, cztery koty i osiem osób. Poza tym takie techniczne sprawy, nie wiem, czy to kogoś będzie interesowało... Ogrzewanie to każdy ma piec w swoim pokoju i palone jest drewnem, czy węglem. Woda jest ze studni...

-A jakby ktoś chciał wesprzeć tę akcję "Food Not Bombs" to gdzie może kierować pomoc finansową?

Myślę, że na adres nasz, na adres skłotu: Skłot "Rejon", ul. Reja 69, 50-343 Wrocław. Telefon: 0602 50 69 54.

-A jakby ktoś chciał wysłać pieniądze to na kogo?

Może być na Jarosław Białik.

-Coś jeszcze chcesz dodać?

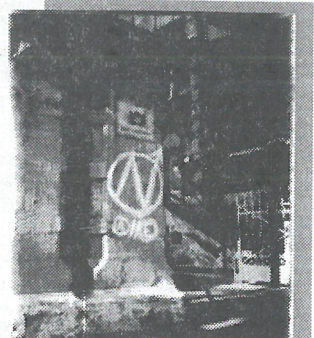
Poztywne jest to, że słyszy się, że coraz więcej nowych miejsc ma być skłotowanych. W Dębicy, w Gliwicach już istnieje od wakacji skłot, w Warszawie... Myślę, że Polska zostanie zaskłotowana. Jest to na prawdę fajna sprawa, bo oprócz tego, że sobie można żyć według swoich idei i i robić dużo pozytywnych rzeczy to poznaje się dużo fajnych ludzi...

-To chyba czasami uciążliwe jest, bo wiesz, jest skłot to od razu setki ludzi na wakacjach przyjeżdżają. Czasami są to ludzie, którzy nie za bardzo czują klimat...

To fakt, że dużo jest takich ludzi, no może nie aż tak dużo. Zdarzają się przypadki, że przyjeżdżają ludzie i robią jakieś przykrości, ale generalnie...

-Poztywnie jest?

Poztywnie. **-No, to tym pozytywnym akcentem może skończymy...**



Brama wjazdowa do byłych Zakładów Mięsnych



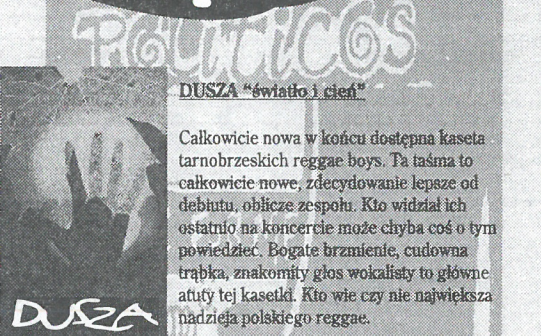
"Rzeźnia"-stadium przygotowawcze

JAK WIDAC POWYŻSZE ZDJĘCIA NIE SĄ ZBYT REWELACYJNE, ALE ZOSTAŁY NADESŁANE, WIĘC JE PUBLIKUJEMY.



Pierwszy i jak dotąd jedyny koncert udał się świetnie

never ending greed poleca



DUSZA "4wato i cieś"

Calkowicie nowa w końcu dostępna kasetka tarnobrzeskich reggae boys. Ta taśma to całkowicie nowe, zdecydowanie lepsze od debiutu, oblicze zespołu. Kto widział ich ostatnio na koncercie może chyba coś o tym powiedzieć. Bogate brzmienie, cudowna trąbka, znakomity głos wokalisty to główne atuty tej kasetki. Kto wie czy nie największa nadzieja polskiego reggae.



BARRICADES/SEN WARIATA "split tape"

Dwa tarnobrzeskie zespoły hc/punk na jednej taśmie. Barricades prezentuje cztery kawałki w innym niż znanym z "to samo cierpienie" stylu. Więcej tu ciężaru, dojrzałości nie mówiąc o zdecydowanie lepszym brzmieniu - efekcie znakomitego studia. Sen Wariata side to ostatnie nagranie tego zespołu. Od pewnego czasu część ludzi z tej kapeli działa pod nazwą Use The Brain.

ciagle dostępne:
SCHAPS "dismantle the machine..."
ZŁY "Live"
SEN WARIATA "... o wolności"

prześlij na nasz adres znaczek na list zwykły a otrzymasz pełny katalog naszej dystrybucji pocztowej



darek strojek
po box 206
39-400 tarnobrzeg
poland

OSWIADCZENIE

Niemalby coś przeżyłem, po przeczytaniu wywiadu z NON TI SPIRO, kapela z Rzeszowa, opowiadająca kompletne bzdury w związku z koncertem jakiego nie zagrali na festiwalu w Debicy, mimo, że byli zaproszeni. Jako współorganizator owego festiwalu chciałbym wyjaśnić kilka kwestii.

Po pierwsze. Zespół NON TI SPIRO w końcu nie zagral, ponieważ to co opierdolił na scenie było zwykłym skurwysynstwem, tak dla publiczności jak dla organizatorów. Czyż nie tak? Zagadaliśmy się, że pospieszaliśmy zespół w granie, ale to wynikało z zakończenia imprezy w przywołanym czasie, gdyż wszystkim zespołom na tym zależało, a do chuja NTS nie był ostatnim zespołem. Jeżeli kapela stoi na scenie pół godziny i słyszy cały czas panoganię: gracie, gracie, gracie, później granie jakiś pojebanych solówek. No i to kto w końcu z chujem zrobił? Dobrze, że NTS nie słyszał wszystkich opinii o ich kapeli od pozostałych. Nie tylko ja (organizator) się wkurwilem, ale również pozostałe kapela, które mówili, że przez ten czas one by już koncert zagraly. W końcu weszła rozprawa. Czyż nie tak? Powiedziałem do "kolesi": "spierdalać ze sceny, a nie jak "kolesi" mówią: "spierdalać do Rzeszowa", a między jednym i drugim jest spora różnica. Nikt ich z koncertu nie wyganiał - taka jest prawda. W końcu wokalista NTS rozpiordolił pięć pożyczonych od kapeli DISCORD i FIGHT BACK z Nowego Sącza, ponieważ był bardzo zdenerwowany, bo jak stwierdził w wywiadzie: "Jak jestem wkurwiony to wyzywam się nie na ludziach jak on niekorzysty, tylko na rzeczach martwych". Ha, ha, ha. Po przeczytaniu tych słów pomyślałem sobie, że jego miejsce to Jarecin lub Hanower, skoro tak go gnębiła rozprawa. Tak jakbym oglądał teledysk na MTV, najpierw zabawa a potem totalny rozpiordol. Przyjmując myślenie wokalisty NTS można by stwierdzić, że na przykład, rozpiordolenia przystanków, szyb w pociągach i ogólnie demolka jest całkiem spoko, jeżeli jest się wkurwionym. Chłopcom z NTS okazuje się, że nie podobają się miejsce i sala koncertowa. Tu mogli się przeżyć wykazać swoją punkowością i powiedzieć, że w takim miejscu zagrali. Obyliby się bez wzajemnych oskarżeń. Kolejny "zarzut" to brak profesjonalizmu. Nie mogę. Oto zespół NTS wchodzi na scenę i rzeź coś przez pół godziny, w której schodzi ze sceny po głosach krytyki w ich kierunku - i to jest właśnie prawdziwy profesjonalizm. Punk not dead, yeah!!! Tak zliczamy nasze "grzechy", ale po stronie NTS nie jest ich mniej.

Po drugie. "Dostało" nam się także od Akatalepsi, że ich wycuchaliśmy. Wyjaśniam. Nie uważam abyśmy to my ich wycuchali, gdyż to oni już wiedzą jak myśmy się dogadywali. Jeżeli mieliby przejechać o godzinie 18.00 z perkusją, a "kolesi" nie ma, to coś jest nie tak. Zrozumieliśmy jak byliby to Wrocław, Poznań, ale to był Rzeszów, czyli "rzuć beretem" i nie rozumieliśmy dlaczego ich nie ma. W końcu przejeżdżając o godzinie 23.30 ich zagra!!! My mówimy, że nie ma szans, gdyż "rozład" kapeli jest już ustawiony. Rany boskie!!! Kasę z koncertu podzieliłmyś na zespoły i nie mieliśmy ani grosza, żeby dać im zwroty kosztów podróży. Ale też za co mieliby dostać. To nic, że mieli przywieźć perkusję, przez którą koncert się opóźnił około 1,5 godziny, to nic, że mieli być cztery godziny wczesniej, to nic, że musieliśmy w ostatniej chwili zawałać bębny. To nic??? To jak, nas, potrakować??? Akatalepsja zagrala i tak nas, nie jako ostatnią kapelę, choć my (organizatorzy) tego nie widzieliśmy, bo musieliśmy iść z kapelami i Kalisz i Poznania na nocleg i kolację.

Tak jak mówię Akatalepsja zagrala, ale rozpiordoliła część od perkusji, która jest bardzo kosztowna, na co my musieliśmy wyłożyć kasę. I gdzie tu jest logika? Myślę, że nie na miejscu było zadanie zwrotów mimo znajomości całej sytuacji. I później wychodzą takie nagonki, jak typy, że: "my jesteśmy spoko, to oni są chuje". Ponieważ z NTS wyszły takie uwagi, fuk-oh, my nie będziemy tak krótkowzroczni i dlatego zachęcamy zastanowić się, czy organizatorzy przegięli. Rozumiemy, że był spory chaos, duże przerwy między grającymi, ale to nie my występujemy w zespołach. Koncert punkowy to nie koncert w "Spodku".

Nam wypada bardzo podziękować ekipie z Nowego Sącza (dzięki Radek i reszta!!!) za zrozumienie całego tego zagardiaszu. Zachowali się tak jak na punków przystało, mimo, że FIGHT BACK nie zagral, za co ich przepaszam. Podziękowania należą się także Apelli, La Aferze, i Artariccie, którzy jak wspominałem wcześniej kapeli z Nowego Sącza Discard za przyjazd na koncert. Jakoś z nimi nie było żadnych problemów, a byli bardzo daleka.

I jeszcze jedno. Do kolegi Siwego (Stradom Terror Rec), który przeprowadził z NTS ową rozmowę. Myślę, że przez całą rozmowę "dolewały oliwy do ognia", gdyż Twoje pytania miały za zadanie wywołać sensację, nieprawdopodobieństwo, o których tyle się mówi na scenie h/punk. Zauważyłem, że kolega Siwy jest tylko silny w pisaniu raportów co to się dzieje w Rzeszowie i układał z nich sensacyjne teksty do muzyki, tylko żeby odnosić to do codziennego życia, jakoś tego nie widać. No comments!

Wracając jeszcze do do konfliktu pomiędzy NTS a Frontidem jest to temat na inną dyskusję. Kolego Siwy, który stwierdził, że koncert w Debicy to była "największa dyskoteka w Podkarpackim". Wykazuje się niezłym prostackim. Nikt Cię nie zmuszał abyś na ową "dyskotekę" przybywał. Jak wszędzie do lokalu i zobaczyles wystrój i zobaczyles wystrój mogłeś po prostu wyjść, a nie skrzętnie nabić sobie kieszenie pieniędzmi abyś mógł się sprzedać swojej dystrybucji i nie pić wódki spod stołu. Co? Zabolali!!! Jak na takiego radka jakim jesteś powinieneś o tym wiedzieć. A przy okazji, Czym się różni lokal debicki od rzeszowskiej Akademii, w której byłas na Pizdanie Porno? Chyba brak Ci konsekwencji! I gdzie tu jest pożądany profesjonalizm?

Białe P.S. Uczestników koncertu bardzo przepaszam za fałszywoskośne zachowanie bramkarzy, którzy dali im we znaki kilku osobom. Nie mieliśmy na to większego wpływu. P.S.2. Jak widzieć nie nie jest białe i nie jest czarne. Napisałem oświadczenie ponieważ osoba, która przeczyta ten wywiad nie będzie w stanie poznać argumentów drugiej strony. Mam nadzieję, że sami wyrobicie sobie opinie na ten temat. Z góry dziękuję ekipie Niezależnego Liścia za udostępnienie głosu na łamach pisma.

TATRY PONOWNIE ZAGROUŃ!

Nie dawno w Zakopanem odbyła się zamknięta narada szefów, śmielanki politycznej (burmistrz, wójt itp.) Na tematy dotyczące rozbudowy infrastruktury sportowej na terenie min. Tatrzańskiego Parku Narodowego. Na spotkanie nie byli wpuśczeni dziennikarze, a uczestnicy nie chcieli wyjawić celu spotkania. Po całym zajściu wiemy od pani Barbary Tondos oraz od dziennikarki tygodnika podhalańskiego Jolanty Flach, która jako jedna z nielicznych próbowała się dostać do sali obrad. W nieoficjalny sposób dziennikarka ta dowiedziała się, że dyrektorem Narodowego Parku Tatrzańskiego zostało postawione ultimatum: Wyrekać się części spornego terenu lub walczyć siłą. Obydwie panie wyraża zaniepokojenie tą sytuacją, gdyż cała sytuacja została odbita się bez echa w lokalnych środkach masowego przekazu, co może oznaczać, że pewnym grupom ludzi zależy na cichym załatwieniu tej sprawy. Dlatego proszę Was o powiadomienie jako pozarządowych organizacji ekologicznych o zaistniałej sytuacji. Proszę Was o nagłoszenie tej sprawy w oficjalnych i nieoficjalnych środkach przekazu na terenie Polski. Czekajcie na dalsze informacje!

Stowarzyszenie „Wiemy o Tym” Rzeszów

Więcej informacji: Baśka Podos, Ul. Langiewicza 16/64, 35-025 Rzeszów, tel. (017) 8523869

OGŁOSZENIA:

* Już krótko ukarze się 1 numer rzeszowskiego zinka „KOGUCIK”. Znajdziecie w nim min. Wywiady z The Zesur, Frei Republik Panama, Secesja i Utopia, ponadto zawiemy komia i waci stółce. Obydwie panie wyraża zaniepokojenie tą sytuacją, gdyż cała sytuacja została odbita się bez echa w lokalnych środkach masowego przekazu, co może oznaczać, że pewnym grupom ludzi zależy na cichym załatwieniu tej sprawy. Dlatego proszę Was o powiadomienie jako pozarządowych organizacji ekologicznych o zaistniałej sytuacji. Proszę Was o nagłoszenie tej sprawy w oficjalnych i nieoficjalnych środkach przekazu na terenie Polski. Czekajcie na dalsze informacje!

* Rzeszowski adresy kontekstowe: Stowarzyszenie Wiemy o Tym : punk@obywatel.pl

Pa Rzeszów: pa_rzeszow@goo2.pl punk@obywatel.pl

Punk Active Rzeszów: punk@obywatel.pl

zine KOGUCIK : zinekogucik@poczta.onet.pl

* FUCK FINGER - 100% żeńska kapela. Warunki: zwrot kosztów podróży, wegańskie żarcie tel. (083) 343 4411 (Goška)

* „Uczelnik i uczelnica” - masz dosyć szkolnej indoktrynacji, urabiania i całego syfu, który jest ci na drodze? Siegnij po nasze wypraczone (a najlepiej podjęte) nam słowa! Jesteśmy otwarci i czekamy na chętnych do współredagowania pisma! Kontakt: Rozbrat, „Uczelnik i uczelnica”, P.O. BOX 5, 60-966 Poznań 31

* DREAHC - hCPunk, zwrot kosztów podróży, wegański posiłek, ewentualnie nocleg. Tel. 087/567 61 63, e-mail: mhosc@yahoo.com

* J12R (zakrecony, polarny hac) (4 osoby), zwrot kosztów podróży. Informacje: Radek, Rylski, Ul. Wiejska 28/12, 08-300 Sokółka Pocz. tel. 04 78429

* Zespół COMEAGO przygotowany na wiosnę 2000 trasę koncertową. Gramy trasę free-reggae-jazz-dub. Czas trwania koncertu: 2 godziny. Do tego dochodzą dwa sound-systemy z muzyką reggae/dub/techno, po dwie godziny kafelek. Zainteresowanych prosimy o kontakt! Jesteśmy tanii!!! Jarecin Hanower, ul. Krzywoustego 17b/67, 88-100 Inowrocław, tel. 0-603 644399

* Mam za darmo koperty, tzw. Dmuchane (do bezpiecznego wysyłania kaset i płyt). Jedyny koszt ponosisz placąc za pocztę. Adres jak wyżej.

Służba w wojsku? - Nie dekuluj! Pod ponizszym adresem Siegnij po nasze wypraczone (a najlepiej podjęte) nam słowa! Jesteśmy otwarci i czekamy na chętnych do współredagowania pisma! Kontakt: Rozbrat, „Uczelnik i uczelnica”, P.O. BOX 5, 60-966 Poznań 31

* Pacyfistyczna Komenda Uzupełnień - ogólnopolski ruch antymilitarny! PKU zdążył zniszczenia niewolnictwa jakim jest przynusowa służba wojskowa. PKU prowadzi w całym kraju prawie 60 punktów informacyjnych o sposobach uniknięcia wojska. Jeśli masz problem, potrzebujesz pomocy, skontaktuj się z najbliższym Tobie punktem PKU - po listę lokalnych adresów PKU przysłał zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem pocztowym na adres: „Wspólne Działanie”, p.o. box 16, 88-103 Inowrocław. Włącz się do działań PKU - pślij na ten adres swoje zgłoszenie i 3 zł na materialy! Więcej dowiesz się też ze stron PKU w internecie: www.pku.z.pl oraz www.pku.dz.pl. Telefony alarmowe PKU: 0-604-394-897 oraz 0-601-597-105.

* Przyjme, kupię, wymienię wszelkie pisma, ziny, biuletyny h/punk, eko, reggae, c/sx, vege, anarcho, socjalizm, feminizm itp. Piszcie dołącz swój spis wraz z cenami/propozycjami. Kaśka Rossienik, Wyspińskiego 4/34, 25-409 Kielce

* Uwaga kapela! Do 6 # Liberacji, który wyjdzie w maju będzie dopłacona kaseta prezentująca głównie młode kapela, mniej lub bardziej związane ze sceną d.i.y. Punk. Możecie miejsce na niej swój utwór na następujących warunkach - wysyłacie do nas 40 zł, za które otrzymujecie 10 zino w cenie hurtowej (detal 5 zł), przysyłacie do nas swoją stronę formatu A6 (lub materiały) do bookletu. Jakość nagrać zależy od Was (były by bez przegięć) - słowem punk. Nagrania napolej na CD, lub kasetę, w zależności od organizacji (max. 25 więc piszcie do razu. Nakład zina 500 egz. Kontakt jak wyżej.

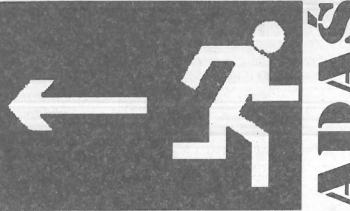
www.pku.dz.z.pl

WYKONANIE PACYFISTYCZNA KOMENDA UZUPELNIEN

UR „Pohybel” mc Wydawca: Wyzwolenie

Pierwsze wrażenie - ciekawa wkładka. Dobry pomyśl za skanami z dowodu osobistego. A muzyka? Ona jest dobra. Nie bierzemy Egipcjanowi w mawiać że jest on niewolnikiem, skoro czuje on się człowiekiem wolnym i dobrze mu z jego wolnością, nieaktorem było by wmawiać współczesnemu człowiekowi że nie kieruje się on w rzeczywistości swoją, niezależną wolą. To że jego poglądy są takie a nie inne to że zostały mu dobrze sprzedane, to już inna sprawa. Każdy ma takie poglądy na jakie go stać. Ja natomiast wiem że Egipt upadł. Podbiła go kultura która była w stanie się dalej rozwinąć, a to dlatego że wszystko co stoi w miejscu, musi w końcu upaść. Dlatego bunt jest potrzebny, bo bunt to ciągły rozwój. Można więc podporządkować się kulturze która jest zachowawcza i preferuje swoje wartości jako statek i jedynie słuszne, ale dobrze byłoby wiedzieć, że ten statek przejdzie czy później musi pośłać na dno.

„Poganiacz niewolników”



ANARCHIA W PRAWIE BUDOWANYM

Usprawienie środków komunikacji (szczególnie rozwój Internetu z jego wszystkimi udogodnieniami) spowoduje wszystkim możliwość pracy w domu lub kierowanej z domu. Nawet dla osób chętnie pracujących zespołowo Internet wprowadzi wygodę i coraz bardziej wykorzystywane przez nich rozwiązania. Ta możliwość łatwego komunikowania się i pracy bez opuszczania miejsca zamieszkania spowoduje znaczne skupienie uwagi użytkownika domu na swoje mieszkanie, nie jak często wcześniej! jako "miejsce noclegu, spożywania posiłku czy wypoczynku, ale" całonoclegu, czyli jako MIEJSCE ŻYCIA poszczególnych osób lub grupy osób.

Ponieważ tak jak każdy człowiek ma własne, często różne, potrzeby i własną wiarę kształtowania przestrzeni, który się otacza, tak budynki, ich układ i ustrójowanie, będą wynikały z indywidualnych pomysłów właścicieli domu. Węć dom przyszłości, rozumiane już właśnie jako MIEJSCE ŻYCIA, będą wyglądały przeróżnie. Będą składały się z wielu pomieszczeń lub jednej wspólnej dla wszystkich urządzeń domu "hali". Głównym miejscem domu może być kuchnia, pracownia, sypialnia, ogród lub np. basen, otoczenie domu i wielość działki będą kształtowały się przez równie indywidualne podejście właścicieli. Jakakolwiek ingerencja z zewnątrz na kierunek realizacji domu będzie nie tyle źle widziana, co niepożądana.

Prawo budowlane, regulujące cały proces projektowo-budowlany nie wytrzyma pod naporem indywidualnych potrzeb i budowlanych realizacji, i po początkowym okresie nieprzestrzegania go, jego egzekwowanie zostanie zaniechane, a następnie całkowicie zapomniane jako zbędne. W granicach własnej działki, bez kolizji z sąsiednimi, będą powstawały najróżniejsze budowle z najróżniejszych materiałów, których wybór podlegał będzie wyłącznie właścicielom. Wszystkie budynki jednorodzinne, a także użyteczności publicznej, będą budowane zgodnie z dobrowolnie wybranymi przez właścicieli zasadami budowlanymi, bez żadnego odgórnego nadzoru. Renomowane towarzystwa budowlane, u których będzie można zamówić kontrolę nad budową i odpowiedzialność za jej skutki rozwiążą problem ewentualnych budowlanych katastrof.

W tym indywidualistycznym rozwoju podstawowym prawem człowieka stanie się prawo własności, więc podlegające mu również prawo do czystego powietrza i wody. Wyniknie z tego traktowanie budynku i działki jako samodzielnego, samowystarczającego pod względem energetycznym i odpadowym obszaru. Technika przyszłości umożliwi magazynowanie energii potrzebnej do sprawnego, całonoclegnego funkcjonowania domu z wszelkich oddziaływań zewnętrznych (promieniowanie słoneczne, promieniowanie gęby, opady, ruch powiezy ląd i) i wewnętrznych w budynku, wywołanych ich powierzeniem się jego mieszkańcom (wychwytywanie zmian elektromagnetycznych, wibracji posadzi, wilgotności powietrza itp.), co zresztą spowoduje doskonałą regulację przepływu energii - im więcej przebywa w budynku osób, tym więcej jest magazynowanej i dostarczanej energii). Usprawnienia te sprawią, że problem energooszczędności budynku zostanie potencjalnie rozwiązany.

Budynki pod względem gospodarki energetycznej odpowiedział staną się swoistymi BUDYNKAMI-DRZEWMIAI, powożąc wszelkie budownictwo do ich funkcjonowania moc będą bezpiecznie czerpały z przyrody i bezpiecznie ją przyrodzie oddawały. Każdy dom lub zespół mieszkaniowy będzie miał samowystarczalne urządzenia do odprowadzania i neutralizowania odpadów, tak by nie zaskodzić budowlom i życiu organizmującym na innych działkach.

W przyszłości będą więc obowiązywały w budownictwie rozwiązania anarchoistyczne, wynikające z indywidualności i różnorodności życia społecznego. INDYWIDUALNOŚĆ WYZWOLONA!

ADAS RYGIOL

WSPĘCZESNY EGIPT

Chuj laif - czyli życie na dno. Oto co zgodzi prowadzić podporządkowanie się kulturze masowej. Tanie wina, czy tanie magazyny. Czytasz gówno, oglądasz gówno, jesz gówno, jesteś gównem. „Patrzysz w ekran, tak bez celu/ Szuchasz radium - też bez celu/ Czytasz to co czyta wiel/ Czuję że jestem równy zeru”. Skąd to się bierze? Ano stąd że jesteś występowym niewolnikiem. Parostwo się zbuntowało przeciwko czemuś do czego zostaliś przywiązany.

Dzisiaj nie stawia się już piramid na chwałę faraonom. Ale czy istnienie państwa jest nadal możliwe bez reszty niewolników? Dlaczego niewolników? - przecież to ludzie wolni. Wbrew temu co nam się dzisiaj wydaje (tzn. temu jaka jest obiegowa opinia), budowniczym piramid też byli wolnymi ludźmi. To byli przeważnie Egipcjanie (a może tylko?) a ich nie wolności poddali w wojnach ich też kupieni. To właśnie była była tym do decydowało o ich pracy. Lecz przede wszystkim ich wiara. Oni byli w stanie opnować umysł ludzi, ten rządził ich wolą. Jeżeli taka praca była dla Egipcjan droga do lepszego losu po śmierci, nie dzwignę, że cenili ją ponad swoje życie.

Dzisiaj też państwo nie jest w stanie obyć się bez zwykłego niewolnika. Metody jego hodowli są już znacznie inne, przecież przez te kilka tysięcy lat też coś się zmieniło. Dzisiejszy niewolnik wierzy w swą niezależność, broni swoich ideałów i stara się uczynić wygodnym swoje życie. Jednak wszystko w co wierzy zostało mu wtłoczone tak jakby to było jego własne ja. Tak więc niewolnik stara się nakarmić swoje ja, które jednocześnie czyni go wolnym napedownym własnego kieratu. Można przejść obok tego, i wcale się tym nie przejmować. I wszystko było by O.K. gdyby nie to, że ta machina jest strasznie chłwa. Nie wystrzy się tylko to co jej ma. Każdy kto chciałby się z tym wyłamać, musiałby skończyć na przegranej. Parostwo swoich niewolników tak by być wroży wreszcie temu co inne, co nie dające się upokorzyć, przeciwko temu co staje się dla niewolnictwa niebezpieczne.

Powie ktoś - jakie państwo, jaka tresura? przecież nie takiego się nie dzieje - i też będzie miał swoją rację. A jednak każda rzecz ma swoją przyczynę i swój właściwy sens. Nie bierzemy Egipcjanowi w mawiać że jest on niewolnikiem, skoro czuje on się człowiekiem wolnym i dobrze mu z jego wolnością, nieaktorem było by wmawiać współczesnemu człowiekowi że nie kieruje się on w rzeczywistości swoją, niezależną wolą. To że jego poglądy są takie a nie inne to że zostały mu dobrze sprzedane, to już inna sprawa. Każdy ma takie poglądy na jakie go stać. Ja natomiast wiem że Egipt upadł. Podbiła go kultura która była w stanie się dalej rozwinąć, a to dlatego że wszystko co stoi w miejscu, musi w końcu upaść. Dlatego bunt jest potrzebny, bo bunt to ciągły rozwój. Można więc podporządkować się kulturze która jest zachowawcza i preferuje swoje wartości jako statek i jedynie słuszne, ale dobrze byłoby wiedzieć, że ten statek przejdzie czy później musi pośłać na dno.

„Poganiacz niewolników”

FREE REPUBLIC PANAMA

FREE REPUBLIC PANAMA to młoda rzeszowska kapela, grają reggae/ folk/ punk i wychodzi im na całkiem niezłe. Już krótko ukaza się ich pierwszy materiał zatytułowany „Pokonaj zło własny gniew” (zachęcam Wszystkich do kupienia sobie tej kasetki). Udało mi się złapać jednego z nich Cinka, z którym przeprowadziłem ten oto krótki wywiad.

1. Na początku proszę o wymienienie aktualnego składu. W tym momencie FRP tworzy pięć osób, to znaczy: Dagmara - voc i harmonijka, Cinek voc i gitara, Plankton i Fed poręczny, Menek, gary, Drożdż basistko. 2. Już krótko ukaza się wasza pierwsza kasetka, powiedz coś o niej. Kasetka nazywa się „Pokonaj zło własny gniew”, wydaje ją Pasazer. Materiał jest owocem naszej pracy w ostatnich dwóch latach, choć jest tam kilka numerów dečko starszych. To co przekazywamy poprzez muzykę i teksty tworzy nasze życie i właśnie tym jest ten materiał częścią nas 3. Czy sadzisz, że powinno w polsce ukazywać się więcej informatorów typu „niezależny liść”? Jest to niezbędne, jeżeli chcemy, aby istniał alternatywny sposób przekazywania informacji. Nie potrafię wyobrazić sobie bezpłatu informacji lokalnych dotyczących środowiska kulturowego, bez obecności tego typu informatorów. Przy okazji chciałbym podać adres strony internetowej wzorzonej w myśli hasła „myśl globalnie działaj lokalnie”: www.kki.net.pl/~anarcho/punk.htm

4. Jak twój wiadom funkcjonuje dzisiejsze scena niezależna? Jak każda inicjatywa ma swoje plusy i minusy, klamstwem byłoby by mówić, że wszystko idzie wspaniale, mocno nieprawdźwie, jeżeli by ją gnoi. Musimy ciągle ją tworzyć, nie zapominając o naszych tożsamości i zamiarach. Ciągłe (niestety) sama w sobie nie przedstawia realnej możliwości wolnego rozwinięcia się w dowolny sposób. Ale jest to temat na bardzo długą dyskusję, dlatego nie podejmę tego tematu w pełni. Może innym razem.

5. Jakie kapela cenisz najbardziej? Odpowiadam na pytania sam, więc mówię tylko za siebie. Cenie te zespoły, które docierają do mojej świadomości. Kryterium oceny jest różne: muzyka, przekaz, umiejętności techniczne: naprawdę różne. Cenie sobie nie tylko zespoły alternatywne, chociaż te najczęściej. Mimo to nie zamysłam się w myśli hasła „myśl globalnie działaj lokalnie”: www.kki.net.pl/~anarcho/punk.htm

6. Na jakich warunkach gracie koncerty? Szczera chęć użyczenia tego, co tworzymy, nie tylko potrzeba zapełnienia wolnego miejsca na koncercie. Odpowiedzialność i zabójstwo klamkac na koncertach. Ewentualnie wyżywienie wegetariańskie i nocleg (piwkem też się nie pogadzi). Zwrot kosztów dojazdu. Zagryamy na każdym koncercie benefitywnym, o ile dochód będzie przeznaczony na rzecz, którą popieramy i utożsamiamy się z nią.

7. Na koniec dodaj coś od siebie. Nasze życie zależy od nas, jesteśmy jego plastkami. Tworzymy, działamy, myślimy i nie obawiamy się mówić tego, co myślimy. Zawsze szczerzy. Zawsze konstruktwni. Pytał: Gryzwa (przy okazji pozdrawiam DAGMARĘ z FRP). Odpowiadał: jak już wiadomo Cinek.



Cinek i Dagmara

7. Na koniec dodaj coś od siebie. Nasze życie zależy od nas, jesteśmy jego plastkami. Tworzymy, działamy, myślimy i nie obawiamy się mówić tego, co myślimy. Zawsze szczerzy. Zawsze konstruktwni. Pytał: Gryzwa (przy okazji pozdrawiam DAGMARĘ z FRP). Odpowiadał: jak już wiadomo Cinek.

SECESJA

Secesja to rzeszowska kapela grająca punka / reggae/ ska. Wydały dwie kasety „Nieolerancja i „Secession” (przygotowały ją do trzeciej). Zapraszamy do wywiadu z secesjonistą, Markiem.

Na początku przedstaw aktualny skład zespołu. Aktualny skład zespołu to: GOŁY bas, wokal, SZURAK gitara, Marek perkusja

Opowiedz (krótko) historię waszej grupy. Historię?, wszystko zaczęło się na przełomie 1995r. a 1996r. Na pewno było zimą.

Zachęcamy coś pogrywać w składzie: GOŁY bas, MARCIN gitara, i ja. Po wydaniu pierwszej kasety doszła do nas DAGMARA, wokal, nagrała z nami drugą kasę. A po wydaniu drugiej kasety doszła SZURAK gitara, oraz pracujemy nad trzecią kasetą w składzie jak napisałem w pierwszym pytaniu, myślę że jest krótko...

Kiedy wydacie waszą trzecią kasetę (jaką nosić będzie tytuł)? Planujemy wydać trzecią kasetę w 2000 roku. A gdzie?, myślę że na razie zostanie to tajemnicą. Co do tytułu to, ?

Ostatnio sporo o nas słychać (często koncertujecie, wasz kawalek znalazł się na cd pasażera, często udzielacie wywiady...) co sprawiło, że tak nagle secesja poszła do przodu?

Sporo o nas słychać? sam nie wiem. Wydaje mi się, że przesadzasz (oczywiście mówiąc w żartach). A tak serio, jakieś koncerty gramy dotychczas wódozabieście..., kawalek „Ojczyzna” znalazł się w numerze # 13 PASAZERA, jakieś wywiady się znajdują, a tak w ogóle to nie mam zielonego pojęcia co to mogło spowodować...

Czy w Was jest wolność? Wolność dla nas to inaczej jakaś niezależność, swoboda, równość ras ludzkich, dowolny wybór poglądów i sumienia.

Na koniec dodaj coś od siebie. Chciał bym pozdrówić (oczywiście w swoim imieniu) GOŁĘGO i SZURAKA. Tobie Gryzwa, dzięki za kilka pytań, pozdrawiam. Marek.

LIGHTOWE WARUNKI SECESYJNE: -Oczywiście zwroty kosztów podróży, piwko, jedzonko (szeroki zakres). Ewentualnie nocleg (w przypadku dalekiego wyjazdu).

Więcej informacji pod adresem: MAREK PIEKIO, Ul. Ks. J. Popieluszki 12/174, 35 310 RZESZÓW

tel. (017) 982 46 90, tel. kom. 0604414388

Pytał: GRZYWA (pозdrowienia dla Darka F. (italiano).

Odpowiadał: MAREK

P.S. Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o SECESJI zapraszamy na str. Punk Active Rzeszów <http://www.kki.net.pl/~anarcho/punk.htm>

NIEZALEŻNY LIŚĆ to bezpłatny informator służący

usprawnieniu obiegu informacji w ruchu kontrkulturowym. Z założenia miesięcznik. Utrzymujemy się z płatnych (choć maksymalnie tanich reklam), wolnych datków, wsparcia duchowego i dziennikarskiego. Nie przetwarzamy bez Waszej pomocy, bez Waszego zaangażowania - jeżeli tylko możecie, pomóżcie nam trwać. Przesyłajcie info z Waszych akcji lub z akcji na których byliście, piszcie teksty, które (zawsze) będziemy drukować, przysyłajcie towar do recenzji, zbędne Wam znaczki lub kupony (A4 lub A5), wykupujcie reklamy. Każda pomoc jest ważna i będzie przez nas odnotowana. W tym miejscu dziękujemy wszystkim reklamodawcom za wsparcie i liczymy na dalszą współpracę.

KONTAKT Z NAMI: Lucek Strzępek, Ul. Armii Krajowej 2/41, 39-100 Ropczyce

NAKLAD: 1000 sztuk (choć czasami z braku pieniędzy ostatnio niestety mniej)

CENY REKLAM: cała strona-120 zł, pół strony-60 zł, kwarta strony 30 zł, i tak dalej. Płatność za reklamy GOTOWKA.

WARUNKI OTRZYMANIA INFORMATORA: znaczek za 1 zł (pojedynczy egz.), znaczek za 2 zł (ilość hurtowa).

NIE PRZYSYLAJCIE ZNACZKÓW Z ODZYSKU - MAMY Z TEGO POWODU PROBLEMY NA POCCZCIE!!!

NI_diy@poczta.onet.pl

Bezpłatny informator



NIEZALEŻNY LIŚĆ

Numer 21/marzec 2000



Witam w kolejnym numerze Liścia. Ina sprawa, która nas trapi to plaża listów, które nie dochodzą lub nie przychodzą. Także prosimy wszystkie ważne i pilne sprawy wysłać w miarę możliwości listami poleconymi, a gdy któryś ma od nas odpowiedzi kontaktujcie się z nami lub musimy być coś nie tak. Nie obrażajcie się od razu jak poczekać tygodnie i nie dostaniecie od nas Liścia, bo dzieją się czasy i poczta na prawdę dzwinię rzeczy. I jeszcze raz wracając do poprzedniego numeru, a konkretnie do wywiadu z NON TIBI SPIRO. Niestety nikogo z redakcji nie było na koncercie, wokół którego narosło tyle nieporozumień. Opis zdarzeń tamtego wieczoru znamy tylko z relacji znajomych i już nie ważne kto, w którym momencie ma czy nie ma racji, ale całe to podejście do sprawy jest dla mnie na prawdę bardzo głupie i dziwne się, że ludzie, których uważałem za ludzi inteligentnych i zaangażowanych bawią się w plotki i ploteczki i mają z tego tyle radości. Kłótnie niedomówienia są jak widać ciągle tak bardzo ważne, że aż przysyłają nam mailowe wokół słowności, które nie mają żadnego odbicia w rzeczywistości. Tak więc znów panowie wracamy do punktu wyjścia - może kiedyś?!

Przy okazji dziękujemy wszystkim tym, którzy w jakiś sposób starają się nam pomagać, dzięki której Liść się dalej ukazuje - bez was by nas już dawno nie było. Mimo wszystko myślę, że tak szybko ta

23. II.

11 Gdańsk

RSA jako Komitet "Wolny Kaukaz" zebrał demonstrację z okazji 66 rocznicy wyśiedlenia Czechenów z Czeczenii przez Stalina. Pod konsulem rosyjskim ułożymy 3 kukły nakryte folią, dodatkowo oznaczone tabliczkami "terrorysty" w wieku 9,11 i 75 lat, z właściwymi "terrorystycznymi" rekwiizytami jak zabawki, laska czy rozbita okulary. Demonstracja była zalegalizowana, mimo tego doszło na wstępie do kwasów z państwem, która pod groźbą kolegium zepchnęła pikietę na drugą stronę ulicy. Jako jedyny bezprawnie pod ogrodzeniem został weteran RSA, Sebastian, który został spisyany. Po tradycyjnej przemowie i okrzykach, zebrani (w liczbie około 60 osób) rozeszli się. Aha, zastanawialiśmy pomyśli z Poznania i wystawiliśmy tablicę "Zatrąć dla Czechenii", co spowodowało niezły hałas [w słusznej sprawie].

23. II Warszawa

Około 150 osób z różnych organizacji protestowało przed Ambasadą Rosji.

23. II Poznań

Komitet "Wolny Kaukaz", w skład którego wchodzi w Poznaniu członkowie FA i "Naszości" zorganizował pikietę pod konsulem Rosji; pojawiło się 15 osób. Po zgromadzeniu się mediów, 4 demonstrantów przeszło na teren konsultu, na budynku napisali "MORDERCY", "PREZCZ Z PUTINEM", "WOLNY KAUKAZ", "23.02.1944-23.02.2000", oraz narysowali swastykę. Zamalowali też sprzymierzone tablicę informacyjną, godło Rosji. Ponadto zdjęli z masztu rosyjską flagę, podpalił ją, podali i wreszcie podpalił. Wszystkie te wydarzenia obserwowała policja, która nie interweniowała. Po historycznych reakcjach Rosji, policja około 15 osób w poznańskiej policji, władze szybko postawiły 5 osobom (w tym jednej, której w ogóle tam nie było) zarzuty naruszenia miru domowego, wargowania na eksterytorialny teren konsultu, znieważenia sztandaru oraz zniszczenia godła i dewastacji budynku (czytaj: mienia o dużej wartości). Tylko za ostatni zarzut Kodyka Karmy przewiduje od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Jeden prawnik zdecydował wstępnie, że będzie bronił oskarżonych za darmo. Sądząc po histerii panującej w stołach między Polską a Rosją, zapowiada się proces pokazowy...

KOMITET WOLNY KAUKAZ - 23.02.2000

Oświadczenie

Wspólnie z Czechenami obchodzimy dziś dzień ich narodowego święta - rocznicę tragicznych wydarzeń sprzed 56 lat. 23 lutego 1944, w dniu święta armii czerwonej Rosjan w sposób podstępny, łamiąc wszelkie zasady prawa międzynarodowego, deportowali cały naród czecheński w południowo-wschodnie rejony ZSRR - głównie do północnego Kazachstanu i Kirgizji. Tych, których nie udało się wywieźć, mordowano na miejscu. W ciągu jednego dnia zabiło około 12 tysięcy ludzi. Pacjentów Szpitala Rejonowego w Urus-Martan pogrzebano żywcem, wiele osób utopiono w jeziorze Kezejon-Ar. Gdzie indziej domy wysadzano w powietrze, palono, zabijano i palono razem z niewinnymi ludźmi. W wyniku wysiedlenia Czecheni stracili od 200 do 210 tysięcy ludzi. Stanowiło to około 45% ludności Czechenii.

Tragedia Czechenów powtarza się dziś, w progu XXI wieku. Rosja nie przestała być Związkiem Sowieckim, zbrodniczym imperium zła, posyłającym na śmierć w imię imperialnych utopii całe narody i dziesiątki milionów istnień ludzkich. Nawet sposób bycia nowego "silnego człowieka" Władimira Putina, przypominać ma stare metody praktykowane przez Józefa Stalina i Adolfa Hitlera.

W przypadku obecnej Rosji, zniszczonej przez lata totalitarnych rządów, zbierającej na kolanach o pomoc finansową Zachodu podobne zachowanie jest oczywiście faszą. Propaganda sukcesu, polegającego na bombardowaniu i mordowaniu cywilnych mieszkańców 150 razy mniej liczego narodu świadczą o stopniu zwrócenia rządzących Rosji ludobójców.

Łącząc się z Czechenami w ich narodowej tragedii Komitet Wolny Kaukaz żąda:

"międzynarodowej blokady i izolacji zbrodniczego państwa rosyjskiego,

"wymuszenia na rosyjskich bandytach zaprzestania ludobójstwa i czyszczenia etnicznego,

"zakończenia Rosji z międzynarodowych organizacji, m.in. ONZ i Rady Europy,

"zaprzestania rozpoczętej niedawno blokady Czechenii i stworzenia wszelkich udogodnień dla społeczności międzynarodowej, by mogła udzielić jej pomocy,

"zakazania wojny w Czechenii i umożliwienia powrotu do kraju żyjącym w tragicznych warunkach uchodźcom,

"uznania przez Rosję i społeczność międzynarodową prawa do samostanowienia ludów Północnego Kaukazu i

Zakazania rosyjskich zbrodniarzy Jelcy'na i Putina

Komitet Wolny Kaukaz
Pomóżmy Czechenii! Dary pieniężne prosimy kierować na konto: Fundacja Brata Alberta Bank Przemysłowo-Handlowy I/O Kraków 10601389-2509-27000-500101 z dopiskiem "Poznań dla Czechenii"

SOS LOXICHA

Czyli: "Światło nadziei dla tych co nie mają a dają wszystko".

1) Od ponad 3 lat społeczność regionu Loxicha w południowym stanie Oaxaca w Meksyku cierpi terror i przemoc ze strony państwowych instytucji: 15 osób zamordowanych, 130 uwięzionych, 2 zaginione, gwałty i przemoc, wrogość, militaryzacja całego obszaru. Pozostałe 200 nakażów aresztowania jest już wydane przez rząd stanu Oaxaca.

Powód oskarżenia: udział w partyzantce. E.P.R. (Ejército Popular Revolucionario - Ludowa Armia Rewolucyjna) a jak jest prawda? Przewed kilkanaście lat odkryto w tym regionie zła uranu i postanowiono podjąć próbę wydobywania tego surowca i sprzedaży do USA. Jednak Indianie-Zapotecowie nie chcą opuszczać swoich ziem i postanowili sprzeciwić się planom budowy kopalni. Stąd ta wrogość i próby zastraszenia oraz fizycznej likwidacji przeciwników.

Do dzisiaj tylko 34 osoby zwolniono z więzienia, pozostałe 96 osób nadal przebywa na karami. Kobiety, dzieci i rodziny więźniów od 10 czerwca 1997 roku okupują plac przed siedzibą miejscowego rządu (stanowego) w styczniu 2000 gdy byłem w Oaxaca nadal tam przebywali). Oprócz cięgiego protestu, kobiety sprzedają wyroby wytwarzane przez więźniów (głównie koszyki).

Społeczność Loxici apeluje do wszystkich o pomoc i solidarność z więzionymi obrońcami swojej ziemi oraz o protest przeciwko militaryzacji indiańskich społeczności.

2) Loxicha to nie są koszozy, precz z wojskiem!

Region Loxicha leży w wysokich górach na południu stanu Oaxaca, w okolicy miasta Pochutla. Zamieszkuje go 27 lokalnych społeczności, których łączna liczba mieszkańców wynosi 35 000. Używają swojego języka zapoteco, dziedzictwa po przodkach Xiches. Po nich odziedziczyli również organizację lokalnej władzy, kościelną i pracowniczą (w zeszłym czasie społeczność) zwaną Tequio. Praca w tym regionie jest bardzo ciężka a płace niewielkie. W 1978 roku chłopcy utworzyli własną organizację np. O.P.I.Z. (Organización de Pueblos Indígenas Zapotecos - Organizacja Indian Zapoteców) aby przejąć kontrolę nad własną ziemią nekowaną przez pistolerów, płatnych bandytów (pamiętacie taki weseł "7 wspaniałych"?)

W 1980 roku pistoleros zamordowali ponad 80 osób, zgwałcili kobiety, obrabowali domy i posiali marijuanę aby oskarżyć chłopów. Dziś ci sami pistoleros są w bojówkach paramilitarnych.

29 sierpnia 1996 grupa powstańców z E.P.R. zrealizowała atak w La Trueta. Wówczas zginął Fidel Martinez, który 3 lata temu (w zeszłym roku) został aresztowany w Loxicha. Ta sytuacja została wykorzystana przez rząd aby powiązać całą ludność Loxichi z E.P.R. W konsekwencji wojsko i pistoleros wzięli ślad ratur, podpalił papierne, aresztowali bez zezwolenia władze samorządowe i zwykłych ludzi. W tej operacji udział brało wojsko meksykańskie i F.B.I. Od tego zaczęły się represje dla całej Loxichi. Więźniowie nie mówią po hiszpańsku i nie mogą się skutecznie bronić. W mediach są pokazywani jako członkowie E.P.R.

Sekretarz rządzący Diodoro Carrasco Altamirano w oficjalnej wypowiedzi oświadczył, że nigdy nie dojdzie do negocjacji z Loxichą. Według niego, "więźniowie polityczni w Meksyku nie istnieją, tylko zwykli przestępcy".

Kontakt z ludźmi z Loxichi:

Union de pueblos contra la Represion y Militarización de la Region Loxicha: c/o Porfirio Diaz # 100-2 Altos, Colonia Centro, P.O. 68000, Oaxaca de Juarez, Oaxaca, Mexico.

e-mail: iochoa@oaxi.telmex.net.mx lub

Red Nacional de Apoyo a las Comunidades Xiches: e-mail: loxicha@yahoo.com

Finansowo można wesprzeć ludzi z Loxichi wpłacając pieniądze na konto:

Juan Loenel Valencia Rojas, No. de cuenta: 1065254-3, Plaza 212, Bancomer, Oaxaca, Oax., Mexico

FRANCJA

Dwóch aktywistów antyfaszystowskich z Marsylii (Francja) zostało aresztowanych 15 października; są członkami antyfaszystowskiej grupy FTP (Franc Treurs Parisiens - w wolnym tłumaczeniu Wolni Strzelcy).

bezcenne okazały się wypowiedzi wiceprezydenta Krakowa Jerzego Jędrlińskiego wygłoszone na wczorajszych konferencji prasowej. Po pierwsze: fakt obciążający, że większość członków władz miasta, a także wojewoda krakowski nie wykupili zaproszeń i bawilo się za darmo dobitnie potwierdza, że cała ta impreza ma jedynie towarzyski charakter. Używając przy tej okazji przez organizatorów i gości hasła dobroczynnych świadczy tylko o zakłamaniu i moralnej degeneracji ekipy rządzącej miastem.

Po drugie: próby zastraszenia, użycia policji do "ochrony" tego typu imprez, wpływania na wymiar sprawiedliwości w celu wymuszenia represji na uczestnikach protestów dowodzą, że Golas, Jędrliński, Fijał i inni podobni stracili mandat do wykonywania swoich funkcji. Nie mając żadnych argumentów na swoją obronę używają siły i łamią prawo na podobieństwo bonzów reżimu komunistycznego. Po trzecie: właśnie zachowanie policji i jej moodawców był przejawem bandytyzmu. Nikt nie wspominał o kilkunastu rannych, pobitych przez funkcjonariuszy [w tym kobiety i przypadkowi przechodnie, którym policjanci odmówili udzielenia pomocy]. Akcje protestu nie ustana. Jeżeli rządzący chcą uniknąć dalszej eskalacji wydarzeń to niech zlikwidują tę żenującą imprezę. Magistrat nie jest uprawniony do organizowania za społeczne pieniądze wyszynku z łanami dla swoich popieczników, lecz do zajmowania się problemami miasta i jego mieszkańców [z czym i tak radzi sobie zupełnie]. Żądamy uwolnienia naszego kolegi Adama Muchy, który padł ofiarą politycznej prowokacji i żądamy zwrotu za strony wyszynku przez policję, która służąc, nie wykonywała się od odpowiedzialności za naszę chęć, domagamy się tylko, żeby ci, którzy mają szereg prawa sami go przestrzegali, a nie wykorzystywali do politycznej dintojty.

FA SEKCJA KRAKÓW

Polska krajem więźniów politycznych!!! Adam Mucha, lat 25, z wykształcenia konserwator zabytków, ostatnio bezrobotny, od 1993 roku uczestnik Federacji Anarchistycznej-Sekcja Kraków, został aresztowany w dn. 04. 03. br. i fałszywie oskarżony o czynną napaść na policjanta z użyciem niebezpiecznego narzędzia, czyli kija od flagi [podczas demonstracji FA]. Najbliższe 2 miesiące ma spędzić w areszcie czekając na rozprawę. Adam Mucha był już prześladowany przez policję, prokuraturę i Urząd Ochrony Państwa. Wszędzie odmówił składania zeznań, nie przyznał się do winy i oświadczył, że jest więźniem politycznym. FA apeluje o organizowanie demonstracji przed gmachami sądu i prokuratury w całej Polsce. Piszcie listy i kartki z podziwianiem dla osadzonego w areszcie anarchysty. Adres: Adam Mucha Krakowski Areszt Śledczy, ulica Montelupich 7, Kraków. Piszcie listy protestacyjne z zadaniem uwolnienia Adama Muchy. Adresy: Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście, ulica Mościszka 2, tel. 012-411 06 96 [zdwońcie do nich] Prezes Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia. Wydział II Karny, ulica Przy Rondzie 7, Kraków, tel. 012-411 03 40 [zdwońcie do niego I]

BAĐYMI SOLIDARNI I ADAM MUCHA MUSI BYĆ WOLNY !!!

AKCJA BANKIET

4 marca w sobotę o godz. 20 rozpoczyna się tradycyjna demonstracja FA przeciw balowi hipokrytów ze świata biznesu i polityki, imprezujących w krakowskim magistracie. Odrzecz wzbudził fał, że politycy z AWS i UW, których rząd bez przerwy niszczy służbę zdrowia, rad do roku przychodzą na bal dobroczynny i udają rzyśki wybranego szpitala. Podobnie czynią różni bogacze, biznesmeni, którzy fortunę wypracowały kosztem spychania w nędzę coraz większej części społeczeństwa, łamania praw pracowniczych i korumpowania urzędników. Oliwy do ognia dołali prezydent miasta, wiceprezydent, członkowie zarządu miasta, wojewoda, wicewojewoda i posłowie, którzy wraz z małżonkami przyszyli na bal za darmo. FA zorganizowała więc na Rynek Główny alternatywny kamawał ludowy. Zebrało się ok. 400 osób, m.in. bezdomni oraz zaproszeni przez nas Młodsi Społeczni. W chwili, gdy anarchiści ogłosili, że rozpoczynają rozdawanie darmowego bigosu, do ataku na nich ruszyła policja. Doszło do szamotaniny, porcja bigosu wydładowała na jednym z funkcjonariuszy. Krzykano: "Policja kradnie bigos!". W końcu zmuszono policjantów do odwrotu. Po wiecu ruszył pochód z czarnymi i czarno-czerwonymi flagami. Skandowano: "Faszyści, burżuazje wasz koniec się szykuje", "śmierć burżuazjom", "kapitalizm-kanibalizm" i "Burżuazja - ułdawcie się". Zaintonowano też "Buzek ty zmoro, zginięsz jak Aldo Moro, a jak nie damy rady, weźmiemy Czerwone Brygady...". Na placu przed magistratem czekały już kordony straży miejskiej. Tłum zaczął napierać od strony Placu Dominikańskiego. Strážnicy odpowiedzieli biciem palkami i pięściami, jednego z anarchystów wciągnęli za głowę. Demonstranci walczyli z użyciem pałki od flag. Trzykrotnie ponawiano atak na kordon strážników. Pojawił się Zbigniew Fijał, dyrektor Urzędu Miasta Krakowa, który na Rynku próbował przekonać zebranych do rezygnacji z marszu na magistrat. Został wypchnięty poza teren demonstracji. Towarzyszyli temu okrzyki: "Nie chcemy wśród nas złodziei". Zaraz potem przybiegł oddział prewencji w kaszkach i tarczami. Nacierali od strony ul. Grodzkiej i kościoła Dominikańskiego. Demonstracja zaczęła się cofać w kierunku Pałacu Biskupiego, rzucano kilka kamieni i butelek. Inny oddział policji pojawił się w wylotu ul. Brackiej, grząc odcięciem jednej drogi odwrotu. W związku z tym wszyscy zaczęli biec w stronę Plant. Złapani przez policję byli bestialsko bici. W okolicy kościoła Franciszkańskiego demonstranci natopkali gości idących na bal. Opluto ich a jednemu z balowiczów zerwano muszkę. Uczestnicy demonstracji zaczęli się ponownie gromadzić na Plantach, ale wtedy nastąpiła szarga policji od strony Muzeum Archeologicznego i od strony ul. Franciszkańskiej. Mocno przetrzebiona demonstracja przemieniła się w rejon budynków Uniwersyteckiego i Jagiellońskiego, gdzie jej uczestnicy zostali okrzykami przez policję, tajników i skinheadów, którzy razem zaczęli biec wszystkich, którzy nawinęli się im pod rękę. Próbowano się bronić, ale przewaga była po stronie sil policyjno-faszystowskich. Jedna z dziewczyn została powalona na ziemię a policjanci z całych sił okładali ją palcami. Ponad 30 demonstrantów zostało się przedrzeć. Wycofali się poza teren Starego Miasta. Aresztowano 19 osób. Poważnie ranny został jeden uczestnik FA [rana cięta głową] i

FINLANDIA
1 marca 2000 roku w fińskich więzieniach znajdowało się 24 obywateli z naszego państwa. 2 z nich od tego czasu uwolnionych, 7 jest nieznanych bądź nie zły czy sobie publikowania ich adresów. Pauli Jyrkinen, Niko Kivela, Niko Salminen, Otto Kettunen są aktywnymi anarchistami. Wszyscy objęci są warto wesprzeć chodby pocztówką (czy 1,10 zł to dla was za duzo?) Antti R.

Eetu Huusman (10.12.1999-27.6.2000)
Oso Kivela (19.10.1999-6.5.2000)
Oso Lapla (28.12.1999-15.7.2000)
Nakke Leppanen (11.10.1999-28.4.2000)
Otto Salin (4.10.1999-21.4.2000)
Niko Salminen (15.9.1999-24.2.2000)
Simo Suteia (24.1.2000-10.8.2000)
adres do powyższych: Helsinkiin työsiirtola 01531 Vantaa Finland

Pauli Jyrkinen (16.2.2000-18.8.2000)
Roni Saar (7.12.1999-27.5.2000)
Mikko Valtanen (28.1.2000-1.8.2000)
Kim Ake (30.8.1999-17.3.2000)
adres do powyższych: Suomenlinnan työsiirtola Suomenlinna C 86 00190 Helsinki Finland
Tom Kettunen (21.9.1999-4.2.2000)
Turun lääninvankila PL 212 20101 Turku Finland
Mikko Koikkalainen (21.2.2000-21.8.2000)
Satakunnan työsiirtola avokantila/Huittinen PL 59 32701 Huittinen Finland
Raimo Salo (5.1.2000-6.7.2000)
Laukaan vanavankila PL 22 41331 Vihtavouri Finland
Timo Tervakangas (1.2.2000-29.7.2000)
Yhtymien avokantila/Ilkka Rautanen PL 410 95600 Ylitornio Finland

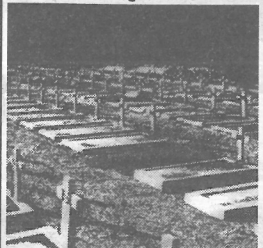
SŁUŻBA W WOJSKU?

NIE DZIEKUJ!

Pod poniższym adresem przez cały rok prowadzony jest punkt na temat tego jak uniknąć zaszczytnego obowiązku służby w wojsku. Pomoc z naszej strony oferujemy wszystkim, którzy się tylko po nią zgłoszą. Należy mieć bawia Cię zabawy w kółkach z karabinem w dłoni - Piś! Przystajcie kopertę z 2 znaczki (na list) oraz dokładnie opisując swoją sytuację otrzymasz pomoc z naszej strony, taką na jaką możemy sobie tylko pozwolić. Pamiętaj!!! Kto na prawdę nie chce iść do wojska ten nie idzie. Nie czekaj do ostatniej chwili, bo obudzisz się z ręką w nocniku i biletem w kieszeni! Nie zapomnij o podaniu swojego adresu!

Grupa Aktywności Lokalnej, P.O. BOX 13, 63-100 Sreń
Tel. kom 0601 597 105

TY MOŻESZ BYĆ NASTĘPNY !!!



Informacje na temat służby zastępczej:
Stowarzyszenie "KRZYK"
p.o. box 2-44-101 Gliwice
zasadnosowana koperta + znaczek

PO KABLACH

Ruch Wyzwolenia

Zwierząt

<http://fiko7.onet.pl/wr/rwzw/>

Femina Front -

feminizm w

anarchistycznej

postaci

<http://kki.net.pl/~feminizm/>

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

WITAJ NA WYDZIAŁACH STRONACH

ACK ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ

Mariusz znowu w więzieniu!

W styczniu 1999 Mariusz Zych ponownie znalazł się w więzieniu. Jest on jednym z kilku skazanych w sprawie z Radomska (bójka, w której zginął skinhead); jako "ideologiczny przywódca grupy" (po prostu: najstarszy z oskarżonych) dostał wyrok 3 lat pozbawienia wolności 20 lutego 1997. Mariusz opuścił więzienie w kwietniu '97 ze względu na stan zdrowia, warunkowe zwolnienie przysługiwało mu od zresztą września '97. Po półtorarocznej przerwie w odbywaniu kary, do końca której zostały 4 miesiące, w styczniu sąd ponownie umieścił go w więzieniu. Wydawało się, że Mariusz opuści je w maju, jednakże na przepustce stwierdził, że jest to niemożliwe. Tak więc narazie przebywa w ZK Wojkowie - pisze listy ze wsparciem!

Mariusz Zych

ul. Sobieskiego 298

42-580 Wojkowie

TOMEK SIEDZI! NAPISZ DO NIEGO!

Tomek Wilkoszewski jest jednym z antyfaszystów z Radomska, który stanął przed sądem za zabójstwo nazi-skinheada. Odsiaduje on najdłuższy z ekipy wyrok 15 lat. Pomóż mu przetrwać za murami. Wyślij zina, napisz co u ciebie i daj mu odezwać, że nie jest sam!

WARGA ZAPŁAĆ ADRESU!

Tomek Wilkoszewski

Zakład Karny

Ul. Orzechowa 5

98-200 Sieradz

Ogólnopolskie Biuro ACK

P.O. BOX 5

60-966 Poznań 31

Tel. grzecz. 061/8227710 (Michał)

E-mail: ROZBRAT@FRIKO2.ONET.PL

Konto: Pekao SA o/Krakow-ABC-A. Lis

12401431-08513016-2700-201112001

"Człowiek nie tylko może

lecz powinien być wolny.

Człowiekowi dana jest władza

Tylko nad samym sobą."

Lew Tołstoj

PRZEGLĄD PAPIERU

Jak sama nazwa

mówi w tej

rubryce piszemy o

pismach, które w

ostatnim czasie

wpadły nam w

ręce. Nie są to

raczej recenzje,

a tylko suche

opisy tychże

papierów.



Desperat #2/lipiec 99, 36 str. A5

Adres: Dłotzy Sikora, ul. Omentarna 57/3, 29-200 Debica

Cieszy się widzi się kolejne numery pisma, w których widać

zdecydowaną poprawę w stosunku do poprzednich. Tym

bardziej, gdy ukazują się w miarę regularnie. Desperat to

typowy tego przykład bo jest ciekawszy niż poprzedni i

autor wyraża się w zapowiadanych wcześniej terminach. W

środku rządu wywiady. Ofiary Agafki, Globtroter, Biała

Gość, 7 godzin snu, Emancypacja, a także ciekawe teksty.

Wierzę i to jeszcze nie wszystko. Zdecydowanie lepiej niż

poprzednio i oby tak dalej! /M/

Wolna Gazeta #1/lato 99, 60 str. A6

Adres: F.A. Poznań, Wolna Gazeta, P.O. BOX 5, 60-966 Poznań

31

Jak głosi podtytuł jest to kwartalnik anarchistyczny, a

według mnie bardzo dobry anarchistyczny informator, w

którym możemy znaleźć mnóstwo ciekawych informacji z kraju

i ze świata, przeczytać o kilku ciekawych sprawach itd.

Czas jest pisanie rzeczy, więc każdy egzemplarz jest inny.

Bardzo dobre pismo - polecam! /M/

Laisses Faire #2, 4 str. A4

Adres: Piotr Katar, P.O. BOX 37, 20-473 Lublin 49

Miesięcznik dlaśskich środowisk wolnościowych, a w środku

parę przedrukowanych z różnych źródeł tekstów. Ich dobór

widoczny i bardzo ciekawy. Widać, że autorzy nie interesują

się tym tematem od wczoraj. Proponuję poszukać. /M/

Wasz Papierek #3 99, 86 str. A4

Adres: P.O. BOX 67, 81-806 Sopot 6

Nareszcie jest! Już się bałem, że nigdy nie zobaczę

kolejnego numeru bo ostatnio bardzo rzadko ukazywała się

Mac - to dopiero trzeci numer w tym roku! No cóż jest i

wizualnie jak też pod względem treści ma się całkiem

dobrze. Jak zwykle kupa czytania, zółte papiery itd. Myślę,

że nie ma sensu wymieniać całej (sporej) zawartości. Dodam

tylko, że zbliżają się "obchody" z okazji X-lecia Maci

planowane na pierwszy weekend października (1-3 X) więc

badzcie czujni! /M/

RECENZJE

Ze względu na objętość Liścia w tej

rubryce piszemy tylko o tych

rzeczach, które w tym celu od Was

dostajemy!

105 LUK "Bezpieczko" - reedycja mc

Wydawca/dystrybucja: Mag Productions, P.O. BOX 14, 81-597

Gdynia 16

105 LUK to niedawno bardzo popularny zespół z pomorza.

Śpiewała się w nim Mrowa - udzielająca się również między

innymi we Włochatym (na kasiecie z Silvertonu) i Quernice.

Muzykę jaką tworzyli określili można jako anarcho-punk z

świątecznym damskim wokalem. Zespół wywarł na mnie wrażenie

w czasach gdy kasa ukazała się "przez pierwszy" i robił to

naład. Warto sprawdzić co działo się jakieś 6 lat temu!

Wtedy był to jeden z najbardziej świeżych zespołów na

scenie! /M/

TROJMIĘSTO TU I TERAZ mc/składak

Wydawca/dystrybucja jak wyżej.

Na kasie mamy sześciu reprezentantów trojmiejskiej sceny

i bardzo dużą różnorodność gatunkową prezentowaną przez

nich (od reggae/ska do dużo cięższych rytmów). Ta kaseta to

bardzo dobry sposób zorientowania się w tym co pisarzy na

trojmiejskiej scenie, a także dobry środek promocji dla

młodych kapel, o których może być już niedługo głośno!

Trzeba dodać, że kaseta ta jest bardzo przyjemnie wydana,

no i na pewno warto ją nabyć! /M/

PSYCHONEUROSIS "Co się dzieje z naszymi pieniędzmi" mc

Wydawca/dystrybucja: Czerwony Diabełek, Adam Gajewski,

Zapolskiej 23, 41-400 Mysłowice

Grindcore ma się coraz lepiej i powoli powraca. Dowodem

tego jest ta właśnie świetnie wydana kaseta. Dojrzała

muzyka, zaangażowane teksty plus obszerny komentarz - to

musi się podobać, a przynajmniej mi się podoba. Jedynym

mankamentem jakiegoś dopatrzylem to bardzo płaskie

brzmienie - znikoma słyszalność basu, który mógłby więcej

miażdżyć! Ale to tylko moje odczucie chociaż kaseta bardzo

mi się podoba. /M/

"DUŻO GADANIA"

Obrońcy praw zwierząt -

używający produktów

testowanych na zwierzętach

Ekolodzy - kupujący

jednorożowe towary

Antysystemowcy - palący

papierosy, pijący rzadowy

alkohol

Bezpłatny informator

NIEZALEŻNY LIŚĆ

Numer 14 / sierpień '99

INFO Z KRAJU...

16.06 Warszawa
Wg. Badań OBOP ok. 70% Polaków czuje się niewystarczająco poinformowana na temat integracji Polski z UE. Gdyby w tej chwili miało odbyć się referendum w sprawie wejścia Polski do UE, to tylko 1/3 uprawnionych do głosowania Polaków byłaby zdecydowana wziąć w nim udział - 0 6% mniej niż w grudniu ub. r. Węgiel OBOP-u faktyczna frekwencja wyborcza jest zazwyczaj mniejsza od deklarowanej. Spada także poparcie dla członkostwa Polski w UE. Węgiel OBOP-u w czerwcu ub. r. Za integrację opowiadało się 82% ankietowanych a w maju '99 - 72%. W sondażach CBOS w maju '98 - 66%, a w maju '99 - tylko 55% respondentów. A wiada i tak się tym nie przejmując.

22.06 Kraków
Trzy lata grozi 25-letniemu mieszkancowi Krakowa, który zabił 3-miesięcznego psa wyrzucając go z okna na IX piętrze.

23.06 Tarnów
Mniejszość cygańska w Polsce zamierza utworzyć w przyszłości oddziały ochrony Romów. Celem oddziałów, które mają działać na statusie podobnym do firm ochroniarskich, będzie wyłącznie ochrona mniejszości romskiej. Ich członkowie będą szkoleni w Irlandii i Izraelu, podobnie jak funkcjonariusze wcześniej utworzonych formacji tego typu w kilku innych krajach Europy. Oddziały takie tworzone są wszędzie tam, gdzie mniejszość ta czuje się zagrożona. Mam nadzieję, że zrobią porządek z wszelkimi maci nacjonalistycznymi dupkami.

06.07 Warszawa
Apel do polskiego rządu o zaniechanie budowy zapór w dolnym biegu Wisły i utrzymanie jej naturalnego charakteru wystosował Światowy Fundusz Na Rzecz Przyrody (WWF).

25.06 Wrocław
Szwedzka krew rozlała członkowie Amnesty International przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie z oficjalną wizytą przebywała delegacja chińskich biznesmenów i władz lokalnych jednego z chińskich miast. Zdaniem Witolda Krochmalia nie ma nic niestosownego w przyjmowaniu chińskiej delegacji bowiem "trzeba umieć oddzielić politykę od gospodarki, a delegaci przyjechali gdyż chcą inwestować we Wrocławiu". Demonstracja przed Urzędem trwała około godziny i zgromadziła z 20 osób.

21.07 Warszawa
Okolo 30 członków i sympatyków Białoruskiego Frontu Ludowego protestowało przeciw rządowi Łukaszenki przed ambasadą Białorusi. W demonstracji tej uczestniczyli także ludzie z Federacji Anarchistycznej.

29.07 Łódź
Towarzystwo Ekologicznego Transportu skierowało skargę do NSA na decyzję wojewody łódzkiego o przebiegu autostrady przez podlaską miejscowość Andrzejów. Autostrada ma się znajdować tuż obok domów mieszkańców Andrzejowa.

30.07 Warszawa
Okolo 20 rowerzystów przejechało ulicami miasta w ramach comiesięcznego Recline The Streets (odzyskać ulice). Domagali się w ten sposób budowy ścieżek rowerowych.

...I ZE ŚWIATA

11.07 Cherbun, Francja
11 aktywistów Greenpeace wspiera się w porcie francuskiego miasta na dwa dźwięki, które miały służyć do załadunku na statki dwutlenku uranu i plutonu. Te radioaktywne materiały miały popłynąć do Japonii (bez należytej ochrony!).

19.07 Barrow, Wielka Brytania
Greenpeace nie dopuścił do wypłynięcia statku z radioaktywnym plutonem na pokładzie. Policja aresztowała 5 aktywistów i 2 aktywistki pod zarzutem zakłócania porządku publicznego.

20.07 Berlin, Niemcy
900 lewicowców i 8 demonstrantów protestowało przeciwko uroczystej przysiędze 400 rekrutów Bundeswehry (w rocznicę zamachu na Hitlera). Niektórzy protestowali nago. Dozorca do starć z Policją, która w sile 1200 policjantów ochraniała uroczystość.

27.07 Londyn, Wielka Brytania
Szef brytyjskiego oddziału Greenpeace-u Lord Maltchett pozostanie nadal w areszcie pod zarzutem spuszczenia pola z genetycznie zmodyfikowaną kukurydzą - postanowił sąd. 51 letni Maltchett wraz z 27 innymi aktywistami zniszczyli przy pomocy kosiarki około połowy doświadczalnej, a 2 hektarowej uprawy w okolicach Norwicz.

30.07 Birmingham, Wielka Brytania
7 osób skazano za "udział w zamieszkach" podczas ubiegłorocznego demo na Hilgrove Farm, gdzie hoduje się koty na wiewiórki. 4 osoby skazano na 60 godzin prac społecznych, jedna na 4 miesiące w zawieszaniu i jedna na 12 miesięcy więzienia.

1.08 Berlin Niemcy
Trzech neonazistów aresztowano po tym jak pobili policjanta, który ich zatrzymał za śpiewanie hitlerowskich piosenek.

1/2.08 Wisconsin, USA
Z fermy norek wypuszczono 3000 zwierząt.

„Świadomość i bunt to odmowa i przeciwieństwo rezygnacji. Wszystko, co nienaruszalne w sercu człowieka, ożywia je, wbrew życiu. Chodzi o to, by umrzeć niepokodzonym.” - Albert Camus.

LAGART FACTORY

HardcorePunk

Dystrybucja kaset, płyt,
zine'ów z muzyką i treścią.
100% Do It Yourself.

Przyslij kopertę zwrotną+ znaczek za 1 zł a
otrzymasz pełny katalog.
pawel, p.o. box 7,
20-530 lublin 5, poland.

Witajcie po wakacjach! W końcu wydaliśmy ten numer chociaż nie wygląda on tak jakbyśmy sobie tego życzyli. Do końca wahały się jego losy, a ostatecznie zebraliśmy pieniądze tylko na to, że dwie strony. Chociaż wiadomo lepsze to niż nic. To, że próbaliśmy (czyt. Zbieralismy pieniądze) go wydać prawie dwa miesiące nie sprzyja ani świeżości materiałów ani nie pozwala raczej optymistycznie patrzeć w przyszłość - reklamodawcy nie ustawiają się w kolejkach. Po prostu zbyt duży koszt kosztuje, a ludzi chcących wspierać tego typu inicjatywy niestety ciągle brakuje. Staraliśmy się na tych dwóch stronach upchać jak najwięcej ale i tak parę rzeczy zostało (trzeci tekst do kolumny Adasia, relacja z Bilgoraja, tekst Weroniki i parę innych myśli, że równie ciekawych rzeczy) - wszystko oczywiście znajdzie się w kolejnym numerze. Jeżeli ktoś mógłby nam pomóc to będziemy bardzo wdzięczni! Mam nadzieję, że będziemy za miesiąc. /M/

Uwaga trasa! Brother Inferior + Antichrist: 01.10 Trójmiasto, 02.10 Toruń, 03.10 Radom, 04.10 Wrocław. Drugi etap trasy (bez Antichrist): 20.11 Śląsk, 21.11 Warszawa, 22.11 Łódź
Telefon alarmowy Pacyfistycznej Komendy Uzupiełnienia: 0-604-394-897

TU ADAŚ-REKIN DIZAJNER-OWCA-RYPIÓR LTD.

Witamy na łamach Liścia nowego kolumnistę - Adasia. Trochę głupio wyszło bo na wstępnie z braku miejsca nie zmieściliśmy trzeciego tekstu "Anarchia w sztuce", który był częścią tej kolumny. Przepraszamy i zapewniamy, że ukaze się on w następnym numerze z mamy nadzieję kolejnymi tekstami autorstwa Adasia! /M/

Nie wiem czy to coś zmienia, czy stanie się to początkiem zmian, ale jest warto. Dla mnie i dla ciebie. Nic więcej nie oczekuje. Ja i ty jesteśmy w porządku.

Anarchia nie ma racji bytu. Naprawdę wzięcie, smutno mi jest... Jesteśmy zbyt dobrzy ludźmi dla ich brudnych interesów, by mogli mieć skrupuły. Mam zbyt dużo szacunku dla mnie i ciebie, więc czy musimy się narażać... Dzieje się tyle złego, że trudno jest nie nieustannie, do załamania kark, znudzenia? Czy może zniszczyć przyczynę... co nie jest takie proste... poświęć tamtę... Czy nie byśmy byli nieszczerzy i nieukali pod jego chora ciękość, do telewizyjny ofiar, politycznych dyskusji... zamiast życia. Czy nie problemami i naszymi problemami... teraz, by przeżyć kolejny dzień, do następnego razu, nic więcej, gdyby coś mogła trwać dłużej, Naprawdę troszczyć się o nich... przechodzą... Właśnie teraz może dać im najwięcej miłości... Przez plaki, marsze byłbym nierozumiały. Zbyt delikatny, by trzymać tubę propagandy... kiedy idziemy nocą, niczego innego nie chce i nikt inny nie więcej nie oczekuje...

System jak wrzód na dupie, z którym można tańczyć, nieszkodliwy teraz, gdzieś głęboko, poniekąd, kiedy moja wolność i stans. Ale dopóki podtrzymujemy się, jesteśmy całkowicie bezpieczni. Bieżniśmi walutami, w samo południe ponad dachami... ptaki zdumione, ani nierozumiejący... wysoko... Nic innego się nie liczy. Jedną ufamy sobie, to nam starczy. Jesteśmy niewywieczeni, bez walki. Bez przeszłości, poza wszystkim. Posiniaczony, obolały wiem... my zmienimy bez krzywdy dla nas i nikogo.

Wychodzę na ulicę nocą. Poza dniem. Bezpieczny i nieosiągalny, dla szkoły, wojska, zmartwień, prawdziwie wolny, oszalały... w najlepszym czasie i miejscu, gdzie mogę płakać i tańczyć... ..świeższe, światła, piaskowice... wędrowni... Skulony, samotny bez ciebie, święty o północy, kiedy wracam do domu, zabierając ze sobą... zostawiając... wszystko... ..niczego więcej nie chce, teraz upojeni...

PRZEMYSŁY I PO WOJNIE

Początkowo, kiedy uderzyło NATO, byłem oburzony na ten atak na suwerenną Jugosławie, bo bomby to jest coś więcej niż inwazja fast-food. Zamierzaliśmy się już do osprężania miasta: SS NATO! SS NATO! Potem nie byłem już taki stasowany. Dozła do mnie tragedia Albanczyków, którzy Serbowie zaczęli mordować i wypędzać z Kosowa jak nigdy wcześniej. Bardzo cwna taktyka - wybić ludzi, żeby nie było już dla kogo walczyć. Słyszałem w radiu, że NATO wysłał oddział specjalny do LIKWIDACJI serbskich dowódców zajmujących się LIKWIDACJĄ albańskich ludności. Widzisz, wszyscy likwidują, nikt nie morduje. Nic innego się nie liczy. Jedną ufamy sobie, to nam starczy. Jesteśmy niewywieczeni, bez walki. Bez przeszłości, poza wszystkim. Posiniaczony, obolały wiem... my zmienimy bez krzywdy dla nas i nikogo.

Zawsze wojny są nakrepane przez finansowe elity, co w ostatnim czasie stało się wyjątkowo widoczne. Tym razem już nawet moi rodzice nie patrzyli na konflikt w Jugosławii inaczej. Bo tu nie chodził nawet o damowy poligon dla wojsk NATO i możliwość sprawdzenia nowych urządzeń do zabijania w ich naturalnym środowisku, czyli wśród żywych uciekających ludzi. Zasięg finansowego spisku jest o wiele najświeższe, cywilne z założenia przedsiębiorstwa są ustawowo wpisane na listę wartości strategicznych firm, przez co są ściśle powiązane z armią i całym przemysłem zbrojeniowym. A przedsiębiorstwa zbrojeniowe żyją z produkcji wszelkich urządzeń eksterminacji, a sprzedaży. W obliczu pokoju rozsądnie byłoby z ekonomicznego punktu widzenia zlikwidować firmy zbrojeniowe, ale przez potrzebę obronności państwa, ciągłego militarnego czuwania, jest to niemożliwe. Nie jest łatwo zatrzymać całe państwo tak przedsiębiorstwa zbrojeniowe są sztucznie podtrzymywane przy życiu. Dlatego wciąż wybuchają na świecie konflikty a różne państwa tak chętnie się nie w angażują, oficjalnie lub mniej oficjalnie stawiając się po przeciwnych stronach. Pociski muszą być używane jeśli firmy je produkujące chcą mieć pieniądze - zamówień na następne. Dlatego na wojnie korzystają wszystkie firmy związane z przemysłem zbrojeniowym, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i szampony do włosów. Wojna jest na rękę wszystkim, oprócz tych, którzy są na linii strzału. Ofiary muszą być, bo wojny bez nich nie ma. Właśnie dlatego, że wojna jest na rękę wszystkim, także te z założenia pokojowe, ale ważne strategicznie, które produkują dla nas rowery i

BEZPŁATNY INFORMATOR!

NIEZALEŻNY LIŚC

PANKROKOWY ORGAN PRASOWY - - - NUMER 10/KWIECIEŃ '99

INFO Z KRAJU..

POZNAN

25 lutego '99 w ramach Anarchistycznego Klubu Filmowego (AKF) w poznańskim kinie Malta odbyła się projekcja filmu "Ziemia i wolność". Wiekosz z Was pewnie już ten film widziała. Wojna domowa w Hiszpanii, rewolucja z perspektywy ludzi walczących na froncie. Braterstwo, walka, miłość, zdrada... Policja, rewolucja, obywatelstwo tego filmu. Było około 140 osób, świetna atmosfera. Co tu dużo pisać.

W dniach 27/28 lutego na Rozbracie spotkało się kolejny już raz Porozumienie Grap i Jednostek Autonomicznych z Rejonu bardzo szeroko rozumianego Wielkopolski. Spotkania, dyskusje, prelekcje, pokazy, imprezy. Jak zwykle nikt się nie nudził. Zapraszamy na następne spotkania.

4 marca ruszyła inicjatywa FOOD NOT BOMBS. W każdy czwartek, na Placu Wolności o godzinie 16-tej rozdawane jest darmowe, wegańskie jedzenie. Ludzi przychodzi coraz więcej, pojawiły się też przychylne relacje w mediach. Jedzenie zamiast bomb, czy to nie jest o wiele prościej?

13/14 marca '99 odbył się I Ogólnopolskie Sympozjum Ekologiczno-Transportowe KOLEJ NA KOLEI (organizowane między innymi przez Kolektyw Rozbrat, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych "Ulica"). Na sympozjum tym spotkali się ekolodzy, miłośnicy kolei, kolejarze, a także przedstawiciele dyrekcji PKP. Rozmawiano o proekologicznej polityce transportowej, sytuacji na kolei, sposobach wyjścia z kryzysu itp. Było bardzo przyjemnie. Pojawili się wiele konkretnych propozycji na rozwiązanie problemów transportowych z jakimi od lat boryka się nasz kraj. Spotkanie było kolejnym głosem, który być może przyczyni się w jakiejś mierze w drażeniu skały polskiej polityki transportowej. Na zakończenie sympozjum odbyła się wycieczka kolejowa "Zapomnianymi Szlakami Wielkopolski" do Wolsztyna. Uczestnikami wycieczki wiozł pociąg z prawdziwym parowozem, których już niewiele zostało. Kto nie był niech żałuje.

13 marca świętując pierwszy dzień w NATO grupa anarchoistów zakładała odbywające się w Poznaniu uroczystości z tej okazji. Na oczach osłupiałych władz Poznania i Wojewody, którzy zamierzali właśnie złożyć wieńce pod pomnikiem poznańskiego czerwca, przedstawił się przez szereg żołnierzy trzymających w rękach pochodnie (wielu z nich pochodnie wleciały wtedy z ręki, a dwóch się przewróciło) wyskoczyliśmy na sam, rozróżnili pochodnie uroczystości, gdzie rozstrzelali ulotki próbowałyśmy rozwinąć transparent z napisem "NATO PRECZ". Niestety, połączone siły policji, straży miejskiej i prywatnej firmy ochroniarzy rzuciły się na nas jak hieny, uniemożliwiając prezentację transparentu szerzej publiczności. W tym czasie wzniesiliśmy liczne okrzyki w stylu "Chemy Polskę Neutralną" czy "NATO PRECZ". Koniec końców 6 osób zostało zatrzymanych i odwiezionych na komisariat z kłód po niezbędnych w takim przypadku formalnościach zostali zwolnieni. Akcja przebiegała się do większości informacji telewizyjnych, a my się przy tym dobrze bawiliśmy. NATO PRECZ!

Info. Maciej

GLIWICE

W piątek 26 marca około 15 skinheadów wjechało na squat, rozprzeczili drzwi wejściowe i wdarli się do budynku (wówczas w środku nie było żadnego z mieszkanców), rozwalili wszystko co się dało rozwalić, między innymi skradli rower dość dużej wartości - własność jednego z mieszkańców. Później mieszkanie squatu znajdują się na I-szym piętrze, gdzie na szczycie boneheadzi nie dotarli - wystraszył ich hałas zrobiony przez psy mieszkające na squacie - tak więc psyki opanowały dobytek squattersów (komputer, meble itp. sprzęt). W międzyczasie przyszedł jeden z punktów, który widział cały wydarzenie - rzecz jasna zaczął cieczeć - całe szczęście lysolę go nie złapał. Poinformował resztę załogi i rozpoczęła się pogon za agresorami. Rozwścieczeni mieszkańcy i przyjaciele squatu dorwali kilku typów i pokazali im gdzie raki zimuja, następnie wrócili na squat.

Następnego dnia spodziewając się kolejnego ataku mój przyjaciel udał się na squat jako wsparcie. Lysolę nie pokazali się, więc udał się do domu. Po drodze (wracali w 5 osób) natknęli się na grupkę (około 15) uzbrojonych w psy boneheadów - udało się uciec przed nimi i ich oiosami - oberwała bez większych obrażeń jedna osoba. Natomiast ostrzegł squattersów (bali się wracać) przed tą grupą. Słatersi byli już przygotowani (kamienie, butelki w pogotowie). Lysolę podeszł po squat, zaczęli skandować się heil hit. Zostali obrzućci gradem butelek, a jeden z mieszkańców squatu wyleciał przed budynek i zaczął odpar ataku. Lysolę oberwał i wycofał się, po porażce zawędrował na gliwicki rynek, gdzie wkurwieni pobili jednego człowieka i zaczęli dostawiać się do innych - przyjechała policja, która spusiła im łomot i spisała (pewnie wyciągną sankcje po koleistów wybił zęby). Dziewczyna ze squat postanowiła w tym czasie pozierać szkołę z rozbitych butelek, gdy spostrzegł nieznajomego typka we fleku z ogoloną głową - uciekł do budynku, typ wleciał schodami i tam młotem zaczęła okładać go owa dziewczyna, dołączył squaters z czymś metalowym. Okazało się, że typ jest policjantem i przyjechał zobaczyć czy nie nikomu się nie stało, bo jakiś czas temu zwinął (z rynku) boneheadów, którzy przyznali się, że tu byli. Policjant zostawił numer

telefonu (raczej prywatny) by w razie czego dzwonić (głównie nie wiedzieli do tej pory raczej nic o skłócie) i tak w zasadzie akcja się skończyła.

W tej chwili squat przygotowany jest na odparcie każdego ataku (nie można już się do niego wdrzeć), a sprawa napadu i kradzieży roweru nie pozostanie odołożona - w planach regularne nękanie atakujących (głównie to młode gnojki - zero starych nazi "wyjadaczy" - a to dobrze), gorzej gdy zjadą się lysole z okolicy - może być ciężko. Ogólnie na squacie nastroj jest taki - albo my ich albo oni... - to w końcu dom dla wielu osób. Kłopot może wynikać z wizyty policjanta - ale to ciekawe, że dla numer "prywatny" - może nie chcą nie o squacie wdrzeć. Młodych gnojków chcemy wykończyć odwiedzić nam i ich rodziców z informacją, że synek dokonał włamania z kradzieżą i atakami na ludzkie życie - z autopsji wieny, że w przypadku gnojków to skutkuje, a jak ataki się powtórzą będziemy się broń. Squat musi przetrwać... Trzymajcie za nas kciuki.

Bash the fash!!!

Czarek - Człowieczeństwo?/Knurów

SZCZECIN

W sobotę 27.03.99 w Szczecinie, w miejscu o nazwie "Willa Ślicznotka" odbyła się II Gielda Wymiany Bezpłatnej. Przyszło 20-30 osób, wymiana odbywała się jeszcze prężniej niż na poprzedniej gieldzie (ja osobiście zdobyłem: stule, akwarelki, ITom "Wojaka Szwaja", gipsowy odlew szczeki i 4 "Tytusy").

Po części głównej była część artystyczna rozrywki: jakieś przedstawienia, konkursy (Jaka to melodia?), otwarta scena, więc co kto tylko chciał pokazać czy powiedzieć, potem granie na bębnach. Oczywiście zamierzonych działań nie odbyła się, bo w miarę spożywania alkoholu w imprezę wkładał się (bardzo miły) chaos. (Ale trzeba zaznaczyć, że nikt nie rzygał, nie było też bójek ani zniszczeń - więc ogólnie kultura. Aha, zaś jak chodzi o jedzenie to można było smaczyć sobie placki ziemniaczane, była też sokowirówka i jabłka oraz podpłówek domowej roboty.

Sobol

GDANSK

S.I.I.I, ze względów proceduralnych, nie rozpoczął się w Gdańsku proces 3 skinów oskarżonych o pobicie ze skutkiem śmiertelnym 25-letniego Piotra Wójcika z Bielska-Białej. I sierpnia 1998 roku w Chłapowie k/Władysławowa odbyła się dyskoteka, na którą poszedł Piotr ze swoją dziewczyną, byli tam też trzej oskarżeni, razem z Warszawą. Kiedy Piotr opuścił lokal skini rzucili się na niego z okrzykiem "lewak" (miał utlenione włosy i kołczyk w uchu). Przewrócił go, złapał za kaptur i ciągnął w stronę morza, krzycząc "idziemy cie utopić". Na próbę oporu odpowiedzili kopniakami, później skali mu po głowie. Piotr zmarł po przewiezieniu do szpitala. Oskarżeni - dwóch z nich studiują, jeden uczy się w liceum; ojciec jednego z nich, płacząc stwierdził, że "syn prowadzi sportowy tryb życia" i "nie wierzy, by mógł zabić".

Za: "Dziennik Bałtycki" 6/7.III.99

Pierwszy dzień wiosny (21 marca)

... w tym roku po raz pierwszy w Gdańsku był obchodzony rowerowo, OLE-FZ zorganizował przejazd, w którym wzięło udział około 200 osób. Rowerzyści przy pięknej, słonecznej pogodzie przejechali nad morze, na gdańskie molo. Tam doszło do podpalenia a później utopienia nitypowej, rowerowej marzanny. W roli symbolu odchodzącej zimy wystąpiły klasyczne drzwi piwniczne. Jak bowiem powszechnie wiadomo piwnice każdej zimy stają się wienieciami dla tysięcy rowerów. Tymczasem nadeszła wiosna, a uwolnione rowery już wkrótce zakręcą się na naszych ulicach.

Pozdrowienia z siodła z nad polskiego Bałtyku przesyła

Roger

TORUN

Ogólnie dużo strasznie gadamy i marzymy. Z tej gadaniny jednak mało wynika... Próbujeśmy coś tworzyć wokół siebie. Nie wiem z jakim skutkiem. Rzeczywistość nas dobiega, nie mamy jednak tyle siły aby ją pokonać. Nigdzie nie publikowaliśmy kroniki naszych działań, a ubierało się tego trochę (jak na nasze skromne możliwości).

14 czerwca 1998 roku

Organizujemy pokaz filmu z Dni Chaosu '96 z Hanoweru w toruńskim klubie punkowym - Pilonie. Film był dość długi i po jego obejrzeniu zaplanowana została dyskusja. Wszyscy widzowie zgodni jednak byli co do tego, że rozbiory tego typu nie mają sensu i z dyskusji nic nie wyszło). Na filmie pojawili się także przedstawiciele toruńskiej młodzieżówki PPS i zapraszali nas do współpracy "pod czarnym i czerwonym sztandarem". Odmówiliśmy.

15 lipca 1998 roku

Organizujemy "Dzień Żołnierza Samobójcy", aby uczcić pamięć tych wszystkich, którzy zabili się w wojsku. Oczywiście także dla prowokacji - aby zaskoczyć ludzi. Przygotowaliśmy i numer Ulicy toruńskiej w całości poświęcony problemowi jakim jest wojsko i rozdawaliśmy na ulicy. Na środku Starożytności stał krzyż brzozy, na nim helm. No i oczywiście znicze. Dwoje ludzi ubranych w żółte, czarne kamizelki stało i "oddawało ciepło". Były czarne flagi, no i byli dziennikarze - lokalne radio i gazety. W czasie tego "happeningu" czytaliśmy na głos treść Ulicy. Zostaliśmy zaproszeni do radia na audycję

NIEZALEŻNY LIŚC to bezpłatny informator służący usprawnieniu obiegu informacji w ruchu kontrkulturowym. Z założenia miesięcznik, choć z tym ostatnio różnie bywa. Utrzymujemy się z płatnych (choć maksymalnie tanich reklam), wolnych dańkow, wsparcia duchowego i dziennikarskiego. Nie przetrwamy bez Waszej pomocy, bez Waszego zaangażowania - jeżeli tylko możecie, pomóżcie nam trwać. Przysyłajcie info z Waszych akcji lub z akcji na których byliście, piszcie teksty, pomóżcie nam będziemy drukować, przysyłajcie towary do recenzji, zbędne Wam znaczki lub koperty (A4 lub A5) wykupicie ogłoszenia i reklamy. Każda pomoc jest ważna i będzie przez nas odnotowana. W tym miejscu dziękujemy wszystkim reklamodawcom za wsparcie i liczymy na dalszą współpracę.

KONTAKT Z NAMI: Łucek Strzepek, Ul. Armii Krajowej 2/41, 39-100 Ropczyce

NAKŁAD: 1000 sztuk

CENY REKLAM: cała strona-120 zł, pół strony-60 zł, kwarta strony 30 zł, i tak dalej. Drobne (do 30 słów) ogłoszenia komercyjne (niekomercyjne-darmo)-2 zł. Płatność za reklamy GOTÓWKĄ.

WARUNKI OTRZYMANIA INFORMATORA: znaczek za 1 zł (pojedynczy egz.), Znaczek za 2 zł (ilość hurtowa).

DATKI: Włodek Moryc/Opole, Lubelskie-koperty, Tomek Sokół/Czyżew-koperty, Pomierz-koperty, Mariusz Olszewski-książki, DZIEKI!

auergraudowa. Przez około półtorej godziny gadaliśmy o federacji anarchistycznej, anarchizmie, o polityce, o wojsku i kulturze niezależnej. Była to nasza pierwsza i jak dotychczas jedna z najlepszych akcji.

4, 13, 27 września 1998 roku

Pogawędki anarchistyczne u mnie na działce. Ogólnie dużo gadania, z którego mało wynikało. Ale idejki też są ważne i od czasu do czasu warto po prostu o nich pogadać.

28, 29 listopada 1998 roku

Odbył się ogólnopolski zjazd Federacji Anarchistycznej w Gdańsku na nowopowstałym skłocie Reźnia. Dużo gadania i kłótni, ale mnie się podobało. Ustalono też kilka rzeczy, m.in. FA ma zamiar wydawać książki i rozprowadzać je w księgarniach. Grupy, które wchodzi w ten "projekt" wydają pieniądze na drukarnie (około 200 zł) i dostają później zwrot tej sumy w książkach. Wyrażiliśmy zgodę na uczestnictwo w tym przedsięwzięciu. Jak to będzie zobaczymy.

13 grudnia 1998 roku

W studenckim klubie BAZA udaje nam się zorganizować Gieldę Pozytywną. Wymiana, na której to ludzie wymieniają się towarami bez udziału pieniędzy. A wymieniania wszystko - własne dzieła, kasety, płyty książki, zabawki, dupetele, słowem wszystko co im przyjdzie do głowy. Impreza udała się, wymieniło się około 20 osób. Ja przyniosłem z domu wiele pożytecznych, bądź też nie rzeczy). Nie zapraszaliśmy na gieldę dziennikarzy, bo nie wiedzieliśmy jak ona wypadła, ale i tak przyszli dziennicy ze studenckiego radia Sfera i przygotowały o nas materiał. Natępną gieldą w styczniu. Dostępny jest także katalog wymiany pozytywnej.

17 grudnia 1998 roku

W undergroundowym klubie Pilon Dział Toruńskiej Federacji Anarchistycznej (sic!) przygotował happening pt. "Gry i żaływa z ogniem". Udział wzięła jedna osoba (czyli ja Piotr Kładowski). Najpierw został odczytany wiersz - manifest, a potem odbył się pokaz ziana ogniem. Publikacja dość "rozgrzana" chciała czegoś więcej. Z braku nafty, musieliśmy więc pokazać brutalną performance (pomysł Sobola ze Szczecina - pozdrawiam) pt. "Palenie własnych włosów łonowych". Było ciężko...

Grudzień 1998 (nie pamiętam kiedy, a plakat z pokazu gdzieś zginął)

W ramach walki z polityczną poprawnością (i ku uciesze gawiedzi) próbaliśmy pokazać filmów pornograficznych. Amatora była bardzo "rodzima" okrzyki, dopom, etc. Bardzo dużo śmiechu, lecz ludzie dość (po około godzinie) szybko się nudzili. Tylko numer z marchewką był w stanie przykuć ich uwagę.

Od początku grudnia 1998, do nowego roku 1999

Zorganizowaliśmy w klubie Pilon zbiórke rzeczy (zabawek, ubrań, kocy itp.) dla najuboższych. Dary, których było bardzo dużo (kilka sportów kartonów - nie spodziewaliśmy się tak dużego odzewu, zwłaszcza, że zbiórka nie była prawie wcale reklamowana) przekazałmy Polskiemu Komitetowi Opieki Społecznej w Toruniu (zaprzajążmiona organizacja, zajmująca się pomocą). Dzięki wielkie wszystkim, którzy coś ofiarowali!

24 stycznia 1999 roku

Kolejna Gielda Wymiany Pozytywnej w Klubie Baza, tym razem problemy z organizatorami koncertu, który miał się odbyć po gieldzie - chca oni aby wypuszczać ludzi do klubu za kasę już na gieldę mimo, iż formalnie gieldy nie są częścią koncertu. Mimo spieć parę osób się wymienia.

Półowa stycznia 1999 roku

Po głębiej przerwie (od początku wakacji '98) rusza znnowo punkt porad antywojskowych. Początkowo w każdy wtorek od 15 do 17 w herbaciarni Libera. Jednak z braku czasu zmuszony jestem zreorganizować pomoc antywojskową - powstaje (a raczej już od dawna istniejąca) "antywojskowy telefon zaufania" - (056) 6511 512 prosić Piotra głośnią plakaty. Do końca lutego pomagamy w sprawach z trepmi 6 osobom.

11 lutego 1999 roku

Z racji tego, że ostatnia Gielda Wymiany Pozytywnej nie wypadła najlepiej postanowiliśmy zorganizować szybko jeszcze jedną tym razem w Pilonie. Niestety mimo, że pub był pełen ludzi, na wymianę rzeczy miały

tylko trzy osoby (wielcy działacze FAT - Damian, Bekon i ja). Coż wiedzieć nie ma zapotrzebowania na alternatywę wśród młodzieży punkowej. Lepiej pić piwo, niż dziewczyny i chłopaki? Zresztą przecież nikt Was nie zmusza do pozytywnych działań... Na razie zawieszamy organizowanie gield i chyba czegośkolwiek w Pilonie...

20 marzec 1999 roku

Pierwsza w tym roku wycieczka rowerowa. Choć krótko (tylko dwie godziny) było bardzo miło.

Jutro tj. 28 marca kolejna gielda wymiany pozytywnej.

Tytus/FA Toruń

Powyższego tekstu nie otrzymaliśmy bezpośrednio od autora, więc nie możemy pewności czy jest on tu "legalnie" /M/

...I Z ZAGRANICZNY

GRECJA

29.12.98, Pireus - kilka minut po uprzedzeniu przez rzecznika nieznanej dotąd organizacji KOMORAKI REWOLUCYJNE, przed przedstawicielstwami BANKU BARCLAYSA i AMERICAN EXPRESS wybuchły bomby. Pomimo powyższych zniszczeń odbyło się bez ofiar. Zmachowcy oświadczyli, że było to "atak walki z kapitalistyczną doktryną i opór wobec kryminalnego NATO. (Mr)

CYPR

3.01.99, Operacja "LIS Z AKAMAS". Cypryjscy ekolodzy walczący o uratowanie rezerwat, zniszczyli uzbrojenie armii brytyjskiej na półwyspie Akamas. Przez kilka godzin systematycznie niszczyli oznakowania, magazyny, ogrodzenia i inne wyposażenie brytyjskiego poligonu. Armia brytyjska stacjonuje na Cyprze od 1960 roku (na mocy jakichś traktatów). Rezerwat na Akamas stał się ich ulubionym miejscem ćwiczeń. (Mr)

CZECHY

Luty 1999 - czeska policja we współpracy ze służbami specjalnymi rozbiła kierownictwo jednej z największych organizacji neofaszystowskich "Bochemia Hammer Skin" (Mr)

26 lutego, Praga - Jak Kneček, radykalny działacz ekologiczny i anachista, zakładał uroczystości podpisania przez Václava Havla dokumentów o przystąpieniu Czech do NATO. W trakcie przemówienia Havla protest przeciwko przystąpieniu Czech do NATO. Na imprezę dostał się dzięki legitymacji fotoreporterskiej Syndykatu Dziennikarzy Czech. Kneček jest jednym z organizatorów zeszłorocznej demonstracji w Pradze, podczas której doszło do ostrych starć z policją. Za incydent z gwizdkiem został oskarżony o czy chuligański. (Mr)

NIEMCY

Luty 1999 - w Magdeburgu i Angermünde odbyły się demonstracje NPD (Narodowo demokratyczna Partia Niemiec - neofaszyści) przeciwko podwójnemu obywatelstwu dla cudzoziemców mieszkających w Niemczech. 1200 manifestantów NPD osłaniało osłaniało przed antyfaszystami 2000 policjantów. Doszło do starć lewackich demonstrantów z policją. Aresztowano 120 osób, głównie uzbrojonych antyfaszystów, pięciu policjantów zostało ciężko rannych.

13 lutego, Guben - neonaziści zabili 28 letniego Algierczyka w guben, blisko granicy z Polską. Ubiegał się on o azyl polityczny w Niemczech. Został pochity na drzwi jednego z budynków (po długiej ucieczce), gdzie pokaleczył się o szkło. Doprowadziło to do wykrwawienia i śmierci. Policja zatrzymała 5 neonazystów w wieku 17-18 lat.

9 marca przed szkołą, w której prezentowana była wystawa na temat zbrodni Wehrmachtu (wywołuje ona w Niemczech duże kontrowersje, gdyż przecież ona mitom obecnym w części niemieckiego społeczeństwa jakoby Wehrmacht nie brał udziału w zbrodniach hitlerowskich) wybuchła bomba podłożona prawdopodobnie przez jedno z neofaszystowskich ugrupowań.

DANIA

13 lutego '99, Aalborg - otwarcie nowej siedziby neofaszystowskiej partii DNSB doprowadziło do starć antyfaszystów (i niezadowolonych mieszkańców sąsiadujących z budynkiem neofaszystów) z policją. W dniu otwarcia siedziby DNSB okoliczni mieszkańcy zorganizowali małą demonstrację, która szybko powiększyła się do 800 osób. Wulki z policją trwały kilka godzin. Policja przeszukała 13 mieszkań młodych lewaków, gdzie znalazła materiały zapalające i wybuchowe.

AUSTRALIA

1 marca w Federalnym sądzie w Darwinie rozpoczął się proces, w którym dwoje aborygenów domaga się od rządu Australii odszkodowania za odłączenie ich od rodziców. Aborygeni żądają, aby rząd przyznał im odszkodowanie za rodzinę mieszaną i przekazywanie na wychowanie białym albo misjom religijnym było ludobójstwem. Podobne pozwu złożyło już 750 osób a dalsze 30 tysięcy rozważa podjęcie takich działań. W latach 1880-1960 odbierano rodzicom aborygenów 100.000 dzieci. W nowych rodzinach dochodziło często do przemocy wobec dzieci. Rozbieżne więzi rodzinnych przytłoczyło się do alkoholizmu i narkomanii pozabawionych rodziców aborygenów. Rząd Australii odmawia wypłacenia swoim ofiarom odszkodowań twierdząc, że nie odpowiada za działania z przeszłości.

MEKSYK

Marzec - w internecie pojawia się strona Zapalystów z apelem o wsparcie finansowe. Jak się okazało była to strona robiona przez fundację zbierającą pieniądze na kampanię wyborczą gubernatora stanu Chiapas, Vincente Fox'a, znanego przeciwnika Zapalystów. Subcomandante Marcos apeluje na prawdziwych stronach Zapalystów o nie wpłacanie pieniędzy na fałszywe konta "Zapalystów". (Mr)

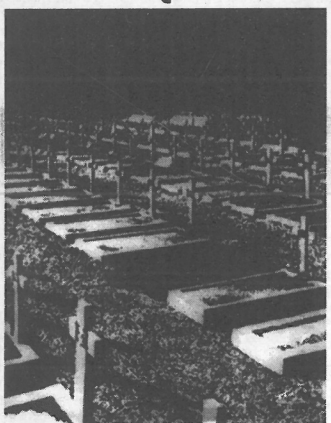
INDONEZJA

8 marca 200 osób (w większości kobiet) zostało aresztowanych w Indonezji, podczas demonstracji przeciwko przemocy wobec kobiet (z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet). Władze stwierdziły, że demonstranci nie mieli zgody na demonstrowanie.

ŚLUBA W WOJSKU? - NIE DZIEKUJE!

Pod poniższym adresem przez cały rok prowadzony jest punkt na temat tego jak uniknąć zaszczytnego obowiązku służby w wojsku. Pomoc z naszej strony oferujemy wszystkim, którzy się tylko po nią zgłoszą. Wiedzą, jeśli nie bawia Cię zabawa w koszarach z karabinem w dłoni - Pisz! Przesyłając kopertę + 2 znaczki (na list) oraz dokładnie opisując swoją sytuację otrzymasz pomoc z naszej strony, taką jaką możemy sobie tylko pozwolić. Pamiętaj!!! Kto ma prawdę nie chce iść do wojska ten nie idzie. Nie czekaj do ostatniej chwili, bo obudzisz się z ręką w nocniku i biletem w

TY MOŻESZ BYĆ NASTĘPNY !!!



Informacje na temat służby zastępczej:
Stowarzyszenie "KRZYK"
p.o. box 2 44-101 Gliwice
zaadresowana koperta + znaczek

kieszonki! Nie zapomnij o podaniu swojego adresu!
Grupa Aktywności Lokalnej, P.O. BOX 13, 63-100 Śrem

ZALOŻENIA WOLNOŚCIOWEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ACK ZYCIE

Działalność ACK opiera się przede wszystkim na zapewnieniu, odporności i solidarności jego uczestników. Inicjatywą i skierowaną jestna tyłko do osób bezspornie zaangażowanych w działalność wolnościową, ekologiczną, na rzecz wyzwolenia zwierząt, seksualną, artystyczną itp. I chociaż dla tych, którzy nie angażują się nie bezpośrednio w ten typ aktywności, ale popierają idee takich działań. Mogą oni potraktować ACK ZYCIE jako fundusz solidarnościowy i aktywistów, którzy ze względu na swoją postawę i działania narażają się na represje ze strony aparatu państwowego.

Zasady funkcjonowania ACK ZYCIE są łatwe i proste: Pomoc finansowa (prawnik, grzywny...) Przesługuje osobom, które są w dniu zdarzenia ubezpieczone. ACK ZYCIE płaci za grzywny wydane przez Sady i Kolegia d/s Wykroczeń. Pomoc finansową otrzymuje się

po wyczerpaniu drogi prawnej (po ostatnim prawomocnym orzeczeniu - wyroku po złożeniu odwołań).

Opieka ACK ZYCIE kończy się z chwilą niopłaenia składek w wyznaczonym do tego terminie. Ponownie opłacenie przywraca ubezpieczenie nie obejmując okresu przerwy w ubezpieczeniu.

ACK ZYCIE przekazuje pomoc finansową za sprawy, które miały miejsce co najmniej 2 tygodnie po opłaceniu pierwszej składki. Składka wynosi 5 zł na kwartał (10 zł/pół roku). Należy bawzględnie przestrzegać terminów ich opłacania. Po opłaceniu składki półrocznej ubezpieczający się otrzymuje specjalną legitymację ACK ZYCIE zawierającą numer konta, adres, telefon alarmowy oraz numer identyfikacyjny, którym posługuje się w kontaktach z ACK.

ACK ZYCIE gwarantuje tajemnicę i ochronę danych osób ubezpieczonych. Można również wystąpić do ubezpieczalni anonimowo - podając jedynie imię oraz pierwszą literę nazwiska (+ pseudonim).

Nad działalnością ACK ZYCIE czuwa 5 osobowa rada zlożona z przedstawicieli ACK/ABC z przynajmniej 3 miejscowości. Rada jest wybierana w razie potrzeb na zjeździe ACK/ABC.

Prowadząca ACK ZYCIE drupa poznaska publikuje co pół roku (od 1999) raport finansowy ubezpieczalni. Otrzymują go zainteresowani członkowie ACK ZYCIE. Składowi można przysłać bezpośrednio na konto ACK ZYCIE (PEKAO SA o/Poznań 12401747-70159185-2700-201112 Maciej R. - ACK ZYCIE) lub za pomocą poczty na adres Ogólnopolskiego Biura ACK. Składki nieopłacone traktujemy jako dotację na ACK.

Ubezpieczyć się też można u lokalnych agentów ubezpieczeniowych ACK ZYCIE (specjalnie oznaczone stoiska na koncertach, zjazdach i festiwalach). Ubezpieczalnia pełna parą rusza z dniem 1 stycznia 1999. Zw względu na niewielkie zasoby finansowe, którymi dysponuje ACK ZYCIE w okresie rozruchu osoby ubezpieczone nie mogą jeszcze liczyć na pełną pomoc finansową.

W Towarzystwach Ubezpieczeń Wzajemnych, jakim jest nasze ACK ZYCIE, bazę finansową stanowią składki i dotacje, działa tzw. efekt skali - więc w interesie każdego ubezpieczonego jest zdobyć di tej idei jak największą ilość osób popierających.

Czas dorosnąć. Zrob ten krok! Ubezpiecz się w ACK ZYCIE!

BAGNA I TORFOWISKA ROSPUDA ZAGROŻONA!

Dolina rzeki Rospuda to najcenniejszy torfowiskowy obiekt byłego województwa suwalskiego, jeden z najcenniejszych tego typu obiektów w skali kraju, to miejsce występowania wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin, jedyne w Polsce stanowisko Miodolowiatu krzyżowego. Dolina Rospudy to projektowany rezerwat przyrody, teren objęty w myśl rozporządzenia wojewody suwalskiego strefą ciszy oraz strefą chronionego krajobrazu.

Wkrótce, to cenne przyrodniczo miejsce może zostać zniszczone! Wszystko to za sprawą bezmyślności lokalnych polityków i planistów projektowanej obwodnicy Augustowa.

Przez kilka dni, do 8 grudnia 1998 roku, w Urzędzie Gminy Augustów udostępniano, zainteresowanym, wgląd w plany zagospodarowania przestrzennego gminy, dotyczące projektowanej obwodnicy. Okazało się, że strefy, ze spośród czterech proponowanych wariantów wybrano najgorszy - najbardziej uciążliwy dla przyrody i najbardziej nieekologiczny.

Dla wszystkich planowanych dróg wykonywana jest ocena ich wpływu na środowisko (OOS). Podstawą prawnej tego wymogu jest rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 14 lipca 1998 roku, w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć szczególnie szkodliwych dla środowiska oraz mogących pogorszyć jego stan rozporządzenia z dnia 13 maja 1995 roku. Opinie o sporządza sprawozdanie specjalista z listy ministr. OSZNL na zlecenie inwestora.

Oczywiście planowana obwodnica Augustowa również wymaga takiego opracowania. Udestępniony w Urzędzie Gminy Augustów dokument nie jest oceną wpływu na środowisko i nie ma żadnej mocy prawnej. Nosi on tytuł "Prognoza skutków wpływu ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ...". A więc skoro OOS w tym przypadku nie ma, to proces inwestycyjny (obecny jego etap) jest przeprowadzany z naruszeniem obowiązującego prawa.

Intną zagadką w całej sprawie jest fakt, że Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody (WKOP) nie została zaproszona do procesu decyzyjnego, a zgodnie z rozporządzeniem ministra Środowiska z dnia 6 kwietnia 1995 roku powinno to nastąpić, ponieważ inwestycja powoduje ingerencję w tereny bardzo cenne przyrodniczo.

Ustalenie co do OOS oraz uchylenie się od przedstawienia do zaopiniowania przyróżnikom (WKOP) rozstrzygniętego i planowanego przebiegu obwodnicy, świadczy o tym, że planiści od początku zdawali sobie sprawę z tego, że środowiska przyrodniczego i ekologów nie zaakceptują rozwiązań niekorzystnych dla przyrody, przez planistów jednak przewidzianych.

Dodatkowo okres wchodzenia w życie reformy ustrojowych, okres zmian administracyjnych, spodziewany chaos z tym związany, prawdopodobnie zdał się planistom ich sojusznikom, to znaczy dogodnym momentem do przepechnienia ich planów.

Niestety środowiska przyrodniczych i ekologów zapoznaliśmy się z planami i postanowiliśmy wykorzystać swoje prawa, składając w odpowiednim czasie wnioski i zastrzeżenia do planu zagospodarowania przestrzennego gminy Augustów.

Według proponowanego planu, trasa przebiegała na odległości 450 metrów przez teren bagienne - torfowe położone przy korycie rzeki Rospudy, gdzie prawdopodobnie leży około 25 metrów warstwa torfu. Przeciśnie przez ten teren bieżąca sieć dużymi kosztami, wymaga prawdopodobnie budowy długiego mostu. Kosztów tych nie byłoby gdyby poważnie rozpatrywano warianty III i II, dopuszczające ich modernizację.

Gdyby środowiska przyrodniczych i ekologów od początku uczestniczyły w procesie formułowania planów obwodnicy, do dzisiaj mielibyśmy prawdopodobnie stan konsensusu w tej sprawie i mielibyśmy moglibyśmy przystąpić do kolejnych etapów prac, oczekując ich.

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której w majestacie prawa (zatwierdzenie planu zagospodarowania

przestrzennego), doszłoby do zniszczenia cennego i delikatnego ekosystemu doliny Rospudy, sytuacja, w której okaże się, że czynniki partykularne interesy (ważące nad obecnie proponowanym przebiegiem) są ważniejsze od dóbr wysocy przyrodniczo cennych.

Grzegorz Czerwinski
Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych
"Ruch na rzecz Ziemi"
Zdzisław Bartkowiak
Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne "OŚ"



KSIĄŻKA KUCHARSKA ZIEŁONEGO ANARCHYSTY

155 wegańskich i wegetariańskich przepisów.

Książka przygotowana została do druku przez
SANCTUS PROPAGANDĘ.

Cena 3,50 zł + 1,30 zł pocztą.

Pieniądże - przekazem - ślij na adres:

Mariusz Olszewski p.o. box 5
26-614 Radom 16

Rozsądni dystrybutorzy - poszukiwani!

Po pełny katalog dystrybucji MAŁE CO NIECO -
ŚLIJ ZNACZKI ZA 1,20 zł na powyższy adres.

STRADOOM TERROR

kolejne nowości kasetyowe:



PATRIMONIUM DEL PUEBLO "Pustka"
...ostry, szybki
(choć czasem i wolny,
"klimatyczny")
krzykliwy
nowoczesny crust
punk z Dąbrowy
Górniczej...



GRITO DE ODIO
"Demo '98" kaseta
...ta kapela
natomiast jest z
Hiszpanii i czadzi
szybki, polityczny
crustopaty punk w
ichniejszym języku...

...oraz tekstylne:

koszulki/kaptury



naszywki/przypinki



...ciagle tez polecamy rzeczy wydane wczesniej:

CRASS COVERS COMPILATION kas. składanka

EVERSORES "W naszych sercach" kaseta

La AFERRA "Dla Ziemi II" kaseta

NON TIBI SPIRO / STRADOOM TERROR

"Głuchy głos protestu" kaseta

RZEŻNIA "Zreć" kaseta

SECESJA "Secession" kaseta

ŚLUSZAŁES(AS) TO WSZYSTKO JUŻ WCZEŚNIEJ kas. składanka

S.O.WAR "Bullshit propaganda" kaseta

SPASI SOHRANI "Bez komentarza" kaseta

STRADOOM TERROR "Jak długo jeszcze...?" kaseta

PO PEŁNY KATALOG NASZEJ
DYSTRYBUTORNI (kasety, płyty, koszulki,
kaptury, naszywki, przypinki, naklejki...) ŚLIJ
ZNACZEK ZA 80 gr. (bez koperty)!

DZIAŁAMY SZYBKO, UCZCIWIE I SOLIDNIE!



TOMASZ SADŁO
MIKOŁAJCZYKA 14/23
35 209 RZESZÓW 13



NASZE PLANY (RACZEJ) NA LATO: STRADOOM TERROR "Patrzeć znaczy widzieć" CD
(cała tęczowość) ...i pewnie coś jeszcze!

PO NITCE DO KŁEBKA

INTERNET w środowisku polskich "założników" wciąż nie jest postrzegany jako pole, na którym można się wykaazać i zdziałać coś mądrego.

Co prawda, jak zawsze istnieją wyjątki i nie należy wszystkiego uogólniać, lecz generalnie rzecz biorąc jest ciężko (he, he) odrobina malkontentstwa jeszcze nikomu nie zaszkodziła).

INTERNET przez wielu z nas postrzegany jest jako coś niewymierzonego, gdzie dominuje reklama - po prostu bagno. Ten stan rzeczy można zmienić poprzez powszechne zaangażowanie się sceny h/punk projekty medialne w sieci. Chyba każdemu chodzi o przybliżenie innym własnego stanowiska w danej sprawie, a nie dążyć taką możliwością. Nie staram się tutaj idealizować "pajęczyny", a jedynie zwrócić uwagę na ważne źródło informacji i jak niewątpliwie jest.

To niewymierne dobrodziejstwo znacznie przyspiesza wymianę informacji (do tego stopnia, że zwykła droga pocztowa śmiało można nazwać "snail-mail"). Z dobrodziejstw rozwoju techniki korzystają nawet ludzie o niskim rozwoju intelektualnym, chodzi oczywiście o nazi kibiców. Tworzą oni już własne strony internetowe, gdzie nie brakuje nienawiści wszelkiej maści i rodzaju (co gorzej dobrze się w tym czują). Nie bójmy się internetu, bo przy odrobinie chęci może ona pracować po naszej stronie i być sprzymierzeńcem w nieustającej walce o kolejny dzień. Oto kilka adresów, które można odwiedzić bez bicia zaszczutym!

www.hyperreal.pl/bifo

www.most.org.pl

www.friko7.onet.pl/gd/netpunk

www.amnesty.org

Trzymajcie się łączy - [gierlek]

SKANDAL EKOLOGICZNY NA UROCZYSKU "PULWY"

"Pulwy" są ogromnym obszarem łąk bagiennych i czynnych bagien. Znajdują się tam olbrzymie pokłady torfu sięgające nawet 25 metrów. Na dobrze nawodnionej torfowej glebie rośnie wiele chronionych roślin oraz

zamieszkuje ją wiele gatunków chronionych zwierząt. W przeważającej liczbie ptaków takich jak: myszolek, wiewiórek, i wiewiórek, sokół, puszczyk, kania ruda i czarna, orzeł bielik. Ten kompleks łąk i bagien jest także siedliskiem bardzo rzadkich ptaków z rodziny siewkowatych-batalionów. Z racji tego, że za czasów międzywojennych "Pulwy" zmniejszono, rowy melioracyjne stały się tarliskami wielu ryb. Wodok boba też nie należy do radości.

Władze gminy Rząbnik, pod którą podlegają te tereny wydały zgodę na wypalenie tam 100 tys. ton popiołów i żużli z elektrowni "Ostrołęka". Z ustawy "O ochronie przyrody" wynika, że wszelkie inwestycje w terenach czynnych przyrodniczo (a takimi są objęte konwencją z Ramstar teren podmoście) powinny posiadać dokładną, sporządzoną przez rzeczoznawców Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, aktualną "ocenę oddziaływania na środowisko". Interesujące czy ta inwestycja to posiada? Wiadomo, że popioły takie zawierają często związki promieniotwórcze oraz wiele innych szkodliwych substancji. Ciekawe co stanie się wiosną, gdy teraz z narwiańską wodą część tych popiołów i żużli trafi do zalewu Zegrzyńskiego, który jest rezerwatem pitnej wody dla Warszawy. Zapowiada się kolejny skandal, który przejdzie mimoходом, a kolejny raz zostanie zniszczona przyroda, i w imię czego? 300 000 zł (3 zł za tonę). Czy człowiek nie może zrozumieć, że niszcząc przyrodę niszczy samego siebie?

(Artykuł napisany na podstawie materiałów z WW 4/99)

Antymon

(Sorry za ucięcie ksywki poprzednim razem!!!)

OPERACJA "OBCY"

Policja wraz ze Strażą Graniczną kontynuuje operację "Obcy". Jest ona wymierzona w cudzoziemców przebywających w Polsce "nielegalnie".

Na początku marca poznańska policja deportowała ponad 82 rumuńskich cyganów. Wzywamy do czynnego wystąpienia przeciwko tego typu praktykom. ŻADEN

CZŁOWIEK NIE JEST NIELEGALNY. OPERACJA "OBCY" SROP!!! ZATRZYMAC DEPORTACJE!!!

Kampania Żaden człowiek nie jest nielegalny
P.O. BOX 65, 60-972 Poznań 1

Dzwoncie na bezpłatny telefon interwencyjny Straży Granicznej. Powiedziecie tym skurwysynom co o nich myślicie. Można dzwonić z budek telefonicznych bez wkładania karty magnetycznej. Nagracie się na sekretarce!

0890 422 322

W dniach 7-15 sierpnia po niemieckiej stronie granicy polsko-niemiecko-czeskiej (na styku) w okolicach ZITTAU odbędzie się drugi już Obóz Graniczny (w zeszłym roku odbył się w okolicach Guben). Obóz organizuje struktura Keln Mansch ist illegal (Żaden Człowiek Nie Jest Nielegalny). Obóz ten ma na celu przeciwdziałanie się polityce deportacyjnej oraz granic jako takim. Jak zwykle będzie mnóstwo akcji zabawy, nielegalnego przekraczania granicy i innych rozrywek. My ze swej strony przygotowujemy jedno (być może dwa) dniowy dzień akcyjny po stronie polskiej. Na razie nie zdecydowaliśmy o formie tej imprezy, możemy jednak zapewnić, że będzie ciekawie. Już teraz wszystkich zapraszamy do przyjazdu. Szczegóły już niedługo. Jeśli kogoś to interesuje niech pisze na podany wyżej adres.

APEL

Piszemy do Was ponieważ potrzebujemy waszego wsparcia i pomocy. Przez lata 1 maja był dniem anarchistycznych demonstracji i happeningów w Pradze; zawsze spotykaliśmy się w parku Streletskego. Tego roku otrzymaliśmy szereg poważnych informacji, że w tym dniu odbędzie się wielka demonstracja neonazistów z całej Europy. Chcą oni "roznieść nas na ulicach" i "oczyszczyć Pragę i Czech z anarchistycznego brudu". Jeśli to prawda (a mamy 99% pewności), że tak, chcielibyśmy być zdolni do walki z nimi, ponieważ obecnie w Czechach jest niewielu aktywnych antyfaszystów. Naziści twierdzą, że spala wszystkie skrajny i "narko-anarchistów" raz na zawsze. Prosimy o pomoc - przyjeżdżajcie i

mają do Pragi i stańcie do otwartej walki! Dzięki za wsparcie.

Zeme predevsim! - (Earth First! Prague)

PO BOX 237

160 41 Praha 6

CZECH REPUBLIC

E-mail: zemeprdevsim@ecn.cz

INFORMACJE ACK

@ Rafael "Rafa" Ballarín został uwolniony!!!

@ ACK "Zycie" - legitymacje są wydrukowane i sukcesywnie rozsyłane do uczestników ubezpieczalni, których liczba stopniowo rośnie. Każda wpłata kwartalna jest potwierdzana znaczkami, nalepianymi na wskazanym na legitymacji do tego miejsca. W związku z problemami z bankiem (zwracali niektórzy wpłaty na konto, ze względu na napis "składka"), prosimy wpłacać pieniądze (5 zł kwartalnie) na to samo konto: Pekao SA o/Poznań 12401747-70198025-2700-20112 z dopiskiem Maciej Rozpak - nie więcej. W ten sposób unikniemy nieporozumień i zbędnych wypraw na pocztę.

@ Nowy Biuletyn nr 13 - wydanie kwiecień/maj. Czekajcie! Jeśli ktoś chce to cudo otrzymać - niech podesłże tradycyjnie 2 znaczki na list i kopertę.

@ Zjazd ACK odbędzie się 24 kwietnia (kwiecień) w Poznaniu na skłocie "Rozbrat" - w planie dyskusja na ogólnopolskowe tematy plus wieczorek poetycki na deser.

@ Finski obdzektor Mika Isakka został przeniesiony do innego więzienia. Warunki, w których przebywa pogorszyły się, teraz pracuje on w brygadzie, której głównym zadaniem jest czyszczenie i sprzątanie, w wymiarze 13 godzin dziennie. Zabroniono korzystać mu także z biblioteki, jeśli macie więc coś po angielsku, to podesłajcie mu razem z kilkoma ciepłymi słowami!

Mika Isakka

PL 2/Iskola

74345 Kalliosuo

Finland

Totalna odmowa służby wojskowej staje się coraz bardziej popularna, trzej kolejnych anarcholi oczekuje na wyroki sądu. Jak tak dalej pójdzie, niewielu pozostanie w ruchu tych, co nie siedzieli.

DNI WALKI Z RASIZMEM '99

KATOWICE

25 marca 1999 roku odbył się Marsz Przeciwko Rasizmowi w Katowicach. Organizatorami byli: Radykalny Front Anty-Nazi, Grupa Antynazistowska i Grupa Aktywności Społecznej. Tym razem w organizacji demo nie była zaangażowana żadna lewica, tylko punkowcy.

Tradycyjnie z Placu Wolności wyruszyliśmy w kierunku "rynku". Niestety, nie było megafonu i skandowanie hasel nieco nam nie wychodziło. Koło dworca koledzy spod znaku "nazi" przywitani nas hitlerowskim gestem i obrzucili butelkami. Próba ataku uderzyła im policja. Na rynku organizatorzy starali się wyrazić cel tego pochodu. Po kilku minutach praktycznie wszystko się skończyło. Dodam jeszcze, że rozdawano ulotki, były transparenty, ludzie z radia i telewizji regionalnej. Zainteresowanie wśród przechodniów oczywiście różne, jedni popierali, inni są obojętni. Ale chęć w tym miejscu przytoczyć słowa jednego starszego pana. Otóż powiedział on, że faszyzm się odradza, bo "tamci" nie przegrali wojny i nie wiedzą, co to znaczy. W pełni nas poparł. Mimo, że ta manifestacja nie należy do udanych, myślę, że warto było. Jeszcze muszę dodać, że w tym dniu w Katowicach, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej trwały mniejsze lub większe potyczki z tysymy.

Dominika

BELCHATÓW

Jedna rasa ludzka rasa - pod takim hasłem odbyła się manifestacja w Belchatowie 23.III.1999 r., organizowana z okazji europejskiego tygodnia przeciwko rasizmowi. Demonstracja była legalna i co za tym idzie miała określony czas i miejsce trwania.

Przybyło 80 osób. Zaczęła się parę minut po 14 na placu Wolności, potem dalej ulicami Wolności, 9-go Maja, 1-go Maja, Kościuszki. Podczas przemarszu przez miasto niesiono transparenty i rozdawano przechodniom ulotki traktujące przeciwko rasizmowi i faszyzmowi. Pod koniec demonstracji o mało nie doszło do dymów ze skinheadami, którzy licznie przybyli na mecz, który odbywał się w tym samym czasie co manifestacja, ale wszystko kontrolowali gliniarze.

Skończyła się parę minut po 15. Uważam, że ta demonstracja udowodniła, że Belchatowanie nie są obojętni na sprawy, które gnębią Polskę i całą Europę!

@Rturo

Zin@anty.z.pl

TARNOBRZEG

19.03 - manifestacja antyfaszystowska.

Była to pierwsza tego typu akcja w Tarnobrzegu. Organizowana była praktycznie przez dwie osoby, dlatego widać było pewne niedociągnięcia - ale cóż, człowiek uczy się na błędach. Następnym razem będzie lepiej.

Do Tarnobrzega dotarłem z Rzeszowa autostopem (pozdrowienia dla dziewczyny z Radomia!). Jadąc do swojego rodzinnego miasta nie wiedziałem, czy będzie ona legalna czy nie (mimo, że byłem jednym ze współorganizatorów) - ale to są właśnie wady nauki poza domem. Gdy wrzeszcze dotarłem na miejsce, sześć kroków skierowałem szybko do domu - i tu małe zdziwienie - okazało się, że plakatów informacyjnych o manifestacji rozklejonych było ok. 20 (sic!). Podobnie rzecz się miała z ulotkami - mieliśmy ich około 30 (tak to jest jak się załatwia u znajomych darmowe xero!). Na szczęście zdążyliśmy jeszcze dokserować trochę ulotek przed manifestacją, a i niektórzy ludzie przywieźli swoje. Zeby tego jeszcze było mało dochodziły nas wieści o gromadzących się sporych grupach faszystów, więc nastroje przed akcją nie były zbyt optymistyczne.

Ostatecznie wraz z kilkoma ludźmi z naszego osiedla, postanowiliśmy nieco zboczyć z drogi na Plac Barbarski aby uniknąć spąrgu z nazistami. Po drodze jednak pogoniła nas jakaś jebana 20 osobowa bojówka (wszyscy tak samo ubrani - czarne bluzki, białe jeansy, czarne flety, tyse glacie...). "Koledzy" biegnąc za nami wznosili staropolskie okrzyki "skin oi - sieg hail". Nie udało im się na szczęście nikogo złapać. Po tym małym treningu lekkoatletycznym dotarliśmy na "plac czerwony" i tu zaskoczenie - nie spodziewaliśmy się przijazdy takiej liczby osób (ok. 350!), zwłaszcza mając na uwadze nagłośnienie całej imprezy. Były ekipy z Gorzawy, Nowej Dęby i okolicznych miejscowości (dzięki za liczne przybycie!). Już na samym początku podszedł do mnie koleś z Urzędu Miasta i pokazując jakiś papier powiedział, że w każdej chwili może rozwiązać

manifestację jeżeli będziemy stwarzać zagrożenie dla porządku publicznego. Policja była w siłę ok. 5 "suk", jednak nie mieli okazji do interwencji (przynajmniej w czasie manifestacji). Kilkaśnięcie minut po 15- tej wyciągnęliśmy nasze 3 flagi (w tym dwie pożyczone z Rzeszowa - dzięki!), uformowaliśmy kolumnę i jadz. Oczywiście żadnej tuby nie mieliśmy, ale nasze ajala spisywały się całkiem dobrze. Wśród różnych antyrasistowskich hasel i po odświeżeniu

"Młodych Faszystów" dotarliśmy w końcu pod pomnik "Jedrusiów" - partyzantów walczących z hitlerowcami w czasie II wojny światowej. Tutaj (jak napisał "Nowiny") sprofanowałem postument wchodząc na niego i stamtąd wygłosiłem przemowę, która kończyła całą manifestację. Spod pomnika wszyscy ruszyli z powrotem na plac, gdzie ponoć były dymy z policją i faszystami.

Gala impreza wypadła raczej nieźle, choć były i negatywne strony - dużo osób przyszło najebanych, organizacja była (hehehe mówiąc) kiepska... Ale coż, ważne, że coś w ogóle wypaliło, a następnym razem postaramy się zrobić wszystko bardziej profesjonalnie.

Z antyfaszystowskim pozdrowieniem.

@rek

RZESZÓW

20.03. Cała akcja miała się rozpocząć o godz. 15, jednak zaczęła się z małym opóźnieniem. Czekanie na rozpoczęcie umilała rzeszowska załoga, która zjawiała się z bebnami. Zrobił się dosyć miły klimat. Osób było dużo (myślę, że około 300-400). Frekwencja dopisała też z tego względu, że wieczorem miał odbyć się koncert i manifa była legalna. Oczywiście zjawili się też media.

Zaczęło się od przemowy (dlaczego, co i jak) i uszyliśmy. Rozdawane były ulotki, hałasowały gwizdki i bebnory oraz kilka spontanicznych okrzyków. Przeszliśmy pod pomnik (centrum miasta - tzw. "Wielka Cipa") i kolejną mową. Obok, zza muru kościoła obserwowało nas kilka

naziołków. I znów przejście pod Synagogę - zapobiegał zniczy i powrót do punktu wyjścia. Krótkie przemówienie i wszyscy rozchodzimy się. Pod SN (Stronnictwo Narodowe) stał radiowóz by lokalowi i "chłopakom" nie się stało. Wracając widziałem jeszcze jak trzech nazi palantów udzielało wywiadu.

Cała akcja była dość ok. Zdziwiła mnie tylko bierność manifestantów, którzy bardzo mało się udzielali (czyt. krzyczeli). Szkoda też, że akcja była w sobotę, bo na mieście było bardzo mało ludzi. Za to dopisała pogoda. Manifestację zorganizowały stowarzyszenia "Wiemy o tym" (włoskość) i "Kryzyś Ziemi"(ekologiczne). Myślę, że next razem będzie głośniejsz i bardziej zdecydowanie.

Robson

STAŁOWA WOLA

W związku z "Dniem Walki z Rasizmem" w "mieście rowerów" kilkusobowa grupa pod nazwą AKRA (Akcja Krzewienia Rozwiązań Alternatywnych) zajęła się rozklejaniem naklejek (ok. 200 szt.) oraz sprayowaniem ulic. Później po kilkugodzinnej przerwie zebraliśmy się ponownie, tyle, że z innym osprzętem. Naszą bronią stały się pedzle, wiadro kleju i plakaty (ok. 100 szt.) oraz ulotki (ok. 200 szt.). Z takim arsenalem wyruszyliśmy na podbój miasta nie oszczędzając nawet kilku kościołów. Mimo wszystko z braku czasu do którego przyczyniła się liczebność naszej grupy i długość nocy (między 5 a 6 robiło się już jasno) nie udało nam się załatwić kilku ważnych pod względem strategicznym miejsc. Po niecałym tygodniu większość plakatów i ulotek została zdarta. Jednak akcja przyniosła jakieś rezultaty. Wśród ludzi zrobiło się trochę zamieszania. W mieście, które ostatnio zostało dominiowane przez "narodowych socjalistów" coś w końcu zaczęło się dziać.

Sebastian

a tak w Rzeszowie

USC 3

LISTA WIEŹNIÓW 20.03.1999

Prosimy, wysyłając listy ze wsparciem do wymienionych aktywistów, którzy zostali uwięzieni za walkę o wyzwolenie zwierząt. Najlepiej po angielsku.

Barry Horne VC2141, HMP Full Sutton, Moor Lane, York, YO4 1PS, WIELKA BRITANIA

Skazany na 18 lat za podpalenie kilku sklepów futrzarskich na Isle of Wight z równoległym wyrokiem 14 lat za usiłowanie podpalenia w Bristolu. Barry przynajmniej do akcji w Bristolu, ale wnosi apelację do wyroku za atak na Isle of Wight.

Keith Mann EE3588, HMP Parkhurst, Newport, Isle Of Wight, PO30 5XX, WIELKA BRITANIA

Odsiaduje 11 lat za zniszczenie samochodu miedzego, usiłowanie podpalenia, posiadanie materiałów wybuchowych oraz ucieczkę z aresztu.

Gillian Peaches RI 3415, HMP Winchester, Women's Annex, Romsey Rd, Winchester, SO22 5HY, WIELKA BRITANIA

Skazana na 6 lat i 9 miesięcy (6 lat za znów w celu podpalenia plus 21 miesięcy odwieszonego, wydanego wcześniej w zawieszeniu wyroku).

Geoff Sheppard MD1030, HMP Parkhurst, Newport, Isle of Wight, PO30 5XX, WIELKA BRITANIA

Odsiaduje 7 lat za posiadanie dubeltówki oraz materiałów do produkcji urządzeń zapalających. Wkrótce spodziewa się zwolnienia.

Darren Coe CN 4137, HMP Elmley, Church Rd, Eastchurch, Sheerness Kent, ME12 4JY, WIELKA BRITANIA

Odsiaduje 21 miesięcy za fałszywy telefon o podłożeniu bomby w dokach portu Dover, gdzie odbywa się załadunek owiec eksportowanych do rzeźni innych krajów. Spodziewa się zwolnienia w kwietniu.

Robert Byott BV 6392, HMP Bullingdon, PO BOX 50, BICESTER, Oxon, OX6 0PR, WIELKA BRITANIA

Skazany 12 lutego na 4 miesiące za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm w zeszłym roku. Na Hilgrove Farm hoduje się koty dla wiewseki. Co roku odbywają się na Farmie kilkutygodniowe demonstracje, podczas których policja jest zazywacz dość agresywna (używa gazu łzawiącego, aresztuje demonstrantów etc.).

Sue Amoss DT4388, HMP Eastwood Park, Falfield, Wootton-under-Edge, Gloucester, GL12 8DB, WIELKA BRITANIA

Skazana 12 lutego na 15 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Luey Richards DT4387, HMP Eastwood Park, Falfield, Wootton-under-Edge, Gloucester, GL12 8DB, WIELKA BRITANIA

Skazana 12 lutego na 8 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Karen Rodgers XT3702, HMP Drake Hall, Ecclestone, Staffs, ST21 6LQ, WIELKA BRITANIA

Skazana w lutym na 5 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Tim Senior BV6384, HMP Spring Hill, Grendon Underwood, Aylesbury, Bucks, HP18 0TJ, WIELKA BRITANIA

Skazany 12 lutego na 9 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Gamil Ebou DD6568, HMP Blakenhurst, Howell Lane, Redditch, Worcester, B97 6QS, WIELKA BRITANIA

Gamil został skazany 4 marca na 4 miesiące za włamanie w celu uwolnienia psów z Conson Beagles podczas demonstracji.

Peter Merson-Davies BV6385, HMP Spring Hill, Grendon Underwood, Aylesbury, Bucks, HP18 0TJ, WIELKA BRITANIA

Skazany 12 lutego na 12 miesięcy i 14 dni za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Paul Holliday BV6387, HMP Spring Hill, Grendon Underwood, Aylesbury, Bucks, HP18 0TJ, WIELKA BRITANIA

Skazany 12 lutego na 12 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Dave Lakeman BV6386, HMP Spring Hill, Grendon Underwood, Aylesbury, Bucks, HP18 0TJ, WIELKA BRITANIA

Skazany 12 lutego na 9 miesięcy za udział w "zamieszkach" na Hilgrove Farm.

Tom Monaghan BV6144, HMP Spring Hill, Grendon Underwood, Aylesbury, Bucks, HP18 0TJ, WIELKA BRITANIA

Tom został skazany na 12 miesięcy za "zakłócenie porządku" na Hilgrove Farm. Został aresztowany razem ze swoją żoną, która została jednak zwolniona po wniesieniu apelacji.

Pat Dodson, Vanier Center for Women, PO Box 1150, Brampton, Ont. L6V 2M5, KANADA

Pat została skazana 22 lutego na 90 dni aresztu oraz 35.000\$ za udział w uwalnianiu norek z kanadyjskich ferm.

Hilma Ruby, Vanier Center for Women, PO Box 1150, Brampton, Ont. L6V 2M5, KANADA

Skazana na 90 dni aresztu i grzywnę za to samo co Pat Dodson.

Rod Coronado

Zwolniony warunkowo 8 marca. Zanim wyjdzie całkowicie na wolność, musi mieszkać w domu przejściowym.

Jacob Kennison, 3148 S 1100 W., Salt Lake City, UT 84119, USA

Siedzi za kilka spraw min. podpalenie salonu futrzarskiego Tandy Leather (aktualnie zamknięty) oraz uwalnianie norek z kilku ferm.

Brian Ozzie Knecht #7137910, NFCC / A-N-167, 1605 East Main, Sayre, OK, 73662, USA

Odsiaduje 18-letni wyrok za uwalnianie norek w Wisconsin oraz podpalanie zabudowań ferm.

Adam Troy Peace - Salt Lake County Jail, 450 South State Street, Salt Lake City, Utah 84111-1860, USA

Oskarżony o współudział w zniszczeniu instytutu hodowlanego norek w Utah.

Kristofer Aberg, KVA Tygelsjö, Box 68, 230 42 Tygelsjö, SZWECJA

Skazany na 4 miesiące za udział w uwalnianiu norek na dwóch fermach. Spodziewa się zwolnienia w kwietniu.

David Zackrisson, Fack 11, S-610 31 Vikbolander, SZWECJA

Skazany na 4 miesiące za uwalnianie norek na dwóch fermach.

Lista jest na bieżąco aktualizowana. Po więcej informacji lub aktualną listę pisz na adres:

GW FWZ, P.O. BOX 8, 62-032 Luboń 4

Nie zapomnij o znaczku (lub kilku) pocztowym na odpowiedź!

GRUPA WSPARCIA FRONTU WYZWOLENIA ZWIERZĄT

PRZEGLĄD PAPIERU

Jak sama nazwa mówi w tej rubryce piszemy o piśmiennictwie, które w ostatnim czasie wpadło nam w ręce. Nie są to raczej recenzje, a tylko suche opisy tychże papierów. M

Against! #9/1uty'99, 2 str. A3

Adres: Karol, P.O. BOX 4621-500 Biała Podlaska
Nie wiem czemu Karol nie podpisał Against'a, ale wpadł mi w ręce jeden z numerów więc napiszę o nim kilka słów. Co widząc na pierwszy rzut oka zmieniła się jakoś druk i format papieru, teraz już można wszystko odczytać. Wewnątrz jak zwykle informacje, ogłoszenia, recenzje i o tym raz w kolumnie Karola. Zrobiło się z Against'a ciekawym i przyjemnym piśmiennictwem. M

Against! #10/10czerw'99, 4 str. A4

Adres: patrz wyżej
Jubileuszowy numer "Against'a" przynosi jak zwykle trochę różnych wiadomości (Bogna Rospada, info o wieźniach, tekst o "rozbrajaniu incydentów"...), a także info z akcji recenzyj. Ogłoszenia. Trzyma poziom! (S)

Against! #11/1str. A4

Adres: Daniel Winiarski, Teatralna 65/12, 21 - 500 Biała Podlaska.

Jest to pierwszy numer angielskiej wersji tego informatora o założenia ma to być kwartalnik. Wewnątrz: Emancypunk, Wiedza, kolumny Winka i Elwiry (proponujemy najpierw pójść się języka, bo ktoś po przeczytaniu tych kilku radykalnych słogów o sytuacji w Polsce może wyciągnąć różne wnioski), wiadomości w Polsce, adresy do polskich scenowych aktywistów, recenzje (o tym raz w kolumnie Karola), więcej recenzji polskich wydawnictw, ogłoszenia, reklamy. (S)

Amnesty International News #1 (73), 4 str. A4

Adres: AI, ul. Trehacka 10, 00-074 Warszawa
Jak donosi sam tytuł ten piśmiennictwo jest związane z działalnością AI i możemy się z niego dowiedzieć parę rzeczy na temat prowadzonych przez tą organizację działań. M

Buletyn Informacyjny ACK #12/zima-wiosna'99, 12 str. A5

Adres: skr. poczt. 5, 60-966 Poznań 31

Nowy numer biuletynu ACK przynosi jak zwykle mnóstwo informacji z krajów i ze świata, teksty o prowadzonych kampaniach i dużo innych ciekawych spraw, o których warto wiedzieć. Aby otrzymać biuletyn należy wysłać dwa znaczki na podany wyżej adres. M

Buletyn Kragu Przyjaciół Ziemi #9/1uty'99, 4 str. A4

Adres: "Krag Przyjaciół Ziemi", P.O. Box 55, 09-402 Plock 4

Jak na dobry biuletyn przystało nie brakuje tutaj informacji na temat prowadzonych działań przez Krag Przyjaciół Ziemi, których jak można się z tego biuletynu dowiedzieć było dość sporo. Tak więc jeżeli chcesz wiedzieć co się w Plocku dzieło i co jest planowane zapoznaj się z tym biuletynem na prawdę warto! M

Black Pun! #2/grudzień'98, 4 str. A5

Adres: brak
Jak donosi podtytuł Black Pun! to nieregularnie debiutujący kwartalnik, a w środku mamy tekst o skłóce, przepisy, informacje o koncertach, Rzeszów-news i chyba to już wszystko. Czekam na kolejny numer. M

Czarny Pomidor #2, 8 str. A4

Adres: Jagoda Brzozowska, os. St. Żegrze, 61-249 Poznań

Czarny Pomidor to "nieregularnie" tematyczny dla wszystkich wieloletnich i jest dość ciekawym piśmiem, w którym nie brakuje nie oklepanych tematów co jest głównym jego atutem. Proponuję zapoznać się z tym piśmiem bo jest tego wiele. M

Czekając Na Ekspresie #1/jesień/zima'98, 16 str. A4

Adres: Bartek Storoż, P.O. BOX 2, 44-101 Gliwice

Zinek ten wydawany jest przez ludzi skupionych wokół gliwickiego skłotu "Kazik", więc i tematyka obraca się wokół tego miejsca chociaż nie tylko - m.in. informacja o kapeli Kłopoty. Jedynie co raz o trochę kłopoty, z którym trzeba sobie poradzić, co zrobić przy kolejnych numerach pozostawiam OK. M

Inny Świat #10/98 str. A4

Adres: Janusz Krawczyk, ul. Kędziora 2/8, 39-300 Mielec

Inny Świat to jedno z tych piśmi, które ukazują się już od dłuższego czasu i nie potrzebują zachwalania, gdyż przez ten czas wyrobiły sobie odpowiednią opinię. Dodam tylko, że piśmiem używa formę i jak zwykle kupa ciekawych rzeczy do przeczytania. M

Książka Kucharska Zielonego Anarchisty 40 str. A5

Adres: gdzieś na reklamce w redakcji

Książka ta to 155 węgierskich i węgalskich przepisów, które są podzielenie tematycznie. Przepisy te są bardzo oryginalne i do tego proste do przygotowania. W tej rubryce i albumie. Całość jest bardzo dobrze wydana i polecam! M

La Bestia #1/wiosna'99

Adres: Paweł Rozska, P.O. BOX 118, 80-470 Gdansk 45

http://www.most.org.pl/art/LaBestia

Ciekawy numer tego dobrego piśma przynosi teksty raczej typowe dla La Bestii. Dlatego musisz postarać się i zdobyć ten papier! Kto jeszcze nie miał przyjemności spotkać się z tym piśmiem to dotąd tylko, że jest bardzo dobre i warto się z nim rozglądać! M

Lierum Veto #1, 4 str. A4

Adres: brak

Lierum Veto to "piśmi Regionalnego Porozumienia Wolnościowego" i zawiera dużo różnych tekstów, quiz, tekst 7 Godzin Snu dotyczący wyborów. Jest dość skromne, ale bardzo starannie złożone. M

Pomagamy! #1/marzec'99, 4 str. A4

Adres: Polska Akcja Humanitarna, ul. Szpitalna 5/2, 00-031 Warszawa

Pomagamy! to piśmi o pomocy w wolontariatusz PAH, w którym przeczytamy o ułudach europejskim tygodniu przeciw rasizmowi i kilku innych równie ważnych sprawach. Do tego piśmi jest zawodowo wydane. M

Reality Update #1, 1 str. A4

Adres: Marcin Kopiczynski, Chabrowa 12a/15, 44-200 Rybnik 15

Zaloga biuletynu Reality nie próżnuje i atakuje nas nowym przedsięwzięciem. Reality update to właściwie ulotka, z której można się dowiedzieć o tym co piszą na scenie he. Tak mamy tutaj garść informacji z tego podwórka. M

Reality Update #2, 1 str. A5

Adres: jak wyżej

W drugim numerze ulotki biuletynu Reality jakby więcej rzeczy, choć oczywiście piśmi nie uległa zmianie, a może to tylko moje odczucie. Mam między innymi małą kolumnkę "Komuś dzisiaj potrzebne ziny?", newsy i jedna recenzja. Bardzo sympatyczne piśmiem. M

Podlaski #4, 58 str. A5

Adres: Marek Czech, Ul. Łukaszyńska 26, 21-500 Biała Podlaska

Jak pisał chłopaki numer, który otrzymaliśmy był częścią drukarni. I nic w tym dziwnego bo gazeta jest bardzo dobra. Kupa spraw związanych głównie ze sceną he/se, choć i pankrocka też kilka miódków. I co najważniejsze, a przynajmniej dla mnie ważne, oprócz rzeczy typowej muzyce nie brakuje ciekawych tekstów i informacji. Polecam! M

Restauracja #1, 2 str. A4

Adres: Dobrze, skr. 66-21, 60-100 Poznań

Proszono mnie aby napisać przy okazji Restauracji, że piśmi to zostało napisane przez jakieś wydawnictwo, ale ja nie wiem, więc sobie przypomniałem nazwy tegoż wydawnictwa i wybaczenie!!! Napisać więc tylko, że piśmi jest nie nowe i składa się z kilku wierszy, więc jeśli lubisz poezję... M

Robot-pismo młodzieżowej rewolucji #3/99, 8 str. A5

Adres: P.O. BOX 8, 40-964 Poznań 31

Pismo to jest bardzo ciekawe, choćby ze względu na jego charakter graficzny. Widać mamy tutaj kwestie związane głównie z tym tematem i parę innych "pozińskich" spraw. Bardzo ciekawy papier! M

Ruch Oporu #1/1uty'99, 16 str. A4

Adres: GW FWZ, P.O. BOX 6, 62-032 Luboń 4

Biuletyn ten to jedno z niewielu w tym czasie piśmi podchodzące w jak radykalny sposób do obrony praw zwierząt w Polsce. Widać mamy na przykład o proteście Barcego i można z pomocą wieźniom odsiadującym wyrok za walnięcie zwierząt do tego trochę informacji ze świata. Piśmi na pewno potrzebne i godne polecenia. Czekam na kolejne numery. M

Słonecznik #1/styczeń'99, 8 str. A5

Adres: Rafał Grodzicki, Słoneczna 79, 38-200 Jasło

Skrótnie piszę o piśmi z Jasła, w nim: Sanctus Propaganda, Alioth, garść recenzji prasy i muzyki, ogłoszenia plus parę drobniejszych rzeczy. M

Versus #1, 12 str. A5

Adres: ul. Poznańska 90a/1, 18-400 Łomża
Nowe piśmiem. Łomża ma miłe wrażenie. Począwszy od wyglądu po treść, wśród której wyróżnić należy nowe i ciekawe koncerty, wydawnictwa, Sanctus i Alioth, a także zespół Świerczko, "Mały artykuł o kłopotach" i inne. Całkiem miło zapowiadające się piśmiem. M

RECENZJE MUZYKI

W tej rubryce piszemy tylko o tych rzeczach, które od Was w tym celu dostajemy. M

Gott Mit Uns mc

Kontakt: z piśmiem: Wojtek Tokarz, ul. Golebia 11, 41-550 Sosnowiec

To co od razu słychać z tej kasety to tragiczna jakość nagrania. To nie są muzyki. Mójścam i na prawdę jest tragiczne. Odnio to się na muzę bę zespołu, która z tego co jeszcze słychać jest całkiem fajna - melodyjny punk rock. Do tego teksty też w wymagany klimat i całkiem fajnie do całości. Dobrze by było zrobić coś z jakości dźwięku i wtedy polecam tę kasę wszystkim z czystym sumieniem. M

ZŁODZIEJE ROWERÓW

wydawca: Reflex, P.O. Box 7, 02-792 Warszawa 78.

Zaloga z Złodziejów jest już chyba dość dobrze znana na scenie, pomimo iż ich pierwsza kaseta była niedostępna przez dłuższy okres czasu. Udało się jednak wydawać i kaseta powinna być bardzo przyjemna. Muzyka z RZ to raczej średnio szybki emocjonalny i niepunk, mocno idealistyczny i szczerzy, z pozytywnym duchem i ciekawymi osobisto-zaangażowanymi tekstami. Polecamy! (S)

IMPREZY

Autonomiczne kobiety i kobiety lesbijki mobilizują na szczyt szefów Unii Europejskiej do Kolonii w dniach 03 - 06.06.99.

03.06 demo

04.06 różne akcje w Kolonii przygotowywane przez różne grupy z różnych krajów i miast. Liczymy na waszą inicjatywę.

06.06 demonstracja kobieca przed aresztem deportacyjnym w Neuss.

INFO: Frau Rucola

c/o Infoladen

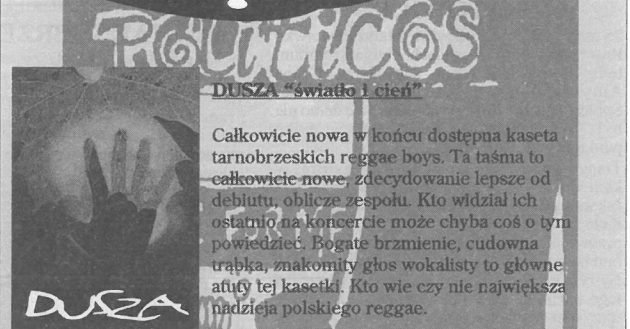
Rudolf - Camphausen str. 36

50672 Koln

e-mail: infoladen.koln@link.lev.de (jako subject proszę podać fr.rucola)

never ending greed

poleca



DUSA "Świato i cień"

Całkowicie nowa w końcu dostępna kaseta tarnobrzeskich reggae boys. Ta taśma to całkowicie nowe, zdecydowanie lepsze od debiutu, oblicze zespołu. Kto widział ich ostatnio na koncercie może chyba coś o tym powiedzieć. Bogate brzmienie, cudowna trąbka, znakomity głos wokalisty to główne afity tej kasetki. Kto wie czy nie największa nadzieja polskiego reggae.



BARRICADES/SEN WARIATA "split tape"

Dwa tarnobrzeskich zespoły he/punk na jednej taśmie. Barricades prezentuje cztery kawałki w innym niż znanym z "to samo cierpienie" stylu. Więcej tu ciężaru, dojrzałości nie mówiąc o zdecydowanie lepszym brzmieniu - efekcie znakomitego studia. Sen Wariata side to ostatnie nagranie tego zespołu. Od pewnego czasu część ludzi z tej kapelki działa pod nazwą Use The Brain.



Wkrótce: ACTIVE MINDS "welcome to the slaughterhouse" FINAL WARNING "stop wiwisation" BARRICADES "the first album - silence"

przyślij na nasz adres znaczek na list zwykły a otrzymasz pełny katalog naszej dystrybucji pocztowej

darek strojek
po box 206
39-400 tarnobrzeg
poland

Bezpłatny informator. NIEZALEŻNY LIŚĆ

Numer 11 / maj '99

Info z kraju...

POZNAN

21 marca. W tym dniu Sekcja Rowerzystów Miejskich robiła powitanie wiosny, topienie marzanny (budzet miasta Poznania, w którym nie zaplanowano żadnej kasy na ścieżki rowerowe). Demonstracji anty nazi nikt nie robił, bo większość ludzi nie widzi sensu robienia tego z najeźbami jak zwykle punkami (później zawsze jest niezły syf i tylko wstyd pozostaje). Zawsze na pierwszy dzień wiosny do Poznania i z Poznania zjeżdża się kupa ludzi, którzy po wypiciu paru winiek lubią narozrabiać i robią ogólny chlew. Nic z takimi minie nie wiąże i dlatego też ludzie, którzy zawsze w ten dzień organizowali demo zrezygnowali z tego. Cóż takie są realia.

GLIWICE

EKO-RAJD FESTIWAL ODWOŁANY!!!

Niedawno informowaliśmy o inicjatywie zorganizowania letniej rowerowej imprezy na wybrzeżu. Niestety sprawa jest już nieaktualna. "Jasiu" Stolarski, który rozkręcał całe przedsięwzięcie, niespodziewanie został aresztowany. Siedzi on za sprawę sprzed 4 lat, kiedy to bronił się pobli koleśki, który go zaatakował. "Jasiu" musi odpierdzić za to 1 rok w więzieniu. Dla nas jest to szczególnie bolesne, gdyż był on jedną z najaktywniejszych osób w Gliwicach, razem z nami przyszedł na skłocie i oczywiście jest naszym przyjacielem.

Jezeli ktoś chciałby przejąć inicjatywę - byłoby świetnie. My jednak nie możemy tego ciągnąć za "Jasiu", ponieważ (obok swoich obowiązków) obecnie i tak mamy sporo kłopotów i związane z tym pełne ręce roboty. Jest nam na prawdę bardzo przykro, gdyż zainteresowanie Eko-Rajdem było duże, ale wobec takiej sytuacji zmuszeni jesteśmy go odwołać. Jednocześnie prosimy o wszelkie wsparcie, "Jasiu" ma w pace naprawdę bardzo ciężko, w takiej sytuacji ważna jest nawet zwykła kartka z pozdrowieniami. Piszcie do niego na adres:

Jan Stolarski,
Zakład Karny, Ul. Sobieskiego 298
42-580 Wojkowice

Od redakcji. Przepraszamy ludzi z Gliwic za to, że nie zamieściliśmy informacji o planowanych koncertach dla "Jasii", a to z tego powodu, że gdy dostaliśmy ten tekst poprzedni numer leżał już w drukarni, a w tym numerze byłoby to już nieaktualne. /M/

BELCHATÓW

100 000 zł - w dniach 2-3 maja odbyła się akcja sadzenia słonecznika w Belchatowie, zorganizowana przez Zgryt i P.B.B., mająca na celu założenie ulicy Belchatowa oraz stworzenie żywych rzeźb. W pierwszym dniu wszyscy spotkali się o godzinie 13.00 w parku Wolności, pod Adasiem, przyszło około 15 osób, ale sadiło tylko kilka. Po obmyśleniu gdzie można rozsądnie posadzić słonecznik, gdzie nikt ich nie skosi, nie wyrwie itd. - wybraliśmy Osiedle Budowlanych, na którym znajduje się park, każdy wziął sobie paczuszkę ze słonecznikami - tyle ile mógł posadzić. Po zejściu znaleźliśmy taki skrawek ziemi, który nie jest koszony i zaczęliśmy sadić. Obsadziliśmy ten skrawek ziemi, nas zieleni koło ulicy i jeszcze przy blokowych ogródkach - zajęło nam to 1,5 godziny. Drugiego dnia też spotkaliśmy się pod Adasiem; też 15 osób, ale sadiło tym razem wszyscy. Zaczęliśmy iść w stronę centrum - posadziliśmy kilkadziesiąt ziarenek koło Maegawatu i stwierdziliśmy, że nie ma sensu sadić więcej bo zostaną one skoszone i ruszyliśmy w stronę hali sportowej. Tam obsadziliśmy cały pas zieleni znajdujący się blisko ulicy i tereny "nieużywane". Potem jeszcze parę ziarenek na Binkowie i na tym skończyliśmy tego dnia. Akcja może nie cieszyła się dużym zainteresowaniem, ponieważ nie była odpowiednio nagłośniona, ale jest zapowiedzią następną. Za tydzień i uważam, że ona będzie cieszyła się większym powodzeniem, bo będą porożewane plakaty na mieście - zobaczymy jak to będzie.

@rturo

CO U OBDZĘKTORÓW?

Artur Adamiak opuścił Zakład Karny w Mieckiej Wolf - jest na wolności po 1 roku spędzonym w areszcie za odmowę służby wojskowej. Mimo pozytywnych opinii nie został warunkowo wypuszczony wcześniej.

23.IV Arek Bach wyszedł z więzienia. Po krótkiej rozprawie dostał 1,5 roku w zawieszeniu na 4 lata. Dziękuję wszystkim udzielone wsparcie.

ACK Trójmiasto

Tomek Wilkoszewski jest jednym z antyfaszystów z Radomska, którzy staneli przed sądem za zabicie naziskiego w samoobronie. Odsiaduje on najwyższy z ekipy wyrok - 15 lat. Pomóż mu przetrwać za murami! Wyślizż zina, napisz co u Ciebie; daj mu odczuć, że nie jest sam!

Tomasz Wilkoszewski
Zakład Karny
Ul. Ciupagi 1
03-016 Warszawa-Białoleka

Proszę, nie licz, że zrobisz to inni. Zrób to sam!!!

Marcin Petke, odsiadujący pół roku z tego samego

powodu, przebywa w Zakładzie Karnym w Gdańsku. Nie narzeka na warunki - obecnie jest na oddziale półotwartym, niedługo ma przejść na otwarty. Dostaje mnóstwo listów i kartek, za które prosi wszystkim podziękować. Można dalej do niego pisać:

Marcin Petke
Zakład Karny
Ul. Siennicka 23
80-758 Gdańsk

ACK Trójmiasto/BAT

RZESZÓW

22.04.'99 - Miała odbyć się druga już w Rzeszowie manifestacja rowerowa z okazji Dnia Ziemi, jednak tak jak w ubiegłym roku, tak i w tym pogoda skutecznie utrudniła nam pracę. Była tak fatalna (zimno, deszcz), że kilka dni wcześniej zdecydowaliśmy się przelożyć manifestację na termin późniejszy (czyt. cieplejszy!), czego efektem było nie poinformowanie mediów i nie rozklejenie gotowych już plakatów.

Tak czy inaczej przyszliśmy na umówione miejsce w centrum miasta, żeby poinformować przybyłych o naszej "plamie". Okazało się, że przyjechało kilkanaście osób (dzięki Wam!) na swoich dwukółkowskich i wspólnie ustaliliśmy, że przekładamy imprezę, ale też zdecydowaliśmy się na "małą" rundkę wokół centrum. Wyszło na to, że objechaliśmy całe centrum elegancko blokując czterokółkowych trucieli (i tak na maksa zakorkowanych, bo było po 15), rozwinęliśmy szmatę i bawiliśmy się całkiem niezłe. Policja się nie pojawiła, żadne media nie były, ale i tak było zawodowo. NIE MA KOMPROMISU W OBRONIE MATKI ZIEMI!

23.04.'99. Tego dnia załoga stowarzyszenia "Wiemy o tym!" zorganizowała manifestację przeciwko wojnie, NATO i militarystom. Jak zwykle, tak i tym razem odbył się krótki, acz wymowny heppening, przemowa po co i dlaczego, rozmowy z przechodniami itp. Było kilkadziesiąt osób, a ciekawostką jest fakt, że w tym samym czasie i miejscu KPN OJCZYŻNA organizował manifestację o odszkodowania dla AKowców (czy coś w tym stylu). Faceci mieli pretensje, że nie potrafimy uszanować tego, że oni robią manifestację, przez to, że robimy swoją. Było trochę mediów (pewnie za sprawą KPN-owców), a relacje z obu manifestacji zazwyczaj były zamieszczane w jednym tekście(!).

WROCLAW

1.04 Wrocław - Rynek. Około 30 osób z FA i nie tylko (pozdrowka dla ekipy ze Żmigrodu) demonstrowało przeciw wojnie na Bałkanach. Transparenty z hasłami: WOJNA NIE JEST ROZWIĄZANIEM, WOLNY ŚWIAT DLA WOLNYCH LUDZI, przemówienie przez tubę, ulotki oraz... Muzyka Gorana Bregowicia i zgłoszenie pochodni! Opinie ludzi raczej przychylnie, duży odzew w mediach.

(Woj.)

I ze świata...

NIEMCY

17.04.99 - Niemcyce neonazystów demonstrowali w sobotę w kilku miastach na wschodzie kraju. Policja zmobilizowała ogromne siły by zapobiec zamieszkom. Przez centrum stolicy Saksonii - Anhalt Magdeburga przeszedł pochód neonazystów liczący 700 osób. Ostrzeżenia na tyś lub bardzo krótko osobnicy wykrykiwali hasła w rodzaju: "Chwała Wasen SS". Wasen SS to jedna zbrodniczych formacji hitlerowskich drugiej wojny światowej. Demonstrację obserwowało 3000 policjantów, czyli czterech stróżów porządku na jednego uczestnika. Wcześniej starannie kontrolowano przyjeżdżających na wlotach do miasta i na dworcach. Również we Frankfurcie nad Odrą spotkali się sympatycy skrajnej prawicy z NPD. Przez miasto przeszło i 250-ciu; policja zatrzymała dwóch, ponieważ mieli ze sobą kije bejzbolowe. Takie weekendowe przemarsze neonazystów stały się już utartą praktyką w byłej NRD.

Dominik

KANADA

17.03.99 - Chatham. Hilma Ruby i at Dodson zostały skazane na 90 dni aresztu i 35.000\$ grzywny za udział w uwalnianiu norek z ferm futrzarskich. Trzeci oskarżony w tym procesie (Gary Yourfsky) będzie miał rozprawę pod koniec miesiąca.

USA

08.03.99. Rod Coronado został zwolniony warunkowo. Zanim jednak trafi na wolność, musi jakiś czas przebywać w domu przejściowym. Będzie pracował w tym czasie dla Earth First Journal.

WIELKA Brytania

Luty/marzec '99. 10 osób skazano za ubiegłoroczną demonstrację na Hilgrove Farm.

III EDYCJA TURNIEJU W PIŁKĘ

KOPANA
Jasło 02.05.99

Wszystkie mecze odbywały się podczas padającego deszczu i na śliskiej murawie. Nie trudno jest więc domyślić, że rozgrywki te wyglądały dość zabawnie. No, ale były to zawody rangi mistrzowskiej i wszystkie spotkania musiały się odbyć. Może zawodom tym nie

towarzyszył najwyższy poziom sportowy, ale przecież nie o to tu głównie chodzi. Ważna jest zabawa, a tej nie brakowało. Oto wyniki:

NO FUTURE - RADICAL BLOKERS 7-7, 7-8 po dogrywce
CIAGNIKI - CZARNY BYK 12-5
RADICAL BLOKERS - ILLUMINATIONS 7-0
NO FUTURE - CZARNY BYK 12-5
ILLUMINATIONS - CIAGNIKI 1-8
RADICAL BLOKERS - CZARNY BYK 9-3
NO FUTURE - CIAGNIKI 4-5
ILLUMINATIONS - CZARNY BYK 4-3
CIAGNIKI - RADICAL BLOKERS 5-2
NO FUTURE - ILLUMINATIONS 13-4

Tabela:

1. CIAGNIKI Jasło/Krosno 12p., 28-10
2. RADICAL BLOKERS Jasło 9p., 26-15
3. NO FUTURE Krosno 6p., 36-22
4. ILLUMINATIONS Krosno 3p., 9-31
5. CZARNY BYK Sanok 0p., 14-35

Ci co uważnie śledzą rozgrywkę piłki kopanej pewnie zauważyli, że zabrakło tym razem drużyny TRAKTORA JASŁO. Było to podyktowane tym, że kilku zawodników z podstawowego składu przebywa obecnie na testach w zagranicznych renomowanych punkowych klubach piłki kopanej. Co z tego wynika, zobaczmy to, że po zawodach piłkarskich odbył się mecz towarzyszy w nogębojbal. Drużyny zostały wybrane spośród zawodników i zawodniczek z Jasła i Krosna. A to, że mało kto znał zasady, to już inna bajka. Oto wynik tego integracyjnego spotkania:

UNITE & WIN
11-3

To tyle zapraszamy do udziału (!) w następnych turniejach.

Darek "Hugo" Dudek

SPRAWA TRÓJKI Z

KRASNODARU... RAZ JESZCZE

28 listopada 1998 roku na stacji kolejowej w Krasnodarze policja zainteresowała się grupą młodych anarcho-punków, pijących alkohol w miejscu publicznym. Po przesłuchaniu okazało się, że jeden z nich, Gienadij Niepszikiewicz, posiadał materiały wybuchowe. Został on aresztowany wraz z dwójką towarzyszy, Marią Randiną i obywatelom Czech - Janem "Honzą" Muselem. Jan został zwolniony po interwencji konsulatów czeskiego, Gienadij i Maria pozostali w areszcie. 2 lutego FSB (sukcesorka KGB) zrobiła nalot na mieszkania moskiewskich anarcho-punków i jeszcze jedna osoba, Maria Szpicowa, została aresztowana. Z relacji Władę Tupikina, któremu w rezultacie poszukiwania skonfiskowano dokumenty i komputer, wynika że policja interesowała się stosunkiem aresztowanych do polityki gubernatora Krasnodaru Nikołaja Kondratienki. Od tego momentu anarcho-punkowie dowiedzieli się, że są elementem wielkiego syjonistycznego spisku przeciw ukochanemu gubernatorowi Krasnodaru, zwanego też "batką Kondratem". Nikołaj Kondratienko znany ze swoich antysemitycznych wypowiedzi na antenie telewizji regionalnej i poparcia dla Rosyjskiej Wspólnoty

Narodowej (RNE), partii nacjonalistycznej legalnie działającej w Krasnodarze. W całym regionie południowym Rosji są silne tendencje nacjonalistyczne, istnieją kozackie milicje o charakterze nacjonalistycznym, które wraz z policją wypalają "ludność narodowości kaukaskiej". W takich realiach działalność anarchistów jest ograniczona i kontrolowana przez lokalną FSB i przez te aresztowania władze chcą z nimi uporać. Miomo tego, że oficjalnie aresztowanym osobom zarzuca się jedynie posiadanie i przenoszenie materiałów wybuchowych, w gazetach kontrolowanych przez gubernatora ukazywały się informacje o zapobieżeniu zamachowi na życie Kondratienki. Sam Kondratienko przysłał w wywiadach, że terroryści zamierzali podłożyć bombę w jego biurze, była to oczywiście pro-syjonistyczna inicjatywa. "Cóż bowiem jak nie pieniądze mogły połączyć Czechę, Adygejczyka i Rosjanin z Syberii?" Miał powiedzieć Kondratienko na spotkaniu nacjonalistycznych pisarzy (Niepszikiewicz mieszka w Adygei, a Randina pochodzi z Syberii). Sytuacja aresztowanych nie jest zbyt ciekawa. Zostali oni osadzeni w więzieniu miejscowej FSB, a ich sprawa jest prowadzona przez prokuratora i krasnodarską FSB. Larisa cierpi najbardziej, gdyż jest w czwartym miesiącu ciąży, a pozywienie w więzieniu FSB jest więcej niż marnie (talerz wodnistej zupy, trochę kapusty i ziemniaków, raz dziennie). Już po trzecim tygodniu pobytu w areszcie zaczęły krwawić jej dżiaśla, a lekarze stwierdzili problemy w rozwoju płodu. Także trudności ma adwokat Larisy, którego chcą wyłaczyć ze sprawy i zastąpić go bardziej posłusznym adwokatem. Podobne problemy miała Randina, której chcieli przydzielić adwokata z urzędu, na szczęście znalazłono bardziej odpowiednią osobę z doświadczeniem obrony "politycznych". Natomiast Niepszikiewicz, w którego torbie znalazłono materiały wybuchowe jest zbyt "gadatiwy". Jego zeznania są jedynym dowodem przeciwko pozostałym aresztowanym. Wydaje się, że zeznaje od to co władze chcą usłyszeć i jest użyty przez władze by wytworzyć pozory spisku, lub też jest zbyt skłonny do współpracy. 30 marca anarcho-punków i obrońcy praw człowieka protestowali przed Radą Federacji (izba wyższa parlamentu), domagając się zwolnienia Randiny i Szpicowej. Tego samego dnia pikietę były organizowane w Jekaterinburgu, Sanie Petersburgu i Berlinie. Oddzwiek w mediach na te wydarzenia jest jednak znikomy, nie są zbyt sensacyjne w porównaniu z powodzącą informacją związaną z wydarzeniami w Jugosławii.

Co możecie zrobić?

- zorganizować demonstrację przed rosyjskimi ambasadami i konsulatami, wysłać protesty do ambasadora Rosji.

- wysłać protesty do gubernatora Kondratienki i biura prokuratora prowadzącego sprawę.

Nikolaj E. Kondratienko, gubernator rejonu Krasnodaru
350014 Krasnodar, ulica Krasnaya, 35
Rosja
Tel. (7-8612) 62-57-16, fax. (7-8612) 68-35-82 i 68-45-38

Prokurator rejonu Krasnodaru
A.N. Szkrebiec
Fax. (7-8612) 68-30-95



KSIĄŻKA KUCHARSKA ZIEŁONEGO ANARCHISTY

155 wegańskich i wegetariańskich przepisów.

Książka przygotowana została do druku przez
SANCTUS PROPAGANDĘ.

Cena 3,50 zł + 1,30 zł pocztą.

Pieniądze - przekazem - ślij na adres:

Mariusz Olszewski p.o. box 5
26-614 Radom 16

Rozsądni dystrybutorzy - poszukiwani!

Po pełny katalog dystrybucji MAŁE CO NIECO -
ŚLIJ ZNACZKI ZA 1,20 zł na powyższy adres.

SLUŻBA W WOJSKU? - NIE DZIĘKUJĘ!

Pod poniższym adresem przez cały rok prowadzony jest punkt na temat tego jak uniknąć zaszczepnego obowiązku służby w wojsku. Pomoc z naszej strony oferujemy wszystkim, którzy się tylko po nią zgłoszą. Więcej jeśli nie bawia Cię zabawy w koszarach z karabinem w dłoni - Pisz! Przesyłając kopertę + 2 znaczki (na list) oraz dokładnie opisując swoją sytuację otrzymasz pomoc z naszej strony, taką na jaką możemy sobie pozwolić. Pamiętaj!!! Kto na prawdę nie chce iść do wojska ten nie idzie. Nie czekaj do ostatniej chwili, bo obudzisz się z ręką w nocnik i biletem w kieszeni! Nie zapomnij o podaniu swojego adresu!

Grupa Aktywności Lokalnej, P.O. BOX 13, 63-100 Śrem

TY MOŻESZ BYĆ NASTĘPNY !!!



Informacje na temat służby zastępczej:
Stowarzyszenie "KRZYK"
p.o. box 2 44-101 Gliwice
zaadresowana koperta + znaczek

ZAŁOŻENIA WOLNOŚCIOWEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ACK ŻYCIE

Działalność ACK opiera się przede wszystkim na zaufaniu, odpowiedzialności i poczuciu solidarności jego uczestników. Inicjatywa ta skierowana jest nie tylko do osób bezpośrednio zaangażowanych w działalność wolnościową, ekologiczną, na rzecz wyzolenia zwierząt, squaterską, artystyczną itp. lecz także dla tych, którzy nie angażują się bezpośrednio w tego typu akcje, ale popierają ideę takich działań. Mogą oni potraktować ACK ŻYCIE jako fundusz solidarnościowy z aktywistami, którzy ze względu na swoją postawę i działania narażają się na represje ze strony aparatu państwowego.

Zasady funkcjonowania ACK ŻYCIE są łatwe i proste:

Pomoc finansowa (prawnik, grzywny...) Przystępuje osobom, które są w dniu zdarzenia ubezpieczone.

ACK ŻYCIE płaci za grzywny wydane przez Sąd i Kolegia d/s Wykroczeń. Pomoc finansową otrzymuje się po wyczerpaniu drogi prawnej (po ostatnim prawomocnym orzeczeniu - wyroku po złożeniu odwołań).

Opieka ACK ŻYCIE kończy się z chwilą nieopłacenia składki w wyznaczonym do tego terminie. Ponowne opłacenie przywraca ubezpieczenie nie obejmując okresu przerwy w ubezpieczeniu.

ACK ŻYCIE przekazuje pomoc finansową za sprawy, które miały miejsce co najmniej 2 tygodnie po opłaceniu pierwszej składki. Składka wynosi 5 zł na kwartał (10 zł/pół roku). Należy bezwzględnie przestrzegać terminów ich opłacania. Po opłaceniu składki półrocznej ubezpieczający się otrzymuje specjalną legitymację ACK ŻYCIE zawierającą numer konta, adres, telefon alarmowy oraz numer identyfikacyjny, którym posługuje się w kontaktach z ACK.

ACK ŻYCIE gwarantuje tajemnicę i ochronę danych osób ubezpieczonych. Można również przystąpić do ubezpieczalni anonimowo - podając jedynie imię oraz pierwszą literę nazwiska (+ pseudonim).

Nad działalnością ACK ŻYCIE czuwa 5 osobowa rada złożona z przedstawicieli ACK/ABC z przynajmniej 3 miejscowości. Rada jest wybierana w razie potrzeb na zjeździe ACK/ABC.

Prowadząca ACK ŻYCIE druga poznańska publikuje co pół roku (od 199) raport finansowy ubezpieczalni. Otrzymują go zainteresowani członkowie ACK ŻYCIE.

Skladi można przysłać bezpośrednio na konto ACK ŻYCIE (PEKAO SA o/Poznań 1240-1747-70159185-2700-20112 Maciej R. - ACK ŻYCIE) lub za pomocą poczty na adres Ogólnopolskiego Biura ACK. Nie piszcie na przekazie "składka", ale np. Maciej Roszak.

Ubezpieczyć się też można u lokalnych agentów ubezpieczeniowych ACK ŻYCIE (specjalnie oznaczone stoiska na koncertach, zjazdach i festiwalach). Ubezpieczalnia pełną parą rusza z dniem 1 stycznia 1999. Zw względu na niewielkie zasoby finansowe, którymi dysponuje ACK ŻYCIE w okresie rozruchu osoby ubezpieczone nie mogą jeszcze liczyć na pełną pomoc finansową.

W Towarzystwach Ubezpieczeń Wzajemnych, jakim jest nasze ACK ŻYCIE, baze finansową stanowią składki i dotacje, działa tzw. efekt skali - więc w interesie każdego ubezpieczonego jest zdobyć di tej idei jak największą ilość osób popierających.

Czas dorosnąć. Zrób ten krok! Ubezpiecz się w ACK ŻYCIE!

PEINT PALER

Nie trzeba być wcale wnikliwym obserwatorem, by dostrzec, że to co się dzieje na murach wielkich blokowisk, czy upadłych sklepów spożywczych Gminnej Spółdzielni, jest żenadne, np. ktoś maluje "celta", ktoś wiesza "celta", ktoś przerabia "celta" na "anarchie", a wtedy ktoś zamazuje szubienicę itd. Tego nie można nazwać przekazem, to jest tylko wielki tygiel. Wszystko byłoby jeszcze do zniesienia, gdyby wspomniane kolejne modyfikacje dzieła nie były prowadzone przez te same osoby. Mogę być w błędzie, ale bazując na tym, z czym się w tym jakże krótkim życiu zetknąłem, stwierdzam, że w przeważającej części tzw. "walka na murach" to wewnętrzna batalia jednego pokolenia. Świat byłby niewątpliwie jeszcze bardziej głupi, gdyby wszyscy kreśliли symbol anarchii, czy o zgrozę wbrew przeciwnie. Nie potrafię jednak zrozumieć jak można w ciągu około 1,5 roku (u niektórych nawet krócej) przejść tak gruntowną metamorfozę, aby zapomnieć dawne, przecież tak jasno zarysowane idee i ostatecznie walczyć z nimi. Jestem pewien, że każdy z was mógłby podać po kilka takich przykładów...

Ludzie proszę o odrobinę konsekwencji w działaniu. Wiem, że starsi ludzie odnoszą się raczej sceptycznie do wspomnianych wcześniej malowideł, które ze sztuką murów nie mają za dużo wspólnego. Prawdopodobnie wynika to z przemęczenia tematu, bo w gruncie rzeczy operuje się oklepanymi hasłami typu: "faszysty wypierdalać", a można np. "Uwaga założono trutkę na nazistów", "do nauki faszyzmo!", "Naziskins zone", "of stench" (fétoru). Zachęcam wszystkich do smarowania czegoś bardziej absurdalnego i wysmiewającego, gdyż to lepiej trafia do świadomości "szarych ludzi", a nie rodzi w nich strachu.

[gierek]

Gierek2x.friko6.onet.pl

DZIAŁKA SQUATU KRZYK I ZIMY

No i stało się! Bezmózgie, przesiąknięte pseudo nacjonalistyczną papką głupki próbowały "wjechać" na nasz squat. Nie była to bynajmniej przyjacielska wizyta o czym świadczy między innymi fakt, że podczas pierwszej wizyty powybijali prawie wszystkie szyby, ukradli rower i zniszczyli trochę parteru. W tym czasie nikogo na squacie nie było, dlatego poszło im tak łatwo. Na drugi dzień wrócili, ale już wtedy załoga była przygotowana - wywiązała się regularna bitwa, poleciały kamienie, butelki... Było bardzo gorąco, ale udało się ich przegnać, pojawiła się policja, zostało wniesionych kilka doniesień z naszej strony o napad. Policja jest zainteresowana naziołami, niektórzy z nich mają na swoim kacie "zawiasy", więc jest szansa, że będzie spokojnie, ale mimo to cały czas jesteśmy czujni.

A tak przy okazji składania doniesień o pobicie, czy zawłaszczenie mienia przez naziołków: ludziska nie bójcie się!!! Jak tylko spotka was coś złego z ich strony walcie śmiało na policję, od tego ona jest by się tym zająć! Ze swojego doświadczenia wiem, że to pomaga, wielu "dumnych" nacjonalistów spekało przed sądem czy na komisariacie, nawet jak was będą straszili to też z tym na policję! Nie ma co się szczypać, (ew. możecie się pojawić z rodzicami). Pamiętajcie, że to są tacy sami ludzie jak Wy! - fakt, że trochę głupszy.

Dobra teraz o tym co się będzie działo w Gliwicach w najbliższym czasie: 8 maja kolejny koncert na squacie, zagra między innymi Hałas (być może też Infekcja), będzie to benefit na squat i naszego przyjaciela Jasia, który teraz przebywa w miejscu odosobnienia, też w maju organizujemy, ale już w klubie "Perełka" dzień poświęcony wiwieskiej, będą prelekcje, wystawa, teatrzyk... Już teraz serdecznie zapraszamy, informacje pod telefonem 0501 925 777 (Storo).

Od jakiegoś czasu prowadzimy też w radiu

studenckim audycję pod wszystko mówiącym tytułem: Radio Krzyk, jest to pół godziny maksymalnych obrotów: punk, reggae, ska, noise... Jeżeli chcecie aby Wasze wytwory muzyczne, ale nie tylko były przez nas prezentowane, piszcie na adres:

Stowarzyszenie "Krzyk"

P.O. BOX 2

44-101 Gliwice

Z dopiskiem "radio". No i to na tyle, późno się robi, a za niecałe dwa dni koncert Under the gun, Kliniki i La Aferry...

Zima

Od redakcji: Kolejny tym razem troszkę zdezaktualizowany tekst, który dotarł do nas zbyt późno, by mógł znaleźć się w poprzednim numerze. Trudno. Mamy nadzieję, że rubryka Zimy będzie kontynuowana w następnych numerach (już w bardziej świeżej formie)! /M/

ZAPOWIEDZI IMPREZ:

29.05.99 Kolonia, Niemcy - demonstracja przeciwko szczytowi (waniu) w Uni Europejskiej.

03.06.99 Kolonia - demonstracja w tej samej sprawie organizowana przez radykalną lewicę.

18.06.99 Kolonia, Niemcy i nie tylko - Międzynarodowy Dzień Akcji Wymierzonej w Serce Światowej Ekonomii. (więcej informacji na następnej stronie!)

19.06.99 Kolonia, Niemcy - demonstracja przeciwko szczytowi G7 (przywódców najbogatszych państw świata). Będzie dym.

Oprócz wymienionych demonstracji od 3 do 20 marca będzie odbywał się w Kolonii międzynarodowy obóz (między innymi UE i G7) oraz wiele innych ciekawych rzeczy.

29.05.'99 Poznań, "Rozbrat", ul. Pułaskiego 21a (za saloneum Peugeot), godz. 18.30: "Ukraina na Rozbracie". W programie m.in.: filmy, slajdy, wykłady (Machno, UPA), Piotr "Stawros" Storoniak - wystawa: "Ikony zmierzchu europy", koncert - biesiada: ETNOS (trans/acid/jazz + folk ukraiński, HUTIR(folk) + chóry i calonocna biesiada z pieśniami ukraińskimi + niespodzianki.

29.05.'99 Przemysł: godz. 12, Rynek: Manifestacja promująca komunikację rowerową. Po manifestacji około godziny 18 planowany jest koncert, jednak na dzień dzisiejszy nie do końca wiadomo kto zagra. Info odnośnie obu imprez można uzyskać pod numerem telefonu: (019) 67 87 004 - prosić Piotra.

W dniach 18 i 19 czerwca w Końskich odbędzie się Liberation Punk Fest 2 (3). Impreza będzie dwudniowa. 18-go (piątek) odbędzie się koncert helipunk, w planach (nie wszyscy potwierdzili swój udział) wystąpi 10 kapel: Silikon Fest (Warszawa), Revenge (Paseczno), Absent Minded (Ciechanów), Cynik Diogenes (Opoczno), Rumor (Debica), Perelandra (Gdynia), Use The Brain (Tarnobrzeg), Dismond (Lubaczów), God Ltd (Lubaczów), UR (Kielce). Koncert całonocny. 19-tego odbędzie się koncert projekt techno reggae z Kiele, Cre-Dance (ex Himis, drum&bass) oraz Enti Sound system (lub inny). Impreza całonocna.

Poza tym odbędzie się turniej piłki nożnej (szóstek) oraz mamy nadzieję, inne imprezy towarzyszące. Planujemy też mini baryk vegetarianski i oczywiście czad-gield. A tak w ogóle Końskie leżą bardzo blisko Gór Świętokrzyskich, więc jest okazja by poznać ciekawe tereny. Wjazd na 2 dni - prawdopodobnie 10 zł.

Zapraszamy wszystkich pozytywnie nastawionych do ludzi i otoczenia.

Informacje: Kaśka Rossienik, Wyspiańskiego 4/34, 25-409 Kielce, tel. (041) 331 28 74 - Darek, Kaśka

7.06.99 całodzienna antyautostradowa akcja protestacyjna na Górze Św. Anny. Dokładne informacje: tel. (077) 48 46 164 - Adam lub Piotr

31.05. Poznań: Up Front + Wide Awake, (jeszcze niewiadomo gdzie),

Czerwcowe imprezy na skłocie "Krzyk": -Koncert: La Aferra + Brudne Dzieci Sida, Czosnek - trzeci tydzień czerwca, -Happening "Przenieść Kołobrzeg do Gliwic" - akcja antywojskowa - drugi tydzień czerwca, informacja pod numerem telefonu: 0501 465 298 - Zima,

Rok 1999 rokiem bez testów na zwierzętach!

Wielka akcja Antywiewiejkcyjna I ty możesz brać w niej udział. Jak...!? Zbierając zyletki i przysyłając je (koniecznie zabezpieczone) do nas:

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalno-Wolnościowe

"Krzyk"

P.O. BOX 2

44-101 Gliwice

Z dopiskiem: "akcja". Powodzenie tej akcji zależy od Ciebie!!! Zyletki mogą być używane.

ZNACZKI / DADZKI / PLATKI / PRZYPINKI / KAPSLE

już teraz dostępne ponad 160 wzorów, a niebawem będą nowe. możemy także zrobić znaczki z twoim własnym wzorem (twojego zespołu, zina, dystrybucji - czegokolwiek).

średnica 2,50 cm
metalowe
z agrałą
kryte folią



Mamy też nowe tytuły w formacie kaset (RORSCHACH, DISKONTO) i w ciul innego punkowego lewara. Jeśli chcesz poznać naszą polną ofertę (literatura, muzyka, teksty i - s kruzja i ze świata, w tym sporo zagranicznych winyli i CD) przyleć zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem na list do 50gr.

TRUJĄCA FALA

P.O. BOX 13

81 806 SOPOT 6



BĘDZIE DOBRZE

Rozumiem, że na wszystko przychodzi czas, tak też i przyszedł czas (dost. moda) na rozpierdalacze sceny od wewnątrz. Niektórzy koleśki za diabła nie mogą zrozumieć, że istnieją różne formy wsparcia, różne cele itp. Ostatnio na topie stała się naganka na "biernych" słuchaczy punkowych kapel. A czy kupując kasety nie wspierasz nie? Co więc, czy bierność liczy się w minutach słuchanej muzyki. Znam koleśka co o punkowych kapelach wie tyle co ja o człowieku, którego nigdy w życiu na oczy nie widziałem, a jednak więcej, wlewa w siebie litrów (%) niż wylewa z siebie słów. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że na muzyce świat się nie kończy, więc staram się jak mogę udzielić scenie. Namawiam do tego także innych, którzy czasem zabijesz pomysły tłamszą za strachu przed ośmieszeniem. Sprawia to ja. Strajak tak ja! na niektórych starach zadających w sobie zęby. Ingoty. To jest nasza scena, a nie schronisko dla punkarierowiczów. Namawiam do wspierania różnymi formami sceny alternatywnej. Kupuj, twórz, współpracuj. Scena musi funkcjonować szczególnie teraz, kiedy ma wielkie szanse wpłynąć na społeczeństwo. Nie czekajmy: róbmy plakaty, ulotki i wyjazd na miasto. Po co stać w miejscu i przekonywać ludzi o tej samej orientacji. Taki zastój powoduje podzielenie. Wyleźmy z podziemia, pracujmy jawnie, w konspiracji itp. Więcej wiary w siebie. Mówią, że nadzieja matką głupich. Jeśli tak to głupi zmienili świat nie czekając na mądrych. A co do hardline to niech się panowie nie ośmieszają kopiować chudego piątki. Jeśli chcą pokazać chęć zmiany świata na czystszy to niech zajmą się grubymi rybami w przemyśle narkotykowym. Śmiech? U nas waskalbyśmy ich bez problemów, nie wierzę, u was jest inaczej, a morze strach? W to uwierzę przedzi. Wystarczy jeden chętny, a już podaje adres Andrzeja Świckiego, (mój wójcio) było o nim niedawno w gazetach. Raz straszyl mnie już kutas sądem, teraz przed wcześniejszą akcją powiadomcie mnie. Chętnie pomogę. Póki co nie chcę o was słyszeć.

Malin

PO PROSTU-DO DZIEŁA

Myśle, że scena alternatywna stała się na tyle elitarna, że czas najwyższy, żeby zacząć. Działac także poza nią. Każdy z was z pewnością czytał nie raz o działalności anarchistów z początku lat dwudziestych. Mimo, że sam za anarchistę się nie uważam, to dostrzegam tu pewną niedorzeczność. Wtedy anarchizm nie polegał na słuchaniu muzyki i medytowaniu "co by było gdyby". Obojętnie nie namawiam do aktów terrorystycznych itp. Jednak chcę tu uprzedzić, że zaprzeczając najlepszy czas, który kiedyś wykorzystali niestety z pozytywnym skutkiem) przyszli dyktatorzy. Nikomu tłumaczyć przecież nie muszę, że nastają czasy napięcia, stresów oraz nichilizmu. Anarchista, albo jest aktywny, albo wogóle go nie ma. Jeżeli ktoś uważa, że zwykła ulotka, plakatem czy manifestacją nieświadomie się chęć jednej setnej społeczności to niech od razu da sobie spokój. Pamiętaj, że Hitler na początku był bezdomnym samotnikiem, z którego drwilo całe otoczenie. Póki u nas na przykład ludziska postanowili tropić truciela psów, który wykończył ich ponad piętnaście. Sami postanowili oczyścić okolice Wd'y w walających się śmieci. Chodzi o to, że za takie rzeczy zaczynają się brać ludzie, którzy nawet nie napisali jednego słowa o ekologii, czy też etyce. A anarchiści? Zapewniam, że ani jeden nie wziął udziału w takiej akcji. A może to nam trzeba wieszpr przed oczami plakaty? Może krzyczymy o rzeczach, które tak na prawdę nas nie obchodzą?

Malin

MIŁOSIERNYM BYĆ

Nie mało się ostatnio w zinach naczytałem o podziale sceny w kwestii aborcji, tak więc nie obrażacie się, jeśli dam upust swojej energii przelewając ją na papier. Moim skromnym zadaniem jest pohamować tych, którzy zbyt pochopnie krzyczą o bezkompromisowym prawie do życia. A więc ważne od tak przyziemnej sprawy jak głodne dzieci (i nie tylko) chociażby w Polsce, które już po narodzinach skazane są na brak dziedzinstwa. Jakoś nigdy nie słyszałem, aby zrzeszenia antyaborcyjne zajmowały się prowadzeniem działalności charytatywnej. Wyczuwam tutaj posmak konformizmu. Zamiast chodzić z głową w chmurach i rżnąć miłosiernego samarytanina ważymy na warunki jakie możemy zapewnić rodzącym się na chłama dzieciom. Przypominam, że Stalin również nawoływał do masowej "produkcji" nowych pokoleń surowo karząc aborcję. Skutek tego taki, że w Rosji żywią się płakami z kory

drzewnej, a z tego powodu nie jest im do śmiechu i wcale nie dziękują za licznych rodaków. Tak więc proponuję zająć się tymi co już żyją, gdyż w przeciwieństwie do tych narodzonych, oni czują już potrzebę bycia, potrzebę bliskości Kochającej matki, oraz ciepłego chleba. Co do matek, to jeśli dziecko ma być narodzone i wychowane przy wyrodnej matce, to lepiej żeby nie znalazło życia wcale, aniżeli by miało je sobie później odbierać. Pamiętaj, że cudze dziecko nakarmisz, ale za to nie zastąpisz jemu prawdziwej matki. Co do domów dziecka to egzaminu takie gówno nie zdaje. Chyba nie myślicie, aby złożyć drugie Lebensborn (spółszczytem, nie pamiętam jak się pisze) jakie wcieli w życie Hitler. Mój stosunek jest więc taki, że dopóki widzę wzdęty brzuch i zalazłowe przerażenie oczy to nie mam prawa mówić o prawie do narodzin i tylko tego, bo na razie dać prawo do normalnego życia nie jestem w stanie dać.

Malin

OSKARŻYLI KOLUMBA O LUDOBÓJSTWO

Około 300 Indian z Hondurasu wytoczyło w mieście La Esperanza symboliczny proces Krzysztofowi Kolumbowi, oskarżając go o ludobójstwo, uprowadzenie i gwałt. Proces, zorganizowany przez Obywatelską Radę Organizacji Ludowych i Indiankich Hondurasu, rozpoczął się powołaniem 10-osobowej ławy przysięgłych. Przedwodzącym sądu był Indianin Silvestre Baustita. Akt oskarżenia zarzuca mu "rabunek, ludobójstwo, uprowadzenie, tortury, napaść, handel niewolnikami, niszczenie i narzucanie kultury".

-Krzysztof Kolumb i liczni awanturnicy, którzy mu towarzyszyli, rabowali nasze bogactwa, gwałcili indiańskie kobiety i mordowali naszych braci - powiedział w pierwszym dniu procesu oskarżyciel Candido Martinez.

-Sądzić po liczbie Indian, którzy zostali zamordowani: 70 milionów amerykańskich Indian, co stanowi amerykański holokaust znany ludzkości - podkreślił Martinez.

-Oskarżony przyniósł tym ludom kulturę, religię chrześcijańską, język i w ogóle cywilizację - mówił Andre Diaz, wybrany na obrońcę Kolumba. Wyrok w tej sprawie został ogłoszony 12 października ubiegłego roku, w rocznicę przybycia Kolumba do Ameryki w 1492. Podobne procesy rozpoczęły się w Gwatemali, Teksasie i Boliwii.

Dominik

JEZUS KOCHA TAKŻE LESBIJKI

Znany we Włoszech publicysta katolicki ksiądz Leonardo Zega zapewnił młodą czytelniczkę "Famiglia Cristiana" (największego włoskiego tygodnika katolickiego), że Jezus kocha także lesbijki. Czytelniczka wyznała w liście do redakcji, że zakochała się w kobiecie. Odpowiadając, w ostatnim numerze na list czytelniczkę, która, jak podkreśliła, jest praktykującą katoliczką, ks. Zega przypomniał jej, że "akceptowanie związków pełnej miłości poza małżeństwem nie jest tym, czego oczekuje się od młodej chrześcijanki". Zarazem wykazał pełne zrozumienie dla jej problemu. Wypowiedź ks. Zegi została przyjęta z satysfakcją w środowiskach włoskich lesbijek. Przewodnicząca organizacji Arcilesbica - Titti De Simone stwierdziła, że kościół jest odpowiedzialny za wiekowe prześladowania homoseksualistów i powinien wreszcie zmienić to nastawienie. Podobną opinię wyraził lider organizacji homoseksualistów Arcigay - Franco Grillini. Uważa on, że po przeprowadzeniu kobiet, niewolników, Indian, Żydów, kościół katolicki ma obowiązek zrehabilitować i przeprosić

homoseksualistów. Stosunki między organizacjami lesbijek a kościołem we Włoszech są złe. Dowodem tego jest między innymi ostatni napad grupy lesbijek na kościół św. Jakuba w Bolonii. Młode kobiety protestowały w świątyni w obronie wolności seksualnej. Z nieważkości wyprowadzającego je proboszcza i pobity występującego w jego obronie parafianina. Wyprowadziła je z kościoła wezwana na pomoc policja.

Dominik

KOLUMBIA

Paramilitarne grupy zbrojne zabija kilka osób oraz uprowadziły kolejnych 10. Zabici i zaginięci to członkowie lokalnej społeczności plemiennej Embera Katio w Kolumbii, którzy sprzeciwiają się budowie hydroelektrowni URRa na rzece Sinu. 29 stycznia 1999 roku grupa paramilitarna wdarła się do wioski Embera Katio w rezerwacie Karagabi, rozkazując opuścić domy wszystkim kobietom. 31 stycznia ta sama grupa zajęła przyczółek na rzece Sinu, która przepływa przez rezerwat (w departamencie Cordoba) i uprowadziła 10 osób, które nie odnalazły się do dzisiaj. Także 29 stycznia zbrojna grupa wdarła się do Chigorodocito w rezerwacie Karagabi i zabiła lidera tej społeczności Argemiro Demico oraz jego syna Euclides Demico. Jednocześnie trzy inne osoby zostały ranne. 24 grudnia 1998 roku został zamordowany Abelardo Bailarin, lider społeczności lokalnej w Jigramando Chaco. Morderstwa te i zniknięcia łączą się bezpośrednio z opozycją miejscowej społeczności wobec budowy hydroelektrowni na terenie rezerwatu. Problemy ludu Embera rozpoczęły się w 1993 roku wraz z budową tamy URRa na rzece Sinu. Prace, które już zostały wykonane wyniszczyły populację ryb - główne źródło pożywienia miejscowej społeczności. Jeśli budowa tamy zostanie dokończona, większa część terenu zostanie zalana i życie tych ludzi zostanie całkowicie zniszczone.

Firmy, które partytują w budowie tej tamy, to miejscowa firma URRa S.A., Szwedzka firma SKANSKA (ma siedzibę także w Polsce) i rosyjska Energomachexport. Indianie, zmuszeni sytuacji, odwołali się do sądu i odnieśli sukces na ścieżce prawnej. Sytuacja rozciągała lokalnych posiadaczy ziemskich (którzy czerpią wielkie korzyści z tamy), którzy wynajęli grupę paramilitarną "Cordoba and Uraba Self-Defence", która miała zrobić porządek. Pierwszym posunięciem było zabicie jednego z najważniejszych liderów społeczności lokalnej, sześćdziesięcioletniego Alonso Dominco Jarupia. Zginął on przed własnym domem 25 sierpnia. 10 listopada Sąd Najwyższy Kolumbii postanowił, że budowa nie może być ukończona bez zgody Indian. Grupa paramilitarna zapowiedziała masakrę, jeśli tama nie zostanie dokończona!

Tłumaczenie Jacek Bożek
Źródło: "Wista Fax", nr 27, marzec 1999, str. 27

Po więcej informacji na ten temat pisz na adres:

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne "Klub Gaja"
P.O. BOX 261
43-301 Bielsko Biala
Tel/fax (033) 812-36-94
E-mail: klub@gaja.most.org.pl
www.onet.pl/klubgaja

Zamieszczamy także adres firmy SKANSKA w Polsce:
Mikael Holm
Dyrektor Skanska Polska Sp. z o.o.
Ul. Ciepla 8
00-854 Warszawa

PRZEGŁAD PAPIERU

Jak sama nazwa mówi w tej rubryce piszemy o pismach, które w ostatnim czasie wpadły nam w ręce. Nie są to raczej recenzje, a tylko suche opisy tychże papierów. /M/

Anty #1/kwiecień '99, 2 str. A4
Adres tylko w internecie: e-mail: zin@anty.z.pl

Nowy darmowy info zin z Belchatowa. W środku o: czechach anarchistach, sadzeniu drzewek, relacji z manifestacji z 23 marca z Belchatowa, Willa Ślicznoka-Szczecin oraz wywiad z Resonance. Zapowiada się ciekawa rzecz: wiele rzeczy powodzenia i wytrwałości. /M/

Desperat #1/03.99, 28 str. A5
Adres: Dionizy Sikora, Ul. Cmentarna 57/2, 39-200 Debiica

Nowy zinek z Debiicy zrobiony w starym wytartym schemacie, co nie jest wcale żadną wadą. W środku trochę muzyki (Split, Jugoslavia, Afront, Veritas...), trochę innych spraw. Wszystko na miejscu i czytelnie. Czekam na kolejne numery. /M/

Gazeta Uliczna #3/marzec '99, 2 str. A4
Pismo jak mówi sama nazwa rozdawane jest na ulicy, a autorzy poruszają na jego łamach sprawy dotyczące bezpośrednio szerszej społeczności. Jest to po prostu szersza wersja Ulicy. Bardzo ciekawa rzecz. /M/

Katalog Wymiany Pozytywnej #2/luty/marzec '99, 2 str. A4
Adres: Piotrek Sadowski, Wybickiego 100a/38, 87-100 Tom

Drugi numer Katalogu Wymiany Pozytywnej udowadnia, że idea wymiany bezpłonnej jest fajną sprawą i coraz więcej osób to zjawisko interesuje. Na tych dwóch stronach możemy więc przeczytać kupę ogłoszeń, a na koniec mała działka ACK. Jeżeli jesteś w jakiś sposób zainteresowany wymianą bezpłenną, powinieneś się zaopatrzyć w ten katalog. /M/

Każdy dzień, dzień ziemi 4 str. A4
Adres: Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych "Ruch na rzecz Ziemi", skr. poczt. 17, 16-402 Suwałki

Papier ten to właściwie ulotka, z której możemy się dowiedzieć o "Kampanii na rzecz ratowania doliny Rospudy", obronie praw zwierząt, walce z globalizacją, rowerach i do tego parę przydatnych adresów. Ładnie wydana rzecz. /M/

K.O.P.F.#45, 4 str. A6
Adres: Wydawnictwo "Akuku", skr. Pocz. 20, 96-500 Sochaczew

Strona internetowa: http://frik6.onet.pl/sk/antiaz
E-mail: antiaz@frik6.onet.pl

Skrót K.O.P.F. oznacza Kibice Orkanu Przeciwko Faszyzmowi, a biuletyn ten jest dokładany do zakupionego biletu na macz w kasie. Ja wprawdzie na meczu Orkanu nie byłem ale biuletyn ten trafił do mnie i muszę przyznać zrobił na mnie wrażenie. Bardzo ciekawa sprawa! W środku tabelki i wszystko co wiąże się z klubem "Orkan", a także działka rugby. /M/

Robol #4, 8 str. A5
Adres: Rozbrat "Robol", P.O. BOX 5, 60-966 Poznań 31.

O Robolu pisałem już poprzednim razem - jest pismem rozdawanym uczniom poznańskich zawodówek i techników. Jest darmowy (co fajnie) i porusza się w nim problemy klasy robotniczej, a także "Robole na rowery", przemoc... Bardzo ciekawe i potrzebne pismo. /M/

Ruch Oporu #2/marzec '99, 16 str. A4
Adres: GW FWZ, P.O. BOX 8, 62-032 Lubon

E-mail: gwfwz@box43.gnet.pl

O pierwszym numerze tego pisma informowałem was już poprzednim razem. Drugi numer również ciekawy co poprzedni. W środku poruszane głównie sprawy związane z prawami zwierząt. Wszystko na odpowiednim poziomie i oby tak dalej. /M/

Słonecz #2, 2 str. A4, marzec '99
Adres: Rafał Grodzicki, Słoneczna 79, 38-200 Jasło

Drugi numer tego informatora przynosi kilka tekstów pira Rafała i Danka: NATO, kasa i politycy, 21 marca w Jasle, dobrej muzyki. /M/

rospuda... oraz kilka recenzji. /S/

Słonecz #3, 4 str. A5, kwiecień '99
Adres: jak wyżej.

No, no chłopaki się sprężają. W środku: Warszaty eko - Komańcza, turnieje w nogę w Jasle i Sanoku, ogłoszenia, recenzje.

RECENZJE MUZYKI

W tej rubryce piszemy tylko o rzeczach, które od Was w tym celu dostajemy. Piszcie Maciek M i Siwy S.

Absurd MC
Wydawca: Zima

Absurd to zespół związany z osobą Darka Duszy (niedługo także Śmierć Klimczaka) i kolejna lekcja historii. Trudno o takim zespole jak Absurd pisać jak o każdym innym w tym miejscu. A to dlatego, że zawsze wydanie czegoś z "archiwum" jest wydarzeniem, a ja do takich rzeczy odnoszę się z dużym entuzjazmem. Dlatego też Absurd pojmuję jako jedną z lekcji historii polskiego punka, a jak czujecie to o czym mówię to poszukaj tej kasety. /M/

Afekt MC
Dystrybucja: Kaproń Marek, ul. Armii Kraków 55/38, 23-400 Błogoraj

Zespół: adres przy wydawcy.

Sądząc po tym co się pisze o tym zespole to ciągnie się za chłopakami etykietka z napisem Apatia. Nie wiem czy to do końca dobre porównanie. Oprócz początku jednego z utworów nie poznałem tam nie znalazłem, a znalazłem że to dużo własnych dobrych pomysłów. Muzyka Afektu to he/punk, raz szybciej, raz wolniej co nie oznacza, że jest schematyczne, a do tego trąbka, która dodaje uroku tej muzyce. Wszystko podłączone dobrymi zaangażowanymi tekstami i ładnie wydane. Młody zespół, o którym pewnie jeszcze nie raz usłyszymy, a mi nie pozostaje nic innego jak zachęcić was do zainteresowania się bliżej Afektem, czego namiastkę stanowi wywiad umieszczony stroną wcześniej. /M/

Pure "No one per way" MC
Dystrybucja: REFUSE, P.O. Box 7, 02-792 Warszawa 78.

PURE to przedstawiciel sceny straight edge jawnie manifestujący poglądy. Z tej sprawy aborcji to osobisty problem każdego z nas a nie powód do walki i straszenia podziałów. Przez swoją postawę kapela ta została odrzucona przez wielu rodzimych straż edżowców, a przez wielu punkowców zyskała przez to szacunek. Kaseta ta ukazuje, że chłopaki ciągle nie boją się krytyki, także swojego środowiska. Jest tu bowiem kawałek krytyczny wobec ruchu Hardline (jeden z dwóch zamieszczonych w dwóch wersjach językowych!), którego główna (jednoosobowa... jak sami mówią) komórka znajduje się... w ich mieście - kole.

Muzycznie nie da się ukryć, że jest to "nowa szkoła", ale w sumie nie tak do końca. Soczysty, dobrze nagrany metalowy, średnioszybki czad z wokalistą śpiewającym po angielsku (czasem dosyć cienko mu to wychodzi ale... przecież nikt nie jest perfekcyjny) czasem osobiste, a czasem zaangażowane teksty. Kaseta jak zwykle u REFUSEa jest zawodowo wydana więc jeśli lubisz taką muzykę to powinieneś być zadowolony. /S/

Studnia "Jak głośno" MC
Wydawca: Zima, P.O. Box 2, 44-120 Pyskowice

Sam pomysł wydania tej kasety był bardzo dobry, a realizacja pomysłu jeszcze lepsza. A o co wogóle chodzi w tej kasiecie? Chodzi o to, że "Studnia" to była kiedyś taka audycja radiowa prowadzona przez Jacka Podsiadło, w której oprócz muzyki podejmowało się wiele innych problemów. Zima zebrała do kupy nagrania z tych właśnie audycji i wydała. Należy dodać, że utwory te w większości nie były nigdzie wcześniej publikowane w takiej formie jak tutaj, a niektóre były grane właśnie w studiu radiowym. Do tego poszczególne utwory są porządkowane, krótkimi wypowiedziami muzyków. Muzycznie taśma ta jest bardzo różnorodna (dużo reggae) i na pewno niepowtarzalna! Polecam kolekcjonerom staroci, niepublikowanych bootów, a także po prostu szaremu słuchaczowi kasa i politycy, 21 marca w Jasle, dobrej muzyki. /M/

OGŁOSZENIA DROBNE:

@ Zbiaram podstawki pod piwo - chętnie się wymieniam. Grzegorz Siuba, Osmeckiego 29/33, 35 - 209 Rzeszów.
@ Cagle przygotujemy drugą część składanki "Styszaś(a)s" to wszystko już wcześniej!, na której polskie kapela grają różne covey. Zapraszamy kapela chętnie do zamieszczenia swojego utworu. Adres: STRADOOM TERROR (gdzieś na trzeciej stronie!).
@ Zbiaram karty magnetyczne (polskie) - wymiana? Kontakt jak wyżej.

NIEZALEŻNY LIŚĆ

to bezpłatny informator służący uprawnieniu obiegu informacji w ruchu kontrkulturowym. Z założenia miesięcznik, choć z tym ostatnio różnie bywa. Utrzymujemy się z płatnych (choć maksymalnie tanich reklam), wolnych datków, wsparcia duchowego i dziennikarskiego. Nie przetrwamy bez Waszej pomocy, bez Waszego zaangażowania - jeżeli tylko możecie, pomóżcie nam trwać. Przesyłajcie info z Waszych akcji lub z akcji na których byliście, piszcie teksty, które (zawsze) będziemy drukować, przysyłajcie towar do recenzji, zbędne Wam znaczki lub koperty (A4 lub A5), wykupujcie ogłoszenia i reklamy. Każda pomoc jest ważna i będzie przez nas odnotowana. W tym miejscu dziękujemy wszystkim reklamodawcom za wsparcie i liczymy na dalszą współpracę.

KONTAKT Z NAMI: Łuczek Strzępek, Ul. Armii Krajowej 2/41, 39-100 Ropczyce

NAKLAD: 1000 sztuk

CENY REKLAM: cała strona-120 zł, pół strony-60 zł, kwarta strony 30 zł, i tak dalej. Drobne (do 30 słów) ogłoszenia komercyjne (niekomercyjne-darmo)-2 zł. Płatność za reklamy GOTÓWKĄ. WARUNEK OTRZYMANIA INFORMATORA: znaczek za 1 zł (pojedynczy egz.), Znaczek za 2 zł (ilość hurtowa).

DATKI: Dominik Baczyński-10 zł, Kaśka Gostynin - koperty...DZIĘKI!

NIE PRZYSYLAJCE ZNACZKÓW Z ODZYSKU - MAMY Z TEGO POWODU PROBLEMY NA POCCZIE!!!